

KTÓRE SZKOŁY WYPADŁY NAJLEPIEJ
s. 5

WIEŚCI

z Głowna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 29 maja 2003 r. Nakład 11.520 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 22 (312), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE
głowieńskich i strykowskich
URZĘDNIKÓW
s. 1, 29



Niedzielne obchody Dnia Dziecka zorganizowane przez Punkt Informacji Europejskiej rozpoczęły się wspólnym grillowaniem. O pikniku na stronie 4.

PRZEMEBLOWANIE W GŁOWIEŃSKIM MAGISTRACIE

Robię coś, na co nikt do tej pory się nie odważył - mówi burmistrz Brzeski

W rze wokół reorganizacji Urzędu Miejskiego w Głownie. Już na majowym posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta radny Tadeusz Łukaszewski wskazywał, że nic na ten temat nie wie, a jego zdaniem rada winna być o takich rzeczach informowana. Innego zdania jest burmistrz Wojciech Brzeski - autor rozszad w głowieńskim magistracie, który podkreśla, że jest kierownikiem zakładu, jakim jest urząd, dlatego ma prawo przeprowadzić zmiany. Nie uznaje za obligatoryjne pytanie radnych o zgodę na takie posunięcia. Zapowiada tak-

że, że reorganizacja trwać będzie nadal. O to, czego owa reorganizacja dotyczy i jaki jest jej cel oraz o to, czy nowy kształt struktury głowieńskiego magistratu nie będzie skutkował zwiększeniem nań wydatków przewidzianych na ten rok, „Wieści” pytały burmistrza w ubiegłym tygodniu.

Jak ustaliliśmy, przeniesienia dotyczą m. in. referatu oświaty i pracowników referatu ds. inwestycji. Komórki te wyprowadzone zostały z budynku przy ul. Łowickiej 8, albowiem - jak uzasadnił burmistrz - budynek przy Łowickiej prze-

znaczony zostanie do sprzedaży. Inspektor oświaty przeniesiony został do budynku opuszczonej starej Szkoły Podstawowej nr 2. Aktualnie trwa sprzątanie i organizowanie siedziby referatu oświaty. Kontakt z referatem jest utrudniony, albowiem w starym budynku SP 2 brak jeszcze telefonu. W SP 2 urzędować będzie także Eligiusz Zieliński, który zajmuje się obroną cywilną. Pracownicy ds. inwestycji natomiast znaleźli swe miejsce w siedzibie Urzędu Miejskiego przy Młynarskiej.

dok. na str. 2

Opowiedz o swoich marzeniach

Wielki konkurs dla dzieci z okazji Dnia Dziecka i zbliżających się wakacji. Nagrody fundują „Wieści” i Agros-Fortuna.

Za trzy dni Dzień Dziecka. Dzień słoneczka, zabawy, radości, atmosfery oczekiwania na zbliżające się wielkimi krokami wakacje. Z tej okazji ogłaszamy dla wszystkich dzieci z Łowicza, Głowna i okolicy wielki konkurs na najładniejszy list, w którym napiszecie nam o swoich marzeniach wakacyjnych. Weźcie do ręki kartkę papieru i napiszcie co chcielibyście robić w wakacje: dokąd pojechać, co zobaczyć, w co się bawić, jak spędzać czas z rodzicami, a może kogo odwiedzić z rodziny czy kolegów? Bawić się z pieskiem, pójść na maliny, biegać po nadmorskim piasku, usiąść z tatą przy ognisku...? Słowem: o czym marzycie, gdy w Dniu Dziecka, kiedy nie ma zajęć szkolnych, a więc kiedy można zamknąć oczy i marzyć, myślicie o wakacjach.

Listy do redakcji nie muszą być długie, ale starajcie się opisać Wasze marzenia barwnie i przede wszystkim szczerze. Podpiszcie je imieniem i nazwiskiem, włóżcie do koperty i wyślijcie pod adres naszej redakcji: „Wieści z Głowna i Strykowa”, ul. Swoboda 4, 95-015 Głowno, najpóźniej do

czwartku 12 czerwca. Z nadesłanych listów wybierzemy najciekawsze, które nagrodzimy. Główną nagrodą będzie

radiomagnetofon z odtwarzaczem CD

Dwie pozostałe nagrody fundowane przez naszą redakcję to ciekawe i cenne książki. Ale to nie wszystko. Współorganizatorem naszego konkursu jest Agros-Fortuna, znany producent soków Fortuna. Dzięki tej firmie

każde z Was

które nadesłali do nas swój list, otrzymają w podarunku od Agros-Fortuna

zestaw soków

Listę nagrodzonych opublikujemy w ostatnim przed wakacjami numerze „Wieści”, w środę 18 czerwca. Wtedy też napiszemy, gdzie i kiedy odbierać będziecie mogli fundowane przez Agros-Fortuna soki. To już niedługo, wakacje za pasem! Dajcie głos Waszym marzeniom!

Redakcja

Jakie są urzędnicze majątki

Urzednicy samorządowi i radni zobowiązani zostali do upublicznienia danych o swoich majątkach po to, by społeczeństwo mogło łatwiej ocenić czy, jak i dlaczego ich majątek zmienia się w trakcie kadencji. Dziś publikujemy pierwszą część oświadczeń.

Od lat osoby sprawujące władzę w gminach co roku składają oświadczenia majątkowe. Na przestrzeni lat przybierały one różnorodne formy. Z roku na rok jednak obowiązek złożenia sprawozdania z posiadanego mienia spoczywa na coraz szerszym kręgu osób. W tym roku po raz pierwszy jednostki samorządowe mają jednak obowiązek upublicznienia informacji zawartych w oświadczeniach składanych przez burmistrzów, wójtów oraz kierowników urzędów, mających kompetencje do wydawania decyzji administracyjnych. O to, czemu upublicznienie ich oświadczeń majątkowych ma służyć i jak oceniają taki zapis, zapytaliśmy samych zaintereso-

wanych oraz osoby spoza grona pracowników samorządowych.

Burmistrz miasta Głowna Wojciech Brzeski nie ma nic przeciwko składaniu oświadczeń i temu, żeby były one do wglądu dla organów kontrolnych. Z dystansem podchodzi jednak do upublicznienia ich w mediach.

Wójt gminy Dmosin Danuta Supera: Mój stosunek do obowiązku upublicznienia oświadczeń majątkowych jest zupełnie obojętny. Skoro takie prawo obowiązuje, to należy go przestrzegać. Jeżeli ktoś podejmuje się pełnienia funkcji publicznej to musi się liczyć z tym, że staje się osobą publiczną i wiele informacji na jego temat stanie się jawnych, także jego majątek. W małych środowiskach, w jakich pracujemy i mieszkamy, większość z tych informacji i tak jest rozpoznawalna.

dok. na str. 29

MOK czeka na przyszłe miss

Miejski Ośrodek Kultury w Głownie przyjmuje zgłoszenia wszystkich chętnych, nieprzeciętnej urody młodych głownianek, strykowianek i mieszkank najbliżej okolic w wieku od 7 do 12 lat, które odważą się wziąć udział w zaplanowanych na połowę sierpnia tego roku wyborach Małej Miss 2003. Zgłoszenia można dostarczać osobiście w siedzibie MOK lub telefonicznie pod nr 719-11-43.

(rpm)

Barbara Günter delegatką

W najbliższą niedzielę, tj. 1 czerwca w warszawskiej Prywatnej Wyższej Szkole Biznesu i Administracji odbędzie się I Krajowa Konwencja Platformy Obywatelskiej RP. Reprezentantką Platformy działającej na terenie Głowna i Strykowa będzie nań Barbara Günter.

(rpm)

Bratoszewice

120 tysięcy poszło z dymem

Zwarcie w instalacji elektrycznej doprowadziło do pożaru budynku gospodarczego, do którego doszło w sobotę popołudnie 24 maja, przy ul. Wolskiej w Bratoszewicach. Pożar wybuchł około 13.30. Gdy na miejsce przybyła ekipa strażaków, ogień trawił już dach budynku. Akcja gaśnicza zakończona zo-

stała dopiero po 4,5 godzinach. Wzięło w niej udział 34 strażaków. Spłonęła stodoła i obora, a wraz z nimi 20 ton ziarna kukurydzy, 20 ton mieszanki zbożowej, 16 ton siana i słomy oraz kilka maszyn rolniczych. Strażakom udało się uratować z ognia krowy, które stały w oborze. Straty oszacowano na 120 tys. zł.

(rpm)

Burmistrz popłynie kajakiem

Mroga Trophy już w niedzielę - warto tam być

W najbliższą niedzielę, 1 czerwca obchodom Dnia Dziecka towarzyszyć będzie spływ na Byle Czym, organizowany przez Łódzki Związek Żeglarski i Harcerski Klub Wodny „DAL” pod hasłem MROGA TROPHY. Czynny udział w imprezie połączonej z obchodami Dnia Dziecka, zapowiedział już bur-

mistrz miasta Głowna Wojciech Brzeski. Wprawdzie burmistrz nie popłynie w wannie, a w kajaku, ale zapowiada się przednia zabawa. Uczestnicy spływu wystartują z bazy w Dmosinie II, meta natomiast zorganizowana będzie na głowieńskim zalewie Mrożyczka.

dok. na str. 29

APTEKA
PRZYJAZNYCH CEN
Łowicz Stanisławskiego 27
informuje, poleca, zaprasza
SŁONECZNY DZIEŃ DZIECKA
(czytaj na stronie 7)

plus
radio
Między Łodzią a Warszawą

KLIMATYZACJE
do: sklepów, biur, mieszkań
ROL-PLAST
Mostowa 28 Łowicz
tel. (0-46) 837 32 06

KONFEKCJA DAMSKA I KŁODZIEŻOWA TANIO
JEANS W CENIE PRODUCENTA
Sędziwno, Pawilon Handlowy przy „Plusie”, strykowski

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: PPHU „ROBERT” W GŁOWNIE, UL. SWOBODA 4 (BUDYNEK GORSECIARNI); KWIACIARNIA DOBEJA W GŁOWNIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; KWIACIARNIA P. SZCZEPANIAK W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA 33A; PPHU ADRIAN W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 12; PPHU TOMA W GŁOWNIE, UL. TARGOWA 2; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁOWNIE, UL. SIKORSKIEGO 4; SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁOWNIE, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁOWNIE, UL. ZABRZEZIŃSKA; SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 2; SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY P. PEŁKA W BRATOSZEWICACH, UL. ŁÓDZKA 25; KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC ŁUKAŚKIEGO 2; SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI W STRYKOWIE, STARY RYNEK; PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS” PP. ZUCHORA W DMOŚCIE.



Nowa zjeżdżalnia była oblegana przez cały weekend.

NIESPODZIANKA PRZED DNIEM DZIECKA

Nowy plac zabaw przy ul. Swoboda na terenie ośrodka Mrożyczka przeżywał w miniony weekend obłęd. Władze miejskie zrobiły dzieciom nie lada niespodziankę. Jeszcze kilka tygodni temu nie było pewne, czy firma, która wygrała przetarg złożyła do montażu do Dnia Dziecka, ale ostatecznie udało się to zrobić z tygodniowym wyprzedzeniem. W miniony weekend dzieci mogły się już bujać na pięciu huśtawkach (w tym trzech podwójnych i dwóch pojedynczych), dwóch huśtawkach wagowych, dwóch huśtawkach sprężynowych, zjeżdżać na zjeżdżalni, robić babki z piasku w piaskownicy, wspinać się na drabinkach i specjalnej ścianie wspinaczkowej z łańcuchowej siatki.

Skorzystać z nowych atrakcji przyszły nad jeziorek nie tylko dzieci z pobliskich osiedli, ale również te z odleglejszych zakątków miasta. Jeżeli ktoś chciał po południu zaparkować przy ul. Swoboda, miał z tym poważne problemy. Ostatni goście opuścili plac zabaw krótko przed zmrokiem. Cieszyli się nie tylko dzieci, ale również rodzice, którzy obserwowali poczynania swoich pociech siedząc na ławkach wzdłuż ścieżki spacerowej nad brzegiem zalewu. *Nareszcie, tu było już tak obskurnie, że aż wstyd. Liczyliśmy na to, że ktoś w końcu to wyremontuje, odświeży. Tym bardziej cieszymy się z takiej niespodzianki. Mamy dwoje małych dzieci, które przy letniej pogodzie ciężko utrzymać*

w domu. Dzisiaj jesteśmy tu już od dwóch godzin, a mimo to dzieci nie mają dość. To jest naprawdę dobra inwestycja - powiedzieli nam Anna i Radosław Kaweccczy, którzy na nowy plac zabaw przyszli z 4-letnią Karoliną i 6-letnim Łukaszem.

Budowa placu zabaw jest tylko jednym z etapów modernizacji rekreacyjnych terenów wokół głowieńskiego zalewu. W planach jest również część gastronomiczna, ścieżki piesze i rowerowe oraz budowa parkingu z kostki brukowej dla około 20 pojazdów. W tym roku jednak w budżecie miejskim znalazły się pieniądze jedynie na plac zabaw oraz parking (100 tys. zł).

(ljs)

Półkolonie czy obóz

Wiele dyskusji wśród radnych, jak co roku zresztą, wywołuje kwestia organizacji letniego wypoczynku dla głowieńskich dzieci. Ogólne ramy organizacji czasu w okresie wakacji próbowali ustalić członkowie Komisji Oświaty Rady Miejskiej na posiedzeniu 15 maja. Podstawowym problemem do rozwiązania jest to, czy miasto ma finansować półkolonie w szkołach czy wyjazd ograniczonej liczby dzieci na obóz bądź kolonie.

W minionych latach wypróbowano obie formy wypoczynku dzieci. W budżecie miejskim na ten rok na letni wypoczynek dzieci zagwarantowano 47.400 zł. Z tej puli Urząd Miejski sfinansuje także wycieczkę do włoskiego miasta Alife, co szacunkowo zamknie się w kwocie około 15.000 - 20.000 zł. Reszta, około 30.000 zł, posłuży do zorganizowania czasu w okresie wakacji dla pozostających w domu dzieci i młodzieży.

Burmistrz Wojciech Brzeski oczekiwał od członków Komisji Oświaty wyznaczenia ogólnego kierunku organizacji letniego wypoczynku - półkolonii czy wyjazdu. Radny Tadeusz Łukaszczyk obstawał przy organizacji 1 lub 2 turnusów półkolonii w głowieńskich szkołach, z racji tego, że skorzysta z nich na pewno więcej dzieci niż z wyjazdu. Radny Mirosław Gwóźdź podsunął nieco zmodyfikowaną propozycję półkolonii, a poparł go radny Bogusław Gołczyk. Miałyby one polegać nie na tradycyjnym codziennym spotykaniu się na 6 czy 8 godzin w szkole, lecz na jednodniowych wyjazdach do położonych niedaleko miejscowości. Wyjazdy np. do Łaguszewa, Nieborowa, Łąznik, Łęczycy, Tumu czy na basen, organizowane byłyby dwa - trzy razy w tygodniu, aby akcja letnia mogła być rozciągnięta na całe dwa miesiące wakacji. Do zwolenników połączenia półkolonii z jednodniowymi wycieczkami dołączył także radny Krzysztof Parol.

dok. na str. 28

Kto chce się przebadać?

W czerwcu strykowska przychodnia organizuje bezpłatne badania urologiczne oraz bezpłatne badania osteoporozy. 12 czerwca, w czwartek, w godzinach od 8.00 do 15.00 jedna z łódzkich firm przeprowadzi tu badanie osteoporozy. Każda przebadana osoba otrzyma wynik, z którym od razu będzie mogła zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu w celu uzyskania dalszych wskazań co do ewentualnego leczenia. 21 czerwca natomiast w godzinach od

8.00 do 12.00 w strykowskim ZOZ przyjmował będzie jeden ze zgierskich urologów. Kierownik przychodni Michał Klinczewicz liczy na to, że tego dnia urologa odwiedzą przede wszystkim mężczyźni, którzy mają problemy z gruczołem krokowym lub którzy chcą się profilaktycznie w tym kierunku przebadać. Specjalista udzielał będzie również porad z tego zakresu. Zarówno 12, jak i 21 czerwca przyjętych zostanie po 40 pacjentów. Zapisy są już przyjmowane w rejestracji.

(ljs)

Stryków

Śmieci bliżej Zgierza

Wszystko wskazuje na to, że w ciągu najbliższych kilku tygodni Stryków podpisze umowę z Zakładem Utylizacji Odpadów w Zgierzu. Od dawna czekają na to zarówno władze, jak i mieszkańcy. Będzie to bowiem pierwszy krok ku zamknięciu wysypiska śmieci w Smolicach. O problemach z nim związanych pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. W największym skrócie chodzi o to, że z jednej strony pojemność wysypiska została już wyczerpana i zachodzi konieczność jego rekultywacji, z drugiej strony sama jego lokalizacja stoi na przeszkodzie inwestorom, którzy zainteresowani są wykupem ziemi w Smolicach i okolicznych wsiach. Najlepszym tego przykładem jest sprawa holenderskiej spółki Grontmij, która jako warunek wykupu ziemi od rolników, stawia uregulowanie przez gminę stanu wysypiska. Lekiem na te bóle ma być właśnie umowa między Strykowem a zgierskim Zakładem

Utylizacji Odpadów, na podstawie której strykowskie śmieci trafiłyby już nie do Smolic, ale do Zgierza. W ubiegły czwartek, 22 maja, władzom Strykowa przedstawiono projekt umowy. Teraz zostanie on przeanalizowany, a następnie strony podpiszą umowę.

Jak dowiadujemy się od rzecznika prasowego burmistrza Włodzimierza Długoleckiego, podpisanie umowy nie oznacza natychmiastowego zamknięcia wysypiska śmieci w Smolicach. Proces ten będzie następował etapami. Dla przeciętnego mieszkańca miasta i gminy Stryków, jak zapewnia Długolecki, nic się nie zmieni. Śmieci będą odbierane od nich dotychczasowym systemem. Komisja planu natomiast rozważa ewentualną lokalizację na terenie gminy składowiska tzw. odpadów biologicznych, szczególnie chodzi tu o piasek i ziemię sprzątaną z ulic i chodników oraz gałęzie.

(ljs)

„Za dużo by umrzeć - za mało by żyć” - szczęśliwe zakończenie

Czy przypominacie sobie Państwo artykuł zatytułowany „Za dużo by umrzeć, za mało by żyć”, jaki ukazał się w „Więściach” 24 kwietnia? Przedstawiliśmy w nim problemy jednego z mieszkańców Główna, który po śmierci żony pozostał sam z adoptowanym jedenastoletnim synem. Rozmawiając z nami był u kresu wytrzymałości - nie miał pracy, zasiłku, wykluczono go z członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej, groziła mu eksmisja. Szukał pomocy wszędzie - w firmach, kościołach, urzędach i w „Więściach”.

Z radością informujemy, że po opublikowaniu artykułu oraz apelach ogłoszonych w głowieńskich kościołach nasz rozmówca otrzymał pomoc i już dziś nie musi martwić się o przyszłość swoją i swojego syna. Dzięki zorganizowanym w kościo-

łach św. Barbary i św. Jakuba składkom, możliwe było uregulowanie długu wraz z odsetkami w spółdzielni mieszkaniowej, dzięki czemu zażegnana została groźba eksmisji. Od czerwca tego roku będzie otrzymywał dodatek mieszkaniowy.

Co jednak najważniejsze, bohater naszego artykułu otrzymał zatrudnienie. Urząd Miejski 8 maja skierował go do robót publicznych wykonywanych w ramach Miejskiego Zakładu Komunalnego. Na razie podpisano z nim umowę na sześć miesięcy. *Kamień spadł mi z serca. Razem z synem jesteśmy szczęśliwi, że już nie musimy się bać o to, co będzie jutro. Nie potrafię nawet wyrazić, jak bardzo jestem wdzięczny tym wszystkim osobom, które nam pomogły - powiedział w rozmowie z nami.*

(ljs)

Dzień Dziecka w Strykowie: dla Radka i dla siebie

Program obchodów tegorocznego Dnia Dziecka zapowiada się w Strykowie bardzo interesująco. Wszystkie imprezy odbywać się będą na placu przed Domem Kultury, a gwóździem programu będzie oczywiście koncert charytatywny na rzecz 6-letniego Radka ciężko chorego na nerki, o którego problemach i konieczności pomocy dla niego więcej napiszemy za tydzień.

Koncert rozpocznie się on o godz. 15.00, a został zatytułowany: „Kabarecik Szpila Dzieciom i Radkowi czas umiła”. Na godz.

16.00 zaplanowano Mini Playback Show oraz konkursy i występ zespołu Agat. O 18.00 przed publicznością wystąpi łódzkie Studio Integracji Krzysztofa Cwynara. Na zakończenie o 19.00 będzie można obejrzeć przedstawienie „Kulfony i Żaba Monika” w wykonaniu artystów scen łódzkich. W czasie trwania występów dzieci będą mogły bawić się w nadmuchiwym zamku. Będą też mogły na specjalnie wytyczonym placu pojeździć samochodzikami, skosztować waty cukrowej i pop comu. (ljs)

Co tam, panie, w inwestycjach?

Coś drgnęło w Głównie. Pierwotna liczba 9 inwestycji proponowanych do realizacji na ten rok przez poprzedni Zarząd Miasta, uległa, decyzjami Rady Miejskiej, zwiększeniu do 24 zadań, a co za tym idzie - pula środków na nie przeznaczonych urosła z kwoty 1 mln 409 tys. 042 zł, do kwoty 1 mln 899 tys. 754 zł. Owe ponad 490 tys. zł obecna rada rozdysponowała na dodatkowe inwestycje z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej wypracowanej przez Miejski Zakład Komunalny i Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Ile już wydano, co zrobiono, kiedy finał? Oto nasz przegląd.

1. Budowa nawierzchni ulic: Okrzei, Wilcza w dzielnicy „Cichorajka”. Kwota zarezerwowana w budżecie - 140 tys. zł. Firma p. Michalaka wykonała już kosztorys inwestycji za kwotę 2.856 zł. Miasto

zleci prace Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu, stosowna umowa jest już przygotowana, któremu zapłaci 136.522,38 zł. Termin wykonania określono pomiędzy 21 maja a 7 listopada. Ulice zostaną pokryte kostką brukową jezdniową o grubości 8 cm zaś chodniki - betonowymi płytami.

2. Opracowanie projektu wraz z budową parkingu przy ul. Swoboda - rejon dawnego MOSiR (kwota planowana w budżecie - 100 tys. zł). W końcu marca głowieńska firma GEODOM podpisała umowę na projekt inwestycji za 4.636 zł. Finalizacja projektu przypada na koniec maja. Prace realizowane będą siłami MZK przy wykorzystaniu pracowników w ramach robót publicznych (jest ich w MZK piętnastu). Parking powstać ma do końca sierpnia.

3. Opracowanie projektu wraz z budową parkingu przy ul. Sosnowej na

około 45 samochodów - od strony drogi krajowej nr 14 (kwota w budżecie - 85.400 zł). Po długich targach Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyraziła zgodę na wykorzystanie dzisiejszego objazdu tymczasowego jako parkingu i na wybudowanie chodnika dla pieszych z kładką nad kanałem łączącym obie części Mrożyczki (obok nowego mostu). GDDKiA deklaruje też zbycie na rzecz miasta obarierowania dzisiejszego objazdu za 50 tys. zł.

4. Budowa wjazdów wraz z chodnikiem na ul. Zachodniej (35 tys. zł). Jest kosztorys, prace wykonana za 33.992 zł MZK.

5. Opracowanie projektu budowy nawierzchni ul. Zakręt (połączenie ul. Zachodniej z ul. Popieluszką) i ul. Ogrodniczej (połączenie ul. Popieluszką z ul. Przelajową) - 20 tys. zł. Wykonanie projektu zaplanowano na czerwiec. dok. na str. 27

CZEKAJĄC NA PARKING

Czy będzie zakaz parkowania na ul. Swoboda?

Czy istnieje szansa wprowadzenia zakazu parkowania pojazdów po obu stronach ul. Swoboda? - pytał przedstawiciel głowieńskiego Urzędu Miejskiego na posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta, 14 maja, członek tej ostatniej, radny Maciej Lisowski, który dostrzega problem tamowania ruchu kołowego na Swobodzie z powodu konieczności jazdy jednym pasem jezdni (drugi jest w części zajęty przez parkujące wzdłuż ulicy samochody). O tym, że szansa taka jest, zapewnił sekretarz urzędu, Leszek Arkuszyński, który poinformował, że w związku z takim zamierzeniem przeprowadzona została wizja lokalna na ul. Swoboda. Rozmowy z przedstawicielami powiatu oraz policji zmierzają w tym właśnie kierunku.

Zainteresowani zapytają, gdzie wobec tego przyjdzie parkować właścicielom sklepów, ich dostawcom, pracownikom miejscowych firm i wreszcie pozostałym mieszkańcom Głowna, którzy wybierają się autem w ten rejon miasta? Prowizoryczny pseudoparking na zarośniętym terenie przy ul. Zgierskiej, gdzie niedługo powstać miał dom kultury, już dawno okazał się niewypałem. Nieodpowiednio przygotowane podłoże z wystającymi gźdździemkami i pozostałościami fundamentów niedosłego domu kultury stanowiło zagrożenie dla wjeżdżających pojazdów.

Rozwiązaniem kwestii parkowania na ul. Swoboda ma być wybudowanie parkin-



Gdzie mamy parkować? - pytają kierowcy pozostawiający swe pojazdy wzdłuż ul. Swoboda.

gu w bezpośrednim sąsiedztwie Spółdzielni Gorseciarskiej, na terenie byłego MOSiR. Inwestycja ta, przypomnijmy, ujęta została w budżecie miasta na ten rok i przewiduje na ten cel 100 tys. zł. Z informacji przekazanych przez sekretarza Arkuszyńskiego wynika, że zamierzeniem jest, by parking powstał jeszcze przed sierpniowymi Dniami Głowna. Miejsce na nim znajdują 23 auta. Co z resztą? - to pytanie, które najczęściej

zadają kierowcy samochodów parkujących wzdłuż ul. Swoboda. -Ja stoję tu z konieczności, bo pracuję blisko i niestety nie ma w pobliżu wolnego miejsca na parking - choćby osiedlowym. Przecież nie będę zostawiał samochodu w centrum i dochodził tutaj. -mówił jeden z pytanych przez nas kierowców. Jak zrobią porządek parking, to się tam przeniosę. - dodał w pośpiechu kolejny kierowca parkujący na Swobodzie. (rpm)

Wyprawa pod znakiem soli i oscypka

Uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej nr 2 w Strykowie jeszcze dziś wspominają wycieczkę na południe Polski, którą odbyli w dniach 12 - 14 maja. Głównym celem wyjazdu był Tatrzański Park Narodowy, ale dzieci zwiedziły również Dolinę Prądnika ze słynną Maczugą Herkulesa, Wieliczkę i Ojców. Ponad dwugodzinna wędrówka podziemnymi wyrobiskami najstarszej w Europie czynnej kopalni soli w Wieliczce dostarczyła im wielu wrażeń. Strykowiec zakwaterowali się w Murzasichlu. To była ich baza wypadowa zarówno na polską, jak i słowacką część Tatr. Granicę przekraczali na Łysej Polanie, co szczególnie na wyjeżdżających za granicę po raz

pierwszy robiło wrażenie. Wielu z uczestników wycieczki to doświadczenie miało już za sobą, gdyż w ubiegłym roku również ze szkolną wycieczką było w Czechach. Tam zwiedzili m. in. skalne miasta w czeskiej części Gór Stołowych. W Tatrach Słowackich, a dokładnie w paśmie Tatr Bielskich zwiedzili Jaskinię Bielańską. Podświetlane stalaktyty i stalagmity wzbudziły u wszystkich zachwyty. Po słowackiej stronie Tatr strykowiec zwiedzili miejscowość uzdrowską - Tatraszankę Łomnicę. Uczniowie zwiedzili także Zakopane, weszli na Gubałówkę i podziwiali uroki Doliny Kościeliskiej. Do Strykowa wrócili z oscypkami. (ljs)

Dom Ludowy z zapleczem sanitarnym

Pod koniec ubiegłego tygodnia zakończyły się prace remontowe w świetlicy wiejskiej w Toporowie. Ze środków przekazanych przez gminę Głowno w formie dotacji działającemu na tym terenie Koło Gospodyń Wiejskich wyremontowano toalety damską i męską, położono w nich glazurę i terakotę, wymieniono baterie, wymieniono drzwi. Remontu doczekał się także nie-

wielki korytarz i schody przy wejściu na dużą salę w świetlicy. Wymieniono drzwi wejściowe do niej prowadzące. Koszt remontu zamknął się w kwocie 10.000 zł. Mieszkańcy Kamienia, Kadzielina i Toporowa będą mieli salę do organizowania wesel i wszelkiego typu imprez gminnych. (eb)

Oddaj krew w Strykowie

W niedzielę, 1 czerwca, w Przychodni ZOZ w Strykowie odbędzie się zbiórka krwi zorganizowana przez Łódzkie Centrum Krwiolawstwa i Krwiolęcznictwa. Wszystkie osoby, które ukończyły 18 lat i cieszą się dobrym zdrowiem mogą oddać tam krew w godz. od 10 do 13. Tego dnia rusza też akcja Lato 2003 - „Zdrowi - Chorem”: każdy, kto od 1 czerwca do 31 sierpnia odda krew i wypełni kupon konkursowy weźmie udział w losowaniu cennych nagród.

Dać pracę, robić kostkę

Radni chcą wznowienia produkcji kostki brukowej dla potrzeb miasta

Reaktywowania produkcji i układania kostki brukowej na potrzeby miejskie, m. in. na zaplanowane remonty i budowę nawierzchni chodników oraz parkingów, domagali się 14 maja członkowie Komisji Rozwoju Miasta głowieńskiej rady. Przypomnijmy, że produkcja kostki brukowej i prace przy jej układaniu były realizowane w Głownie w ramach nie istniejącej już, zlikwidowanej w ubiegłej kadencji Jednostki Budżetowej Robót Publicznych. Pomysł przywrócenia tej działalności ma wielu zwolenników w obecnej radzie, a przynajmniej wśród większości członków Komisji Rozwoju Miasta. Radny Andrzej Kotulski namawiał do uruchomienia produkcji kostki, krawężników i płyt chodnikowych, upatrując w tej działalności możliwości zatrudnienia bezrobotnych mieszkańców Głowna. Bezrobotni mieliby znaleźć również zajęcie przy układaniu wspomnianej kostki czy płyt chodnikowych. Zdaniem radnego Kotulskiego miasto nie powinno bazować jedynie na możliwościach wynikających z porozumienia z Powiatowym Urzędem Pracy w zakresie programów zwalczania bezrobocia, a więc nie tylko na pracownikach w ramach robót publicznych czy prac interwencyjnych - bo ich liczba zawsze jest ograniczona, ale powinno zatrudniać mieszkańców Głowna przy miejskich inwestycjach choćby na

Piknik i konie w prezencie dla dzieci

Piknikiem na tyłach plebanii przy parafii św. Jakuba w Głownie, rozpoczęła się niedzielną (25 maja) impreza dla dzieci z rodzin najuboższych, zagrożonych patologią oraz dzieci niepełnosprawnych, zorganizowana przez pracownice głowieńskiego Punktu Informacji Europejskiej z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka. Od godziny 16.00 dzieci zaproszone indywidualnie oraz te korzystające na co dzień ze Środowiskowego Domu Samopomocy, mogły ucztować przy grillu dzięki uprzejmości sponsorów, którzy na tę okoliczność zadbał o ofertę kulinarną. Był więc chleb od państwa Zakrzewskich, ciasto od pani Gomulskiej oraz kieł-

baski, bez których o grillu mowy być nie mogło, ufundowane przez proboszcza parafii św. Jakuba, ks. dziekana Stanisława Banacha. W pikniku udział wzięli również wiceburmistrz Przemysław Milczarek.

Największą jednak atrakcją okazały się przejażdżki konne w parku miejskim, które dzieciom zaufundował nieodpłatnie lokalny klub jeździecki „Hubertus”. Niecodzienne, pełne słońca, radości i uśmiechu chwile bez trosk zabawy, przypominać będą uczestnikom niedzielnego pikniku, pamiątkowe dyplomy ufundowane przez burmistrza Wojciecha Brzeskiego. (rpm)

Urząd Gminy jak nowy

po wyremontowaniu trzech szkół gminnych, przeniesieniu Ośrodka Upowszechniania Kultury do Bronisławowa, remoncie wszystkich strażnic OSP i niektórych świetlic wiejskich przyszedł czas na poprawienie wizerunku samego Urzędu Gminy Głowno, który nie był remontowany od ponad 20 lat. W ubiegłym tygodniu zakończył się gruntowny remont budynku przy ul. Kilińskiego w Głownie. Prace remontowe przez około 2 miesiące prowadziła firma Rem-Bud ze Skierniewic. Ograniczenie zatrudnienia w urzędzie, jeszcze w poprzedniej kadencji, dało możliwość wygospodarowania pomieszczenia na parterze budynku na łazienki. Od miesiąca urzędnicy korzystają z toalet i pomieszczenia sanitarnego o dobrym standardzie. Jedną koeduka-

cyjną kabina WC zastąpiona została dwoma w wybudowanej toalecie damskiej, łącznie z kabiną prysznicową i dwoma w toalecie męskiej. W urzędzie pomalowane zostały: gabinet wójta, sekretariat oraz sala konferencyjna, a także dolny korytarz. Wstawiono nowe meble do gabinetu szefa gminy oraz do sali konferencyjnej. W oknach zamontowano żaluzje.

Diametralnie zmienił się wygląd budynku z zewnątrz. Łowicka firma „Astra” wymieniła 28 okien oraz drzwi wejściowe. Odnowiono elewację zewnętrzną, wokół budynku położono kostkę brukową, wymieniono bramę wjazdową, którą wjeżdża się na parking wewnętrzny. Przed budynkiem pojawiły się nowe klomby kwiatowe. Koszt modernizacji sięgnął 72.000 zł. (eb)

Klub Samorządowiec dyskutuje nad sprawą burmistrza

W wyjaśniamy, rozmawiamy i czekamy - tak jednym, lakonicznym zdaniem określił w rozmowie z „Więściami” to, co w Klubie Samorządowiec dzieje się wokół sprawy burmistrza Henryka Kurczewskiego i jego zatrudnienia w NIK, a także postępowania dyscyplinarnego przeciwko niemu, przewodniczący klubu Witold Śliwkiewicz. Dodał jedynie, że klub przeprowadził rozmowę z burmistrzem Kurczewskim, ale jej

szczegółów nie chciał ujawnić. Członkowie klubu: Witold Śliwkiewicz, Jarosław Filipiński, Grażyna Wasilewska, Henryk Piestrzeniewicz, Karol Lenart, Jan Jędrzejczak, Wojciech Boghosz i Wojciech Milczarek upowaznili Bogdanę Walczak - Przewodniczącą Rady Miejskiej w Strykowie, a jednocześnie członka klubu do kontaktowania się w tej sprawie z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli. (ljs)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Głownie
ul. gen. Wł. Sikorskiego 45/49, tel. (042) 719-12-35
ogłasza przetarg nieograniczony
NA PIERWSZEŃSTWO ZAWARCIA UMOWY
O USTANOWIENIE SPÓŁDZIELCZEGO WŁASNOŚCIOWEGO
PRAWA DO LOKALI MIESZKALNYCH:

- nr 49 w bl. 1 przy ul. Wł. Sikorskiego 45/49 w Głownie, pow. użytkowa 32,30 m².
Cena wywoławcza 27.300 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 10.06.2003 r. o godz. 13.30 w siedzibie spółdzielni.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2.000 zł do godz. 12.00 w dniu przetargu.
 - nr 1 w bl. 4 przy ul. Wł. Sikorskiego 45/49 w Głownie, pow. użytkowa 60,06 m².
Cena wywoławcza 75.740 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 10.06.2003 r. o godz. 14.00 w siedzibie spółdzielni.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2.000 zł do godz. 13.00 w dniu przetargu.
- ✓ W pierwszej kolejności przetarg dotyczył będzie członków zarejestrowanych w Spółdzielni jako oczekujących na mieszkanie.
✓ W przypadku nie zgłoszenia się tych osób, przetarg staje się nieograniczony.
✓ Regulamin przetargu i szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni.

062-39

(rpm)

CZEGO SIĘ DZIECI NAUCZYŁY

„Więści” zestawiły wyniki sprawdzianu kompetencji w klasach VI we wszystkich szkołach naszej okolicy

Jesteśmy już w stanie, po zwłocę spowodowanej początkową niechęcią kilku dyrektorów szkół do podawania średnich wyników uzyskanych przez uczniów klas VI na niedawnym sprawdzianie kompetencji, podać zestawienie tych średnich dla wszystkich szkół z Głowna, Strykowa i okolicy. Nie jest to pełna informacja o jakości kształcenia w tych szkołach, tym mniej o jakości wychowania, dane te nie powiedzą też nic o atmosferze panującej w szkołach - mimo to pokażą jakimi - średnio - kompetencjami mogą się pochwalici uczniowie poszczególnych podstawówek. Wbrew zdaniu części pedagogów uważamy, że dla rodziców jest ważna informacja, dająca jednak pewne pojęcie o poziomie kształcenia w danej szkole. Oto wyniki:

Najlepiej wypadły Szkoła Podstawowa nr 1 w Strykowie i Szkoła Podstawowa nr 2 w Głownie. W Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie średnia wyniosła 31,35 pkt. Najwięcej punktów spośród 17 uczniów przystępujących do egzaminu otrzymali: Agnieszka Rosiak 39 pkt., Magdalena Kowalczyk i Katarzyna Lewandowska 38 pkt. oraz Marta Reguła i Paulina Polit 37 pkt. Dyrektor szkoły Sylwia Walawender uważa, że egzamin nie był zbyt trudny. Najwięcej punktów uczniowie zebrali w pisaniu, czytaniu i rozumowaniu. *Trochę nas tylko zawiodło to, że w porównaniu z ubiegłym rokiem było stosunkowo mało treści przyrodniczych i historycznych. To jednak nie przeszkodziło uzyskać naszym uczniom wyniku trochę lepszego niż w roku poprzednim* - powiedziała Sylwia Walawender.

W głowieniejskiej „Dwójce” na 81 szóstoklasistów, którzy przystąpili do sprawdzianu, 56 uzyskało wynik co najmniej 30 punktów (na 40 możliwych). Łącznie średnia wyniosła 31,34 pkt. Prawie co trzeci uczeń uzyskał ponad 35 pkt. Najlepiej wypadli tu: Karolina Stepińska (39 pkt.), Robert Woźniak (39 pkt.), Mariusz Skowron (38 pkt.), Małgorzata Kapusta (38 pkt.), Małgorzata Ogródowczyk (38 pkt.) i Marta Kapusta (38 pkt.).

Dyrektor głowieniejskiej SP 1 Jolanta Filipczak także nie kryje zadowolenia z wyników swych uczniów. W „Jedynce” test pisało 74 szóstoklasistów, średnia wyniosła 29,93 pkt. Najlepiej wypadli: Katarzyna

Fraszczyk (39 pkt.), Katarzyna Pasikowska (39 pkt.) oraz Agnieszka Śmiełek (38 pkt.).

W Szkole Podstawowej nr 3 najlepiej spośród 66 szóstoklasistów piszących test wypadli: Marta Kowalczyk (39 pkt.), Dorota Zarzycka (39 pkt.), Ilona Janiak (39 pkt.) i Jarosław Paliński (39 pkt.). Średnia szkoły: 29,08.

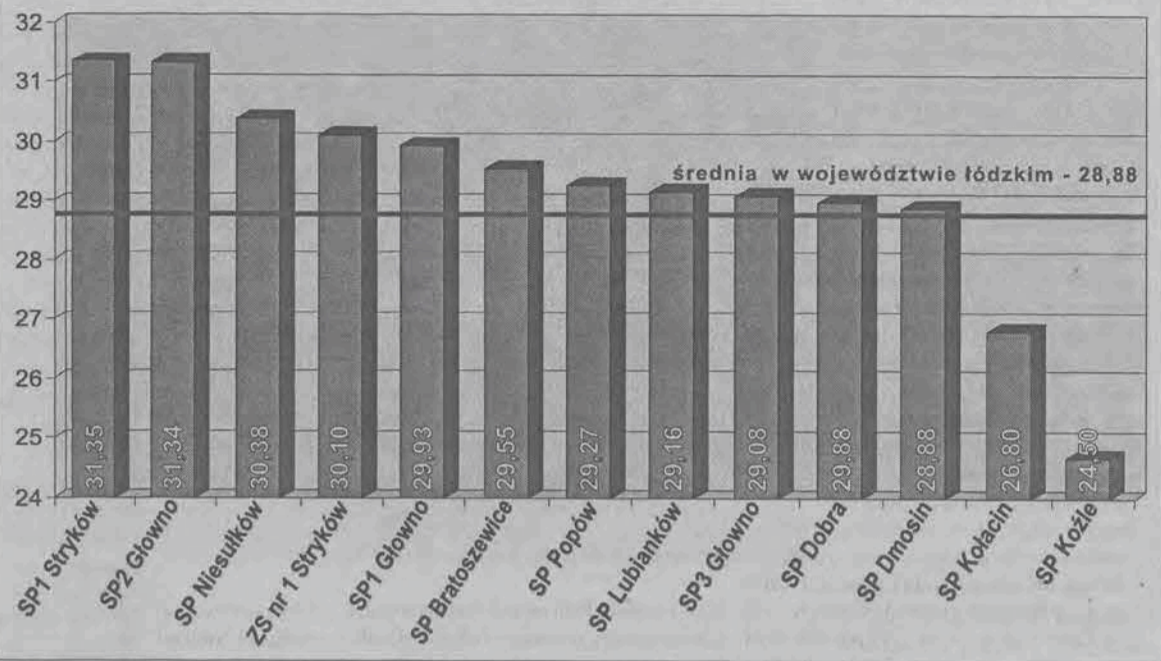
A oto pozostałe wyniki:

W Szkole Podstawowej w Lubianowie sprawdzian pisało 20 uczniów, w tym dwóch dyslektyków. Średnia szkoły wyniosła 29,16 pkt. *Jestem bardzo zadowolona z wyniku tegorocznego egzaminu. Duża liczba uczniów uzyskała ponad 30 pkt. - mówi dyrektor Krystyna Kośmider. Największą liczbę punktów zdobyła Justyna Zagajewska - 37 pkt., 36 pkt. uzyskał Włodzimierz Kucharek, 35 pkt. - Ewelina Chomontek, 34 pkt. - Konrad Felczyński, Ewelina Jóźwiak, Małgorzata Krzeszewska oraz 32 pkt. - Anna Wojciechowska.*

W Szkole Podstawowej w Popowie egzamin pisało tylko 11 uczniów, którzy uzyskali średnią ocen 29,27 pkt. Najwięcej punktów, bo 33 zdobyli: Kamil Dudka, Zbigniew Graszka, Robert Kucharski oraz Justyna Jarota. Według dyrektor Jolanty Przeradzkiej egzamin wypadł pomyślnie, głównie dzięki temu, że uczniowie byli oswojeni z procedurą jego przeprowadzania. Wyniki w zupełności odzwierciedlają umiejętności uczniów. W tej szkole nie było żadnych niespodzianek, dobrzy uczniowie uzyskali najwięcej punktów, słabi - mniej. Szóstoklasiści z Popowa bardzo dobrze opanowali umiejętność korzystania z informacji i dobrze potrafili wykorzystywać wiedzę w praktyce, niestety powinni popracować jeszcze nad umiejętnością pisania.

Szóstoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Dmosinie uzyskali średnią 28,88 pkt. Egzamin pisało tu 45 uczniów. Najwyższą ilość punktów zdobył uczeń klasy Vlb Mateusz Koszelski (39 pkt.), 38 pkt. otrzymała Małgorzata Kotlarek z klasy Vlb, 37 pkt. - Ewelina Kotlarek z klasy VIa. Także w przypadku tej szkoły wyniki egzaminu pokrywają się z ocenami, które uczniowie mieli wystawione na I półrocze klasy VI. *Jesteśmy bardzo zadowoleni z wy-*

ŚREDNIA ZDOBYTYCH PUNKTÓW DLA WSZYSTKICH UCZNIÓW KLASY VI W DANEJ SZKOLE



niku egzaminu. *Uznaliśmy, że nasi uczniowie są dobrze przygotowani do edukacji w gimnazjum - mówi dyrektor Teresa Pawliczak. W podstawówce w Dmosinie dzieci najlepiej przyswoiły sobie umiejętność korzystania z informacji oraz czytania.*

Szkoła Podstawowa w Kolaćcinie uzyskała średnią ocen z egzaminu 26,80. Sprawdźian pisało tu niewielka liczba uczniów - 11. Najwięcej punktów - 35, uzyskał Damian Klepczyński. *Spodziewaliśmy się takiego wyniku. W tym roczniku w naszej szkole nie ma uczniów zdolnych, czy bardzo zdolnych. Uzyskaliśmy nieco gorszy wynik niż na lutowej próbie - mówi dyrektor Dariusz Kotodziejski.*

Zespół Szkół Nr 1 w Strykowie. Tutaj średnia wyniosła 30,10 pkt. Egzamin pisało 53 uczniów. Najlepszy wynik, 38 pkt. uzyskali z kl. VIa Katarzyna Wiecek i Wojciech Pożarlik z kl. Vlb Aleksandra Wojciechowska. *Egzamin nie był trudny. Myśląc uczniom ten egzamin nie mógł sprawić trudności - oceniła Krystyna Łęcka, nauczyciel matematyki.*

Szkoła Podstawowa w Niesułkowie. 13 uczniów zdających egzamin uzyskało łączną średnią 30,38 pkt. Był to podobny wynik jak w roku ubiegłym, choć rozpiętość w liczbie uzyskanych przez poszczególnych uczniów punktów była dużo większa. Najlepsi w tym roku byli: Adam Kotulski - 38 pkt. oraz Justyna Lenart i Maciej Matuszewski - 35 pkt. Jak się okazało, najwięcej kłopotów sprawiły dzieciom pytania, w których trzeba było coś uzasadnić, wyrazić własne zdanie. *Najmniej uczniów wiedziało na przykład, czego nie można stawić na telewizorze. To dało nam nauczycielom do myślenia. Wiemy, że prowadząc lekcje powinniśmy dzieciom dać większą swobodę wypowiedzi, wyrażania własnych myśli oraz logicznego kojarzenia - powiedziała „Więściom” Halina Piestrzewicz, matematyczka, wychowawczyni kl. VI.*

Szkoła Podstawowa w Bratoszewicach. Tutaj średnia wyniosła 29,55 pkt. Najlepsze wyniki uzyskali: Bartłomiej Florczak i Marlena Lis - 38 pkt., Jarosław Grzegorzec i Stella Sławińska - 36 pkt. oraz

Marcin Wilk - 35 pkt. Wicedyrektor Małgorzata Rutkowska ocenia egzamin jako łatwy, chociaż martwi ją to, że dzieci miały najwięcej problemów z zadaniami, w których trzeba było w praktyce wykorzystać wiedzę z różnych dziedzin.

Szkoła Podstawowa w Koźlu. Egzamin pisało tutaj 14 osób, z których jedna jest dyslektykiem, jedna ma obniżone wy-

maganie programowe i jedna ucząca się systemem szkoły specjalnej. Łączna średnia to 24,50 pkt. Najwięcej, 33 pkt. uzyskały Beata Kucharska i Anna Piechucka. Tegorocznych wyników nie można w prostej linii porównywać z ubiegłorocznymi, kiedy to średnia wyszła około 32 pkt. *W ubiegłym roku mieliśmy wyjątkowo zdolną klasę, ale i z tej jestem zadowolona, bo zarówno uczniowie, jak i nauczyciele włożyli bardzo dużo pracy w przygotowaniu do egzaminu - powiedziała dyrektor Danuta Kalinowska.*

Szkoła Podstawowa w Dobrej. Egzamin pisało 17 uczniów. Łącznie uzyskali średnią 28,99 pkt. Najwięcej, bo 36 pkt. uzyskali Artur Maciak i Anna Prusinowska. W porównaniu z ubiegłym rokiem egzamin wypadł słabiej. Zdaniem dyrektora Waldemara Śliwkiewicza, uczniowie pod względem technicznym opanowali już pisanie egzaminu, a z wiedzą bywa różnie. Trzeba pamiętać, że na średnią wpływa skład klasy, zdolności jej uczniów i nie jest to do końca obiektywna ocena całej szkoły - powiedziała. (rpm, eh, ljs)

Szkoła Podstawowa nr 2

Wzięli wszystko

Dawid i Maciek laureatami „Kangura”

Do połowy maja przyszło czekać na wyniki uczestnikom tegorocznej edycji powszechnie znanego, prestiżowego Międzynarodowego Konkursu „Kangur Matematyczny”, który przeprowadzony został 20 marca. Wyniki tego jedynokrotnego testu wypadły niezwykle pomyślnie dla uczniów SP 2.

W kategorii MALUCH szkoła doczekała się dwóch laureatów, którzy ku uciesze wszystkich zdobyli maksymalną liczbę punktów - 120. Są nimi Dawid Gomułowicz z klasy IVc i Maciej Dębski z klasy IVa.

Warto podkreślić, że Dawid wykazał tak dalece zaawansowane zdolności matematyczne (i nie tylko), że w IV klasie znalazł się w tym roku z pominięciem klasy III. Jeszcze weszliśmy roku był uczniem II klasy. *Decyzją Rady Pedagogicznej Dawid został przeniesiony do klasy IV z pominięciem klasy III. To prawdziwy talent matematyczny. W drugiej klasie mijał się na lekcjach matematyki, nie miał co robić. Z sugestią przeniesienia chłopca do wyższej klasy wystąpiła ówczesna wychowawczyni Dawida, Małgorzata Sicińska - przybliżyła nam histo-*

rię chłopca opiekunka szkolnego koła matematycznego, nauczyciel matematyki - Anna Walczak. *To perła, którą należy pielęgnować - nie szczędzi słów uznania dla niecodziennych talentów Dawida - on potrafi liczyć w układzie dwójkowym, wyprzedza klasę, już interesuje się chemią i fizyką, mimo że przedmiotów tych jeszcze nie ma. Istotnie, matematykę, chemię i fizykę Dawid wymienia wśród swoich głównych zainteresowań. To zdecydowanie umysł ścisły. Maciek natomiast - drugi z laureatów ma bardziej wszechstronne zainteresowania. Lubi matematykę, ale nie jest ona jego konikiem. Podobnie interesuje go historia, przyroda, plastyka. Obaj chłopcy wystartowali w Kangurze po raz pierwszy i już zapowiadają udział w przyszłorocznym. Mimo uzyskania najwyższej liczby punktów, Dawid i Maciek nie pojadą na wycieczki, które wprawdzie przewidziano dla zwycięzców - ale w wyższych kategoriach wiekowych. Dla MALUCHÓW przewidziano inne nagrody - które przynajmniej na razie pozostaną niewiadomą. Będą to najprawdopodobniej książki i dyplomy. Za rok jednak wycieczka będzie w zasięgu ręki.*



Maciek Dębski z kl. IVa (z lewej) oraz Dawid Gomułowicz z kl. IVc z nauczycielką matematyki, opiekunką szkolnego koła matematycznego, Anną Walczak.

W grupie uczniów z wysokimi notami (powyżej 100 pkt.), choć nie w grupie laureatów, znaleźli się ponadto: Arkadiusz Wrońszczyk z klasy IIIb, (kategoria MALUCH) oraz Komel Mikołajczyk z kl. Vc i Magdalena Zamrzycka z kl. Va (kategoria BENIAMIN). Otrzymali oni dyplomy i nagrody książkowe. W grupie wyróżnionych dyplomami znaleźli się ponadto: Be-

ata Bronka z kl. IIIb, Aleksandra Szpiek z kl. IVc, Monika Michalak z kl. IVa, Bartłomiej Kujawiak z kl. Vb, Małgorzata Kapusta z kl. VIa oraz Adam Cieniak z kl. VIc.

Do udziału w konkursie uczniów przygotowywały matematyczki Anna Walczak i Alina Walczak. Laureatom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów. Tak trzymać! (rpm)

Czy w Strykowie powstanie świetlica środowiskowa?

Strykowskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży oraz Szkoła Podstawowa nr 1 od kilku lat starają się o stworzenie świetlicy środowiskowej przy tejże szkole. W świetlicy swój czas wolny mogłyby spędzać dzieci z rodzin dotkniętych alkoholizmem i te objęte opieką kuratora sądowego. Byłaby to pierwsza na terenie Strykowa taka placówka. Świetlica miałyby zacząć funkcjonować od 1 września tego roku. Dzieci mogłyby w niej przebywać od godz. 15.00 do godz. 20.00. Pod opieką opiekuna odrabiałaby tu lekcje, spędzały czas wolny, uczestniczyły w zajęciach terapeutycznych. Wydawane byłoby również kolacje.

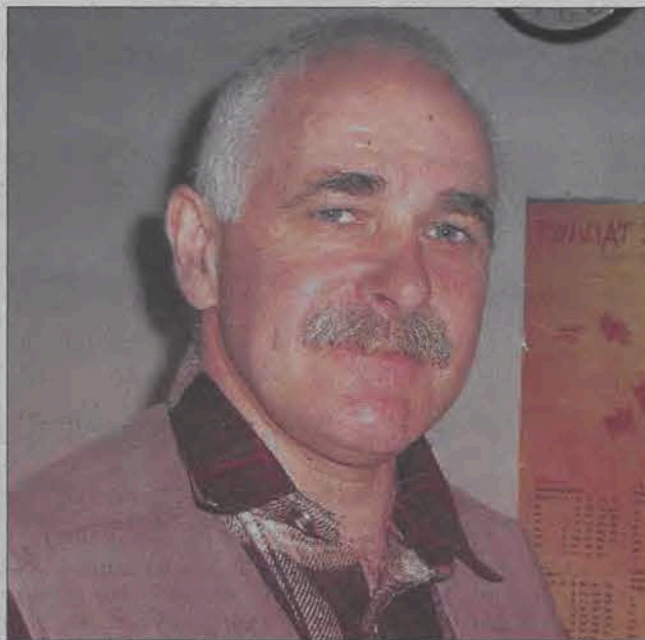
Stowarzyszenie starało się o pieniądze na świetlicę w Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, ale było jednym spośród tysięcy ubiegających się i nie otrzymało wsparcia. Mimo to, przedstawiciele stowarzyszenia nie mają zamiaru zaprzestać starań o dofinansowanie z tego źródła. Inicjatorzy zwrócili się również o pomoc do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ta uznała, że może wnioskować o to, by od września gmina zatrudniła jedną osobę do pracy w świetlicy. Burmistrz przychylił się do tego wniosku. (ljs)

Z APARATEM W RĘKU

Roman Markowski, fotograf-amator, opowiadał o swoim hobby
Arturowi Wasielewskiemu

Zdjęcie żeby było dobre, musi być ostre, pokazujące dokładnie zarys postaci lub obiektu, który chcemy przedstawić. Ważne jest także odpowiednie nasycenie barw, które muszą ze sobą współgrać... Gdy Roman Markowski mówi te słowa, od razu czuje się, że wie co mówi i że mówi o tym, co bardzo lubi. Wykonywaniem zdjęć zainteresował go jego wujek, Leszek Ramus, mieszkający w Głownie na Hucie Józefów. Było to w czasie kiedy Roman Markowski był jeszcze dzieckiem. Podobało mu się przede wszystkim wywoływanie zdjęć, wkładanie do chemicznych rozтворów białego papieru, na którym po pewnym czasie zaczynały się pojawiać barwy, rysowały się postaci. Pierwszym aparatem jaki kupił będąc jeszcze w szkole, była radziecka Smiena. Był to początek lat 70. i od tego aparatu rozpoczęli wszyscy początkujący fotograficy. Szczytem techniki dostępnym na ubogim PRL-owskim rynku były wtedy produkowane w byłej NRD aparaty Praktica czy Pentacon, jednak ceny ich w stosunku do dochodów zwykłych ludzi były bardzo wysokie.

Robienia zdjęć nigdy nikt go nie uczył, do wszystkiego doszedł sam metodą prób i błędów. Od młodości zaczął kompletować



Roman Markowski

kich czynności rodziło w człowieku zainteresowanie chemią: procesami zachodzącymi między odczynnikami, czy też fizyką, a w szczególności światłem, kątami załamania przy przechodzeniu przez filtry, soczewki - opowiada Markowski.

W latach 80. Markowski już regularnie kupował pismo „Foto” skierowane do fotografów amatorów, w którym mógł zaspokoić swoją ciekawość dotyczącą

wexu” filmy fotograficzne w czasach ciągłego kryzysu można było kupić najłatwiej, choć były oczywiście najdroższe. Właśnie w „Pewexu” Roman Markowski kupił używaną przez długi czas przez siebie lampę błyskową.

Z robieniem zdjęć wiązały się także przygody. W trakcie fotografowania uroczystości ślubnej jednej z koleżanek, ksiądz w kościele na Osinach zażądał opuszczenia kościoła przez robiących zdjęcia, bo w innym przypadku przerwie celebrację. Ksiądz mogło zdenerwować robienie zdjęć podczas podniesienia monstrancji, jak przypuszcza Markowski. Chcąc nie chcąc, fotograf wraz z kolegą, który także robił zdjęcia, opuścili kościół.

Markowski wydawał na sprzęt duże pieniądze, co czasami musiał ukrywać przed żoną. Przydarzało mu się więc przynosić jakiś nowy sprzęt do domu mówiąc, że jest pożyczony od kolegi, choć w rzeczywistości był przez niego kupiony. Do zakupu przyznawał się żonie dopiero po dłuższym okresie. Obecnie sprzętu już nie zbiera, wraz z powstaniem wielu studiów fotograficznych przestało się opłacać samemu wywoływać zdjęcia. W pierwszym lepszym studio zrobią to w 2 godziny, czyli w dokładnie tyle, ile trwało przygotowanie ciemni we własnym domu.

Utrwalić dla potomnych

Z wiekiem pojawiła się u Romana Markowskiego chęć pozostawienia po sobie zdjęć. Zaczął więc fotografować zmieniające się po przemianach ustrojowych Głowno. Z pomocą przyszli mu koledzy np. Mirosław Sut, jeden z głównych pomysłodawców i wydawców wychodzącej przez krótki czas w połowie lat 90. gazety „Życie Głowna”. Fotografował więc Markowski stan wody w zalewie podczas pamiętnej powodzi 1997 roku, transparenty oznajmiające „Pogotowie strajkowe” w MZK w Głownie w 2001 roku, otwarcie Szkoły Podstawowej nr 2 itp. Z satysfakcją zauważa dziś, że coraz więcej mieszkańców staje się, podobnie jak on, niedzielnymi pstrykaczami. Wiosną tego roku kilka razy widział ludzi robiących zdjęcia na remontowanej trasie nr 14. Zdjęcia przechowuje na własne potrzeby, kilka z nich ukazało się we wspomnianym „Życiu Głowna”.

Roman Markowski to był działacz „Solidarności”. Dobrze pamięta jak robił zdjęcia na mszach za Ojczyznę w latach 80. Na zakończenie ksiądz Stanisław Banach zawsze pozdrawiał wszystkich fotografów, mówiąc, że ma nadzieję otrzymać kilka odbitek - wspomina Markowski.

Obecnie robi zdjęcia aparatem Canon EOS 5000 z obiektywem 4,5 - 5,6. To typowo amatorski sprzęt, jednak nieporównywalnie lepszy niż popularne „idioty”, z których wychodzą zdjęcia bardzo kiepskiej jakości. Przyszłość fotografii widzi jednak w aparatach cyfrowych. Ulubionego fotografa nie ma, choć podziwia zdjęcia wykonywane przez Adama Bujaka.

Roman Markowski, z zawodu technik mechanik, obecnie ratownik na zalewie Mroźyczka wie, że musi wiedzieć, co chce pokazać. Reszta jest czekaniem na tę jedyną chwilę, którą uwieczni się na fotografii. Zawodowcem w chwytaniu tych chwil niby nie jest, pozostał amatorem - ale jego umiejętności niewiele od zawodowstwa odstają.

Artur Wasielewski



Tak prezentowały się 20 maja, podczas „Dnia Europejskiego”, reprezentantki „Francji” z Gimnazjum Miejskiego w Głownie. Tego dnia cała szkoła zamieniła się w „Europę w pigułce”. Wędrując z klasy do klasy można było zaledwie w kilka sekund przenieść się z Włoch do Wielkiej Brytanii, czy też z Grecji do Austrii. Podczas wędrowek tych można było skorzystać z dobrodziejstwa np. włoskiej, greckiej czy też francuskiej kuchni. Nie zabrakło również akcentów reklamujących Polskę: naszego rodzimego Bałtyku, Mazur i Wisły - ale tej od Małysza. (rpm)

Przygotowania do Dnia Dziecka i Dnia Seniora

Czerwiec będzie dla mieszkańców gminy Głowno, i tych najmłodszych, i tych najstarszych, obfitował w atrakcyjne imprezy. W ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie trwają przygotowania do imprezy z okazji Dnia Dziecka, która odbędzie się 15 czerwca w Małolicach. Dzieci z gminy Głowno będą miały okazję poznać niektóre tajemnice magii i iluzji, które zdradzi im Grzegorz Klat z łódzkiego Studia Artystycznego. Od

strony gastronomicznej swoich milusińskich podejmą panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Woli Małkowskiej.

Niespełna tydzień później, 20 czerwca w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie świętować będą seniorzy z południowej części gminy Głowno (ci z części północnej bawili się już w Ostrołęce). Uroczystość z okazji Dnia Seniora połączona zostanie z jubileuszem 50-lecia 7 par małżeńskich. (eb)

Zawody spławikowe na Dzień Dziecka

Zarząd Koła PZW w Głownie Okręg Skierniewice zgodnie z kilkuletnią tradycją organizuje 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka zawody wędkarskie. Do udziału w nich zapraszane są dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjum z terenu Głowna. W zawodach mogą wziąć udział młodzi wędkarze zrzeszeni lub nie w PZW. Chętni do udziału w zawodach powinni

przyjść na zbiórkę o godzinie 8.00 na parking przy Urzędzie Miasta. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody oraz puchary ufundowane przez burmistrza. Po zakończeniu zawodów, czyli około godziny 11.00, na cyplu jeziora „Mroźyczka” na terenie baru przy ul. Młynarskiej rozpocznie się minidyskoteka dla uczestników zawodów, która potrwa do godziny 13.00. (eb)

Pieniądze przejdą przez klub

Poradnia Rehabilitacyjna w Strykowie ma poważne kłopoty finansowe. Na koncie komitetu nie ma już właściwie pieniędzy na utrzymanie, konserwowanie i uzupełnianie sprzętu rehabilitacyjnego. Poradnia funkcjonuje w pomieszczeniach dzierżawionych od głowieńskiego ZOZ-u, który opłaca też pracowników. Sprzęt rehabilitacyjny jest natomiast własnością społecznego komitetu, a właściwie wszystkich mieszkańców miasta i gminy Stryków, bo to z ich datków został zaku-

piony. Do niedawna również gmina miała swój udział w dofinansowaniu działalności komitetu. Konkretnie kwoty na ten cel asygnowały również rady sołeckie. Sęk w tym, że pieniądze te nie docierały na konto społecznego komitetu, bo Regionalna Izba Obrachunkowa upomina, że nie jest to zadaniem gminy. Tymczasem rocznie w poradni wykonywanych jest około 30 tys. zabiegów.

W końcu członkowie komisji kultury, oświaty i zdrowia oraz komisji budżetowej znaleźli wy-

ście z sytuacji. Na swych ostatnich majowych posiedzeniach doszli do wniosku, że skoro gmina nie może bezpośrednio dofinansować poradni, może to zrobić w sposób pośredni. Złożyli wnioski o przekazanie na konto Klubu Sportowego „Zjednoczeni” 2,5 tys. zł, ten z kolei, jako że jego zawodnicy również korzystają z zabiegów rehabilitacyjnych, przekazał je na konto poradni.

Propozycja ta będzie rozpatrywana na dzisiejszej sesji. (ljs)

Strykowskie ZHP zaprasza na wakacje

Jak co roku strykowski hufiec ZHP organizuje letni obóz dla dzieci i młodzieży - w tym roku w Ostrowie koło Karwi. Organizatorzy przewidzieli dwa turnusy. Pierwszy odbywać się będzie w dniach od 30 czerwca do 14 lipca i kosztuje 560 zł, drugi od 14 do 31 lipca, a jego koszt to 640 zł. W czasie drugiego turnusu organizatorzy przewidzieli również podobóz rowerowy. Zapisy przyjmowane są codziennie w Zespole Szkół Nr1 w Strykowie lub we wtorek w siedzibie ZHP przy ul. Targowej w godzinach od 16.30 do 18.00. (ljs)



Jedno ze zdjęć Romana Markowskiego. Pogotowie strajkowe w MZK w 2001 roku.

sprzęt fotograficzny. Po podjęciu pracy kupował sobie coraz lepsze aparaty, aż w końcu doszedł do Zenita, aparatu, który przez długi czas cieszył się dobrą renomą wśród fotografików amatorów.

Bardzo popularne w tamtym czasie było wywoływanie zrobionych przez siebie zdjęć, dlatego też w szafie Romana Markowskiego pojawiły się powiększalniki, obiektywy, suszarki. Nocą kuchnia w mieszkaniu Markowskich zamieniała się w małe domowe laboratorium fotograficzne. Okna i drzwi wejściowe zasłaniane były czarną roletą lub kocem, żeby nie przebiegały się najmniejsze promyki światła z oświetlenia zewnętrznego lub z grającego w pokoju telewizora. Samo przygotowanie ciemni trwało co najmniej 2 godziny. Pomieszczenie należało dokładnie wysprzątać, odkurzyć, żeby jakkolwiek pyłek nie dostał się w trakcie procesów wywoływania klisz.

Wywoływanie trwało niekiedy całą noc. Wykonywanie tych wszyst-

wszystkich procesów wywoływania. Prezentowane były tam także zdjęcia zawodowych fotoreporterów, a także różne techniki wykonywania fotografii.

Rodzinny fotograf

Wszystkie fotografie wykonywane były na własne potrzeby, a mówiąc dokładniej na potrzeby całej rodziny Markowskich. Na kliszy utrwalane były wesela, imieniny, urodziny, chrzty rodzinne, ale nie tylko. Zapraszano go także na wesela, jako fotografa, który zrobi zdjęcia z uroczystości. Mógł przy tym oczywiście zarobić, ale i oczekiwania co do zrobionych zdjęć były o wiele wyższe. Zdjęcia takie robiono na kliszach ORWO produkowanych w byłej NRD. Wówczas niektórym wydawało się, że miały one jakość porównywalną z zachodnimi kliszami z „Pewexu”, dziś, po latach, widać jak były kiepskie, jak wyblakłe i poślizgnięte są zdjęcia wykonane na ORWO-wskich filmach i papierach. W sklepach „Pe-

UDAWANY KARAMBOL NA SIKORSKIEGO

Z pewnością niejedni z gapiów, którzy w ubiegły piątek 23 maja obserwowali gorączkowe działania pogotowia ratunkowego, straży i policji, na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego, Katarzynów i Powstańców, byli przekonani, że działania są jak najbardziej autentyczne, gdyż wszystkie służby wykazały się ogromną powagą i zaangażowaniem, jak to ma miejsce w sytuacjach ratowania życia. Tymczasem były to tylko zaplanowane ćwiczenia z zakresu ratownictwa drogowego pod nazwą *Karambol 2003*. Założono, że autobus komunikacji miejskiej wymusza pierwszeństwo przejazdu i zostaje uderzony przez samochód ciężarowy. W samochodzie ciężarowym zostają zablo-

Na wstępie jeden ze speakerów przypomniał najgroźniejszy wypadek drogowy, jaki miał miejsce na terenie naszego powiatu. Wydarzył się on w czerwcu 1995 roku na skrzyżowaniu drogi nr 2 z drogą nr 14 przy Zajeździe Łowickim. Autobus jadący od strony Łodzi zderzył się z samochodem ciężarowym. W wyniku wypadku jedna osoba poniosła śmierć, a 23 zostały ranne.

Po rozpoczęciu ćwiczeń, w których autobus został zastąpiony przez samochód strażacki, jako pierwsze na miejsce zdarzenia przybyło pogotowie ratunkowe i natychmiast przystąpiono do rozpoznawania ilości i rodzaju obrażeń oraz kwalifikacji rannych do grupy zielonej - gdzie zagrożenie

dr Ignacego Baumberg - wojewódzkiego koordynatora działań medycznych. Doktor podkreślił, że w przypadku takich zdarzeń istnieje konieczność opieki nad poszkodowanymi oraz wtórnej weryfikacji, gdyż czasem niegroźny uraz, po kilku minutach może okazać się znacznie poważniejszy.

Po wypełnieniu zadań priorytetowych, czyli związanych z ratowaniem życia i zdrowia podejmowane były działania techniczne, polegające na udrożeniu ruchu i usunięciu pojazdów z drogi. Do tego celu zadysponowano ciężki dźwign z komendy wojewódzkiej PSP, o udźwigu do 50 ton.

Rola policji w takich zdarzeniach polega przede wszystkim na zatrzymaniu ruchu i kierowaniu pojazdami na objazdy oraz jednoczesnym udrożeniu ruchu dla karet pogotowia i wozów strażackich.

Ćwiczenia tego dnia zgromadziły tłumy gapiów, którzy nie przeszkadzali w działaniach poszczególnych służb, gdyż miejsce zdarzenia było wydzielone - jak to się winno robić.

W podsumowaniu akcji, które przeprowadzono w siedzibie straży, zwrócono uwagę na kilka niedociągnięć. Pierwszym było zbyt bliskie podjechanie karetki pogotowia do płonącego pojazdu, kolejnym - brak koordynacji działań policji ze strażą: straż wjechała ciężkimi wozami na środek skrzyżowania, a następnie przystąpiła do usuwania pojazdów, bez porozumienia się z policją. Kolejną poważniejszą uwagą było niezabezpieczenie pojazdu, który by zabrał zwłoki osoby nieżyjącej. Dr Baumberg zgłosił też kilka zastrzeżeń do działania służb medycznych. Według jego oceny kolnierz był nieprawidłowo założony poszkodowanemu, a on sam się w nim przechadzał, także jedną z kończyn usztyniono niechlujnie.

Ogólnie jednak ćwiczenia wypadły dobrze. Lepiej by było, gdyby służby ratownictwa takie sytuacje tylko ćwiczyły. Niestety: prawdziwych zdarzeń, w których z narażeniem własnego życia ratują innym, jest znacznie więcej. (mko)



W dniu otwartych drzwi w salonie Toyoty przy Łódzkiej, nie brakowało chętnych do odbycia jazd próbnych tymi znakomitymi autami.

Chętnych do jazdy Toyotą nie brakowało

W ubiegły piątek 23 maja od godziny 10.00 do 17.00 dziesiątki ludzi odwiedziły salon Toyoty przy ulicy Łódzkiej w Łowiczu. Podczas dnia otwartego odwiedzający mogli uzyskać odpowiedzi na wszystkie nurtujące ich pytania, dotyczące samochodów marki Toyota, jak i odbyć jazdy próbne wybranym modelem. Było w czym wybierać, bowiem na placu przez salonem stała nowa Corolla, Avensis, Yaris, prócz nich terenowa Land Cruiser i Rav 4. Największym zainteresowaniem cieszyła się nowa Toyota Avensis, której cena kształtuje się od 69.000 do 110.000 zł. W salonie klientów nie brakowało, choć ich wizyty rozłożyły się w czasie, co usprawniło odbywanie jazd próbnych. Marcin Zambrzycki z autoryzowanego salonu AMX w Łodzi, którego salon przy Łódzkiej jest punktem subdealerskim, powiedział Nowemu Łowiczanie, że klienci przychodzili z konkretnymi pytaniami. Najczęściej wyjeżdżała z salonu Yaris, którą można kupić już za 33.000 zł oraz nowa Avensis. Podziw wzbudzały też auta terenowe, ale niestety dla większości z nas wciąż pozostają one w sferze marzeń, bowiem Land Cruiser kosztuje 220.000 zł, natomiast Rav 4 około 100.000 zł. Marcin Zambrzycki dodaje, że kierowca samochodu marki Toyota to

w większości mężczyzna w wieku średnim, najczęściej prawnik lub lekarz. Faktem jest, że Toyota jest marką, która należy do najbardziej dynamicznie zwiększających swój udział na polskim rynku.

Nasz reporter również nie mógł się oprzeć pokusie odbycia jazdy próbnej i spełnić marzenia choć na chwilę. Zdecydował się na Toyotę Rav 4, o napędzie na cztery koła, zbiorniku paliwa 57 litrów, osiągającą maksymalną prędkość 175 km/h. Komfort jazdy, jaki zapewnia ten model, jest wyjątkowo wysoki. Mimo że jest to auto terenowe, podczas jazdy nie odczuwa się żadnych trzęsień. Auto prowadzi się sprawnie również po mieście ze względu na niewielkie, jak na samochód terenowe, gabaryty.

Salon ekspozycyjny Toyoty w Łowiczu istnieje od połowy kwietnia i jest piątym salonem AMX, autoryzowanego dealera w Łodzi, istniejącego już ponad 10 lat. Pierwszy, działający najdłużej ekspozycyjny salon Toyoty mieści się w Zgierzu i, jak mówi Marcin Zambrzycki, sprzedaje się w nim od pięciu do dziesięciu samochodów miesięcznie. Dealer z Łodzi zadowolony jest z zainteresowania i ilości osób, które odwiedziły łowicki salon 23 maja. Efektem dnia otwartego są trzy osoby żywo zainteresowane zakupem samochodu. (mko)



Choć to tylko ćwiczenia, ich uczestnicy podeszli do nich z pełną powagą.

kowane drzwi od strony kierowcy. Paliwo zaczyna wyciekać na rozgrzany blok silnika, w wyniku czego pojazd zapala się i powoduje bezpośrednie zagrożenie życia kierowcy. Samochód osobowy, który jedzie za autobusem nie zachowuje bezpiecznej odległości i doprowadza do zderzenia, podobnie samochód osobowy jadący za ciężarówką...

życia nie występowało i grupy czerwonej - większego ryzyka, której pomocy udzielał zespół medyczny. Przy wypadkach masowych, jeśli nie stwierdza się u poszkodowanego pulsu, odstępuje się od udzielania mu pomocy i ratuje się innych. Założono, że jedna osoba biorąca udział w wypadku poniosła śmierć na miejscu. Działania medyczne były na bieżąco komentowane przez

"SŁONECZKO" APTEKA PRZYJAZNYCH CEN

Mgr farm. Katarzyna Gałaj
apteka "SŁONECZKO"
Łowicz ul. Stanisławskiego 27

26 V, 1 VI - dzieciom i mamom życzymy
d... użo... słońca.

INFORMUJE: Katar, kaszel, łzawienie charakterystyczne objawy przeziębienia, często mają podłoże alergiczne. W przypadku przedłużających się dolegliwości, nim sięgniemy po typowy preparat przeciwwirusowy zalecam konsultację lekarską. Alergiczne objawy uczuleń nasilają się szczególnie w okresie wiosny, okresie pylenia traw i drzew. Łagodzą je preparaty antyhistaminowe.

ZAPRASZA: do punktu informacyjnego w aptecce.

31 maj konsultacja połączona z jednodniową, znaczną, obniżką cen preparatów w opak x7 tabl.

CIŚNIENIOMIERZE

33 zł TAŃSZE w wiosennej akcji - 33 zł w prezencie dla zdrowia (dla Ciebie).
GLUCOMETRY - 10 %

SŁONECZNY DZIEŃ DZIECKA
26 V - 1 VI 2003 - KUPON

Przypominamy - od początku swego istnienia apteka SŁONECZKO w sposób szczególny dba o naszych najmłodszych -

karmimy - MLEKO NAN - 7.95 zł
"ubieramy" - PAMPERSY dobra cena, ciągła promocja-

10 % rabat przy zakupie min. 1/2 paczki.
odżywiamy - VIBOVIT sasz.

x15 - 4,99 zł x30 - 8.99 zł

Przez tydzień w dniach 26 V - 1 VI każdy zakup mleka NAN, pampersów, Vibovitu o łącznej wartości 50-100 zł premiuujemy dodatkowo bezpłatnym, jednym opakowaniem chusteczek pielęgnacyjnych x72 GRATIS.
zapraszamy z kuponem

KREDYTY GOTÓWKOWE

"CHROBRY"
Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki)
z dogodnym parkingiem przed biurowcem
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 9.30 do 16.30
tel. kom. 0-608-088-513

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci i renciści.
- Wysokość kredytu:
 - do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
 - do 9.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
 - do 11.000 zł z 1 poręczycielem
 - do 20.000 zł z 2 poręczycielami
- Raty miesięczne do 4 lat.
- Zagwarantowana w umowie możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez odsetek.
- Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej.

Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

KOPALNIA PIASKU I ŻWIRU

W KALENICACH

- posiadamy własny transport
- najniższe ceny

Tel. 0-505-583-658

0-604-234-661 ZAPRASZAMY

BIESIADA Z KWAŚNIEWSKIM

Tłumy mieszkańców Ziemi Łowickiej uczestniczyły w IV Biesiadzie Łowickiej, która odbyła się w skansenie w Maurzycach w minioną niedzielę, 25 maja.

Wizyta głowy państwa w Maurzycach była wyczuwalna na dużą odległość od skansenu, zgromadzenie dużych sił policji i straży tak zaniepokoiło wielu kierowców, że dawali znak światłami długimi osobom nadjeżdżającym z naprzeciwka. Oczom dojeżdżających do skansenu ukazywał się śmigłowiec, którym prezydent przyleciał przed godz. 11 do Maurzyc. Śmigłowiec przez cały czas czuli do godz. 16.30, stał na placu obok Domu Pracy Twórczej. Parking przy za-

stoiskach. W otoczeniu dużego grona dziennikarzy, policjantów i pracowników Biura Ochrony Rządu, polityków i gospodarzy Ziemi Łowickiej zbliżał się do sceny. Kapela zagrała hymn państwowy, Koderki zaśpiewały.

Aleksandra Kwaśniewskiego oraz innych gości, także grupy folklorystyczne z Kaszub i Podhala przywitał starosta Cezary Dzierżek. Mówił, że 2 tygodnie przed referendum biesiada odbywa się pod hasłem „Między nami Europejczy-

chami”. - *Z pogodą trochę przesadziliśmy, miał być lekki chód... - zażartował. Ale chłodu nie było, cały czas świeciło ostre słońce, zdarzały się nawet zasłabnięcia.*
- *Szykujcie się, aby iść i zagłosować, nie mówię jak - powiedział w swym przemówieniu prezydent. Ale to jest decyzja na wiele długich lat, na to pracowało wiele pokoleń. To jest nie tylko prawo, przywilej, ale i patriotyczny obowiązek. Nie może nikogo zabraknąć! Nieobecność nie będzie usprawiedliwiona!*

On jest za

Nie ukrywał jednak, że on jest wielkim zwolennikiem przystąpienia Polski do UE i uważa to za konsekwencję drogi, którą już przeszedł nasz kraj od 1989 roku. Mówił też, że słuchając przeciwników integracji, nie widzi żadnej dobrej alternatywy, która byłaby usprawiedliwieniem głosu na „nie”. - *Nie można bu-*



Śmigłowiec z prezydentem wzblił się w powietrze o 16.30. Przez chwilę było widać, jak macha na pożegnanie.



Taksówką do Europy jechali uczniowie ZSP nr 1 z Łowicza, którzy przygotowali stoisko na temat Anglii.

Szkoły jako ambasady

Prezentacja krajów europejskich została powierzona szkołom. 15 szkół średnich i gimnazjów powiatu łowickiego wykonało bardzo ciekawą ekspozycję o krajach piętnastki, a łowicki Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy wykonał stoisko promujące Polskę. Prezentacja krajów była oceniana przez jury, którego przewodniczącą była Elżbieta Henrysiak - dyrektor Wydziału Edukacji w starostwie. Nagrodami dla szkół były książki i albumy ufundowane przez wiceministra rolnictwa Wojciecha Olejniczaka. I miejsce przyznano ZSP w Zduńskiej Dąbrowie za przedstawienie Belgii, II - Gimnazjum w Kocierzewie za Holandię, III - ZSP nr 2 na Blichu za Szwecję. Pozostałe szkoły miały równorzędne miejsca.

Jadą do Hiszpanii

IV Biesiada Łowicka skończyła się dopiero po godz. 21. Między godz. 20 a 21 przeprowadzono losowanie nagrody głównej wśród osób, które wrzuciły do specjalnych skrzynek wypełniony kupon z odpowiedziami na trzy prościutkie pytania dotyczące UE. Wycieczkę do Hiszpanii dla 2 osób wygrała Jolanta Wojciechowska z os. Bratkowice.

Przez cały czas trwania biesiady na scenie prezentowały się zespoły wykonujące wiele rodzajów muzyki. Były łowickie Koderki i Blichowiaczy, w nawiązaniu do hasła „Między nami Europejczykami” zaprezentowały się kapele takie jak „Tyrolia Band” z Tyrolu, hiszpański zespół „Acid Flamenco”, kapele: celtycka, góralska i kaszubska.

Piekarze, kowale i twórcy ludowi

Nie mniej atrakcji było poza sceną. Był np. punkt informacji o UE, góral z oscypkami, kowal Brzozowski z Blichu, garncarz Konopczyński z Bolimowa, twórcy ludowi oferujący lalki, wyroby haftowane, rzeźby. Niemalym powodzeniem cieszyło się stoisko firmy „Jarzębowski”, oferujące pyszne ciasto drożdżowe i bajaderki po 60 groszy czy wiejski chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym za 1,50 zł. Nie zabrakło małej gastronomii, waty cukrowej, zabawek odpustowych, dmuchanej zjeżdżalni, karuzeli i samochodzików na akumulator - te ostatnie rozrywki dla dzieci nie były jednak tanie, każda z uciech kosztowała bowiem rodziców po 5 zł.

Pomimo dużej ilości stoisk z piwem nie było widać pijanych.

Gdy o godz. 16.30 prezydent opuszczał Maurzycy, wielu ludzi machało mu na pożegnanie.

Mirostawa Wolska - Kobierecka



Prezydent i goście przed sceną główną. Za chwilę starosta wszystkich powita, później będą przemówienia.

bytkowym moście na Studwi wypełnił się samochodami do granic możliwości, plac przed skansenem zarezerwowany był dla zaproszonych gości, wiele osób miało jednak problem ze znalezieniem wolnego miejsca na samochód. Niektórzy odpłatnie skorzystali z prywatnych terenów, inni zmuszeni byli zaparkować w dużej odległości od skansenu - brak miejsca na samochody, miejsca z wodą bieżącą chociażby do umycia rąk i wszechobecny kurz - były największymi bólami imprezy, która - skądinąd była bardzo udana.

Występy na głównej scenie rozpoczęły się zgodnie z planem o godz. 12.30, publiczność przywitał znany łowicki przewodnik Eligiusz Pietrucha w towarzystwie górala z Nowego Targu - Stanisława Jaskółki. Około 10 minut po godz. 13 rozległ się głos, że prezydent jest już blisko sceny. Szedł do niej pieszo, pozdrawiając i witając osoby będące przy-



Przy stoisku garncarzy Konopczyńskich z Bolimowa można było zobaczyć jak powstają wyroby na kole garncarskim.

IBIS

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

Meble kuchenne
Szafy wnekowe
Sprzęt AGD
Garderoby

RABATY !!!

TYLKO JEDEN DZIEŃ

WIELKA PROMOCJA

wełnianych płaszczy i kurtek oraz bluzek, żakietów i kostiumów

CENY WYJĄTKOWO NISKE

Skorzystaj z okazji

Kiermasz odbędzie się w PSS Społem „Nadziej” Plac Wolności 11/13 w Głownie w dniu 03 czerwca 2003 r. w godz. 10-17

SPRZEDAM

FREZARKE

PIONOWĄ FYA 41

Cena 12.000,00zł

Tel. (0-46) 830-96-34

AUTO NA GAZ

MONTAŻ - SERWIS

AUTORYZOWANY ZAKŁAD **BRC**

RATY ARKADIA 2 RATY

tel. 0-606-622-578, 0-603-053-231

ZBOŻE OGRZEJE DOM

Już w sierpniu ruszy w Łowiczu produkcja pieców do centralnego ogrzewania opalanych zbożem. Wynalazek Jana Kaźmierskiego szansą dla polskiej wsi. Prezydent Kwaśniewski zainteresowany urządzeniem.

Nie tłumy uczestników, nie przemówienie prezydenta, nie wszechobecny kurz, na który żadnego antidotum w postaci choćby kilku umywalni z zimną wodą nie zaproponowali organizatorzy były powodem, dla którego po latach wspominać będziemy minioną Biesiadę Łowicką. Być może pamięta ją będziemy dlatego, że właśnie na niej po raz pierwszy publicznie zaprezentowany został wynalazek, który może być szansą dla polskiej wsi - piec do centralnego ogrzewania opalany zbożem, zgłoszony kilkanaście tygodni wcześniej do opatentowania przez znanego przedsiębiorcę, właściciela spółki Gumitex-Polifarm z Łowicza, Jana Kaźmierskiego. Piec cieszył się ogromnym zainteresowaniem, według ocen Kaźmierskiego około trzystu osób pojawiło się na stoisku firmy wyrażając konkretne zainteresowanie parametrami technicznymi, a nawet kupnem, setki innych przyglądały się z mniejszym czy większym niedowierzaniem.

Niedowierzanie musiało ustąpić w obliczu faktów: piec po prostu działa - i to jak! „Złoty Płomień” - bo tak go nazwano, spala wszelkiego rodzaju zboża, przede wszystkim żyto, kukurydzę, owies, jęczmień, nie wydzielając do atmosfery niemal żadnych zanieczyszczeń, nie grożąc zaccadzeniem, jeśli nie liczyć 9 gram dwutlenku węgla ze spalania tony zboża. Dla porównania: spalanie takiej samej ilości gazu równoznaczne jest z wyrzuceniem do atmosfery 360 gram CO₂, a spalanie oleju opałowego - aż 900 gram. Popiołu zostaje niewiele, około 1% pierwotnej wagi paliwa, w dodatku popiół ten jest czystym nawozem mineralnym, nie zawierającym żadnych substancji szkodliwych, mogących być stosowanym w ogrodzie bądź na polu.

Ciepło ze swojego pola

Te argumenty są istotne dla tych, którym bliska jest troska o czystość polskiego nieba, dla rolników bardziej przekonujące są jednak argumenty ekonomiczne. Według wyliczeń Kaźmierskiego do ogrzania przeciętnego domu na wsi potrzeba zaledwie od około 3 do 4 ton zboża na sezon, mniej więcej tyle, ile węgla. Węgiel jest co prawda bardziej kaloryczny (24 kJ/kg) niż zboże (18 kJ/kg), ale za to sprawność opracowanego w Łowiczu pieca przekracza 90%,

głównie trzeba kupić, podczas gdy zboże każdy rolnik może po prostu zasiać, licząc w rezultacie koszty ogrzewania po cenie swojej robocizny i materiału siewnego - pozbywając się problemu ze zbytym zbożem, co często doprowadza rolników do białej gorączki. Nadto Unia Europejska nie wprowadza żadnych limitów produkcji zbóż na cele energetyczne, w przeciwieństwie do produkcji spożywczej. Zresztą na ogrzanie domu wystarczy mniej więcej hektar ziemi pod np. żyto, a pod kukurydzę zaledwie około 30 arów.

nia jest właściwie bezobsługowa, jedynie uruchomienie po wyłączeniu wymaga poświęcenia chwili czasu. Producent ma świadomość, iż o ile pomyśli się przyjmie, stworzyć może zapotrzebowanie na całkowicie nową gałąź produkcji rolnej - zboża jako surowce energetyczne i to odnawialne co roku, a nie jak uprawiana także przezeń wierzba opałowa (o której to uprawie już w NŁ pisaliśmy) - co trzy lata. Zwraca uwagę na fakt, że w Polsce są 2 miliony gospodarstw wiejskich, z których niemal każde kupuje dziś węgiel na opał, a z drugiej strony jest poważna nadprodukcja zbóż.

Gorączka tworzenia

Przedsiębiorca przyznaje, że nie odkrył tu Ameryki, raczej do amerykańskich doświadczeń się odwołał. Tam już w latach dwudziestych ubiegłego wieku czyniono pierwsze próby z takim wykorzystaniem zbóż, a obecnie działające na podobnej zasadzie piece produkuje się, tylko że jako wkłady do domowych kominków, a więc są to jednostki grzewcze niewielkiej mocy. Kaźmierski wraz ze swoim starszym synem Konradem udali się w styczniu tego roku na rekonesans do USA, wrócili z przekonaniem, że w polskich warunkach potrzebny jest inny piec - do centralnego ogrzewania. Nie namyślając się wiele, ruszyli do pracy. Koncepcję techniczną opracował sam Kaźmierski, burze mózgow nad każdym detalem, każdym przewidywanym rozwiązaniem angażowały i jego, i Konrada, i dwóch pracowników, którzy w zakładowym warsztacie tworzyli prototyp: Ryszarda Tomasiwicza i Andrzeja Chruściela. Pierwszy piec reporter NŁ widział już zimą, wtedy jednak jeszcze Kaźmierski go dopracowywał, był ponadto w trakcie załatwiania formalności w Urzędzie Patentowym. Teraz konstrukcja jest już dopracowana, zgłoszenie patentowe zarejestrowane, przyszedł czas na prezentację.

Piec wzbudził zainteresowanie ważnych osobistości obecnych na niedzielnej Biesiadzie. Przede wszystkim na stoisku Gumitexu sporo czasu spędził prezydent



Prezes Gumitex-Polifarm Jan Kaźmierski (w białej koszuli) objaśnia Aleksandrowi Kwaśniewskiemu funkcjonowanie urządzenia podczas wizyty prezydenta na stoisku spółki na Biesiadzie Łowickiej w Maurzycach.

podczas gdy sprawność pieców węglowych sięga zaledwie ok. 60%. Różnica w gotówce jest wyraźna, po żniwach zboże jest na rynku w cenie niewiele większej niż 300 zł, natomiast tona węgla kosztuje 450, nawet i 500 zł. Przede wszystkim jednak wę-

Jan Kaźmierski jest przekonany, że to, co proponuje, jest znakomitą ofertą dla rolników - może im pomóc nie tylko zaoszczędzić na ogrzewaniu, ale i odjąć pracy, bowiem zboże podawane jest do palnika automatycznie z zasobnika, przez co ciągła praca urządze-



Przy piecu, na terenie Gumitexu, jeden z tych, którzy własnymi rękoma tworzyli urządzenie - Ryszard Tomasiwicz.

Aleksander Kwaśniewski. Pytał o zasadę spalania, o kaloryczność zboża, o wydajność pieca, o opłacalność dla rolników, o to, czy piec jest oryginalnym rozwiązaniem firmy. *Zadawał dużo konkretnych, logicznych pytań i na każde uzyskał odpowiedź.* - wspomina Jan Kaźmierski. Oprócz głowy państwa przez stoisko przewinęli się także m. in. Jarosław Kalinowski, Artur Balazs, Wojciech Olejniczak.

Produkcja na Przemysłowej

Kaźmierski cieszy się deklarowanym zainteresowaniem polityków, ale wie, że chcąc wprowadzić swój wynalazek na rynek musi intensywnie działać sam. Czasu nie traci. Pierwsze piece trafić mają do sprzedaży już w sierpniu tego roku, krótko po żniwach. Produkowane będą w wielkim, czterokondygnacyjnym budynku przy ul. Przemysłowej w Łowiczu, niegdyś należącym do łowickiej GS, obecnie będącym własnością Gumitexu. Początkowo ma być produkowane około 100 sztuk pieców miesięcznie, docelowo produkcja może sięgnąć nawet 1000 sztuk

w miesiącu. Równolegle Kaźmierski pracuje nad stworzeniem sieci dystrybucji w całym kraju. Standardowy piec ma kosztować około 5000 zł, a więc tyle, co piec miałowy z podajnikiem. Będą jednak dostępne także wersje droższe, bardziej naszpikowane elektroniką.

Po raz kolejny „Złoty Płomień” zaprezentowany zostanie na Dniach Otwartych w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach w dniach 21-22 czerwca, a jesienią na Polagrze w Poznaniu.

Czy wykorzystanie zboża do opalania jest moralne? Kaźmierski nie ma wątpliwości, że tak. *Jedząc chleb wypieczony ze zboża dostarczamy naszemu organizmowi energii - mówi - ale organizm potrzebuje też ciepła wokół siebie, bez tego nie przeżylibyśmy zimy. Tej energii, równie potrzebnej, dostarczamy spalając zboże.*

Zresztą zboża od wieków wykorzystuje się także do innych celów niż uzyskiwanie mąki, niekoniecznie tak zbożnych jak ogrzewanie domowych gospodarstw. Kto pił „Żytnią”, ten wie. *Wojciech Waligórski*

SEZON 2003 Z KUTNO Agroma

Centrum Techniki Rolniczej

PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZYNY I URZĄDZENIA ROLNICZE, CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY, ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY, NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:

- Gwarantowana jakość produktów
- Ceny, które mile Cię zaskoczą
- Szeroki asortyment
- Doświadczenie 27 lat

ZAPRASZAMY

DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:

ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33

GŁOWNIE, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łowiczu, ul. Blich 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA REMONT POMIESZCZEŃ SZKOLNYCH

1. Remont obejmuje:

- malowanie ścian,
- rozbiórkę fragmentów ścian,
- układanie terakoty

Szczegółowy zakres robót określa kosztorys nakładczy stanowiący załącznik do SIWZ.

2. Wymagany termin wykonania zamówienia - do 31-07-2003 r.

3. Formularz zawierający Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można uzyskać w sekretariacie ZSP nr 2 RCKU, ul. Blich 10, 99-400 Łowicz, tel. (46) 837-37-05, fax (46) 837-33-77 od pn. do pt. w godz. 800 - 1530. Cena egzemplarza - 10 zł.

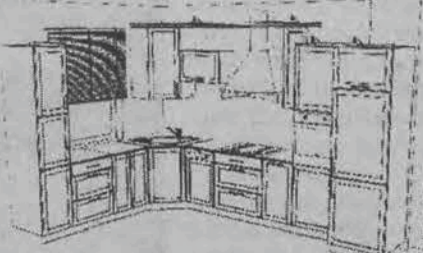
4. Warunkiem ubiegania się o udzielenie ww. zamówienia jest:

- złożenie w terminie do 05.06.2003 r. do godz. 1145 pisemnej oferty
- wskazana jest obecność oferenta w dniu 05.06.2002 r. o godz. 1200 w czasie otwierania ofert
- przedłożenie wraz z ofertą kompletu wymaganych oświadczeń i dokumentów wymienionych w SIWZ.

PPHU „MEBEL PROJEKT” PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.

MEBLE NA WYMIAR - OD PROJEKTU DO MONTAŻU!
KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I ARANŻACJE WNĘTRZ

ŁOWICZ - ul. Napoleońska 12 tel. 837-35-18 (wjazd od ul. Kłickiego, za stacją CPN)
Na miejscu stolarnia - sprzedaż płyt, blatów, cięcie, oklejanie
Czynne w godz. 9 - 18, sobota 9 - 14.



FORTE

- Meble kuchenne
- Szafy wnekowe z drzwiami przesuwными typu: „Komandor”, „Sevroll”, „Sogal”
- Meble biurowe
- Meble systemowe do mieszkań
- Sprzęt AGD do zabudowy
- Boazerie korkowe, panele korkowe korek techniczny

R-607

KTO MA NIE NARZEKA **PORTA DRZWI**

- OKNA I DRZWI PCV FIRM: VEKA, THYSSSEN, RYVEN NA OKUCIACH WINKHAUSE I ROTO
- OKNA I DRZWI DREWNIANE **ECO SYSTEM FERNO** OKNA I DRZWI
- OKNA DACHOWE **Koto**

SUPER NISKIE CENY OKIEN, DRZWI I MONTAŻU

PHU „Shatzi”, Łowicz, ul. Zgoda 28
tel./fax (0-46) 837-37-87

R-538

FLAGI SWIATA
www.kolo.biz



FLAGI T-shirty NADRUKI

Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 0-46/837 88 78

R-630

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE młodzieżowe i dla dorosłych
- POLICEALNE STUDIUM KOMPUTEROWE PRZY GIMNAZJUM W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65

R-630

HURTOWNIA SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miel
- koks
- cement, wapno

NAWOZY POLSKIE MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

R-430

WIMAX

nawozy
materiały budowlane
węgiel
transport ciężarowy

PROMOCJA WĘGIEL ORZECH 348 zł

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042719-93-53, tel./fax 042719-93-54
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl

R-502

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT; ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

- Krepa 0,88 ha - budowlano-leśna
- Małszyce 2,5 ha - rolno-budowlana
- dom, os. Lotników
- Joachimów-Mogiły - działki rekreacyjne

FHU, Łowicz, ul. Kłickiego 22A, tel. 046/837-47-42
e-mail: piorun@pro.onet.pl

R-18

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczyca, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00
0601-588-385, 0609-604-454

R-621

PROMOCJA 2003

Arsil Najniższe oprocentowanie!

KREDYTY LEASING

- GOTÓWKA - BEZ PORĘCZYCIELI
- POJAZDY I NIERUCHOMOŚCI
- BUDOWY I REMONTY
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARZA
- ROLNICTWO
- POD HIPOTEKĘ
- KONSOLIDACYJNY

ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW SZYBKO I KOMPLEKSOWO

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-31-27
Skierzwice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz

R-3

REXPOL MARKET
przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

R-14

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

R-605

9434 BEZPŁATNA OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA GOSPODARZA O HANDLU, USŁUGACH I PRODUKCJI

Wydajemy własny katalog wielobranżowy promujący województwo. Zapraszamy do współpracy i korzystania z naszych usług.
tel./fax (0-46) 8322-555
E-mail: info@cikt.com.pl/www.osim.pl.

R-161

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA

99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:

- ✓ kompozycje
- ✓ upominki
- ✓ szkło
- ✓ porcelane
- ✓ figurki afrykańskie
- ✓ wikline

PROMOCJE

R-293

TELE-RADIO-MECHANIKA
(zakład przeniesiony z ul. Niciarnianej 27)

ARTUR WRÓBEL
Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31
tel. (046) 837-44-32, 0-601-365-422

R-397

SZKOLA ŻEGLARWA W DAL

ZAPRASZA dzieci i młodzież w wieku 11-15 lat na WĘDROWNE OBOZY ŻEGLARSKIE

po Wielkich Jeziorach Mazurskich Z MOŻLIWOŚCIĄ ZDOBYCIA PATENTU ŻEGLARZA JACHTOWEGO
Cena już od 1.200 zł (możliwość zapłaty w ratach)

Adam Żyszkowski, tel. 046/831-40-62, 0606-247-270
e-mail: wdal@ten.pl, www.wdal.prv.pl

R-625

W DOMU I W OGRODZIE s.j.

HURTOWNIA OGRODNICZA
Łowicz, ul. Powstańców 2
tel. (046) 837-56-55, 830-20-52

SYSTEMY ZRASZANIA I NAWADNIANIA

- linie kroplujące
- węże nawadniające

✓ projektowanie ✓ zakładanie ✓ konserwacja

R-531

OKNA I DRZWI PCV
renomowanych firm VEKA, ALUPLAST, THYSSSEN na okuciach firmy WINKHAUS I ROTO

OKNA I DRZWI DREWNIANE
firmy FERNO, PORTA

ROLETY, ŻALUZJE, WERTIKALE, MOSKITIERY

polecą Firma MARON: Nowy Rynek 8 (za pralnią chemiczną) tel. (0-46) 837-90-69

REWELACYJNIE NISKIE CENY

R-633

MOTO-MARKO

Sprzedaję oleju, filtrów amortyzatorów KAYABA, SACHS, AL-KO
WYMIANA GRATIS!

Części do wszystkich samochodów
Łowicz, ul. Poznańska 128, tel. 837-36-92

R-539

oola 

ogród Twoich marzeń

projekt doradztwo realizacja
Tel. 0-693-278-926, 0-46 838-46-23
ogrody oola@tenbit.pl

R-615

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4 BLACHY, LAMPY I INNE

R-62

P.W. „ADEKA” **NOWOŚĆ**

DYSTRYBUCJA HURT TYTONIE PAPIEROSOWE

GLIZY (TUTKI), NABIJARKI itp.

Tel. 0501-057-339 (0-46) 830-37-42
Zapraszamy do współpracy

R-639

SPRZEDAŻ PASZ I KONCENTRATÓW OTRĄB PSZENNYCH I ŻYTNICH ORAZ WYMIANA NA ZBOŻA I SKUP ŻYTA

Mieszalnia Pasz, Jamno 16
Młyn Sobocka Wieś,
tel. (0-46) 838-90-12, 0603-061-839

R-644

KUPCY MAJĄ DOŚĆ BAŁAGANU NA TARGOWISKU

Grupa osób handlujących na miejskim targowisku w Łowiczu postanowiła się zrzucić zakładając stowarzyszenie. Są w tym gronie kupcy i rolnicy, którzy chcą mieć wpływ na to, co i jak jest robione na targowicy, która jest przecież ich miejscem pracy. Mają inną wizję tego miejsca, które powinno być, ich zdaniem, wizytówką miasta. Będą dążyć do tego, aby stać się dzierżawcami targowiska.

W środę 28 maja po południu - już po zamknięciu tego numeru Nowego Łowiczana - miało odbyć się zebranie założycielskie, jeszcze przed nim zaangażowani w to przedsięwzięcie kupcy i rolnicy przygotowali statut i plan działania. - Nie wiemy, czy nasze plany się powiedzą, ale chcemy spróbować. Potrafimy liczyć swoje pieniądze. To miejsce powinno być wizytówką miasta. Łowicz był w XVIII wieku bogaty dzięki temu, że handel tu kwitł - mówi jeden z kupców. Inicjatorzy pomysłu nie kryją się ze swoimi zamiarami, na zebranie założycielski zaprosili przedstawiciela władz miasta. Chcą działać oficjalnie i legalnie. Chcą jeszcze w tym roku zorganizować się na tyle dobrze, aby móc pod koniec roku startować w przetargu na dzierżawę targowiska. Mają swój pomysł, co zrobić, aby było lepiej - większy standard to więcej pieniędzy, które przydadzą się i miastu, i Pelikanowi, i osobom, które handluje.

Długa lista zastrzeżeń

Wyjaśniając motywy swojego pomysłu, kupcy mówią, że na targowicy jest około 200 pawilonów stałych. Handlują w nich właściciele i pracownicy, niektórzy zatrudniają nawet 3 osoby. Biorąc to pod uwagę można przypuszczać, że targowica jest chyba największym zakładem pracy na terenie Łowicza. Oczekiwania tych osób nie są spełniane. Nie podoba im się, że cokolwiek robione jest na targowicy, przeciąga się zbyt długo. Nie widzą też strategii tego miejsca, docelowej wizji ratusza na to, jaki targ ma być. Są rozgoryczeni, bo sprzątanie nie jest zorganizowane tak jak powinno. Są przekonani, że opłaty za handel można zbierać lepiej. Nie podoba im się też, że szaleły wiele osób omija, bo są płatne. Ludzie zaliczają swoje potrzeby „gdzie popadnie” i to jest prawdziwy problem. Zakaz handlu na chodnikach nie jest respektowany, podobnie za-



Tak wygląda jedna z alejek targowiska. Na pewno może być lepiej.

kaz parkowania w wielu miejscach i zakaz spożycia alkoholu w miejscu publicznym - handlujący chcą, żeby zakaz był zakazem i kropka. Na targowicy gromadzą się pijacy, w kilku miejscach można zobaczyć libacje, to nie przyciąga klientów. - Chcemy mieć wpływ na to, jak to miejsce wygląda i co tu się robi - mówi jeden z kupców. Opowiada o targowisku, jakie widział niegdyś w jednym z miast na południu Polski - ładne pawilony z zadaszaniem, na podłożu kostka, ładne ogródki z parasolami. Na miejscu można kulturalnie zrobić zakupy, wypić piwo, zjeść kurczaka. Przychodzący na targ ma pewność, że kupi dobry towar za dobrą cenę - wszystko jest świeże - bo po to jest targ, żeby kupować z pierwszej ręki od producenta czy od rolnika.

Praca dużego ryzyka

W chwili obecnej inwestowanie w pawilon na targowisku jest bardzo ryzykowne. Jeden z naszych rozmówców mówi, że w ubiegłym roku wydał ponad 30 tys. zł na remont pawilonu, założenie w nim monitoringu i alarmu przeciwpożarowego. Wiele osób dziwiło mu się, że tak ryzykuje mając umowę dzierżawy gruntu podpisywaną zaledwie na 1 rok. Nawet zakup pawilonu jest dość poważnym ryzykiem, bo kupiony za 20 tys. zł pawilon amortyzuje się np. 10 lat, kupując go podejmuje się ryzyko, bo trudno przewidzieć, czy będzie mógł dalej stać za 2 czy 5 lat. Kilka lat temu na targu mówiło się, że jest chętny na postawienie wiaty podobnego typu jak w Tuszyńku. Stanowiska pod taką wiatą byłyby dzierżaw-

wione handlującym. Wciąż obawiają się, że taki pomysł może powrócić, a oni nie będą mieli żadnego wpływu na podejmowanie decyzji.

Pierwsze, nieoficjalne spotkanie osób zainteresowanych powołaniem do życia stowarzyszenia zgromadziło około 30 osób. Wydaje się, że chętnych będzie więcej, bo niektórzy już po zebraniu tłumaczyli swoją nieobecność tym, że zbyt się o nim późno dowiedzieli.

Mirosława Wolska - Kobierecka

Podchody w mieście

Nietypowy konkurs na Dzień Dziecka

Dziewięć drużyn łowickich szkół wzięło udział w najbliższą niedzielę 1 czerwca w pierwszych podchodach historyczno - folklorystycznych przygotowanych z okazji Dnia Dziecka przez Wydział Analiz i Promocji Urzędu Miejskiego.

Pięćosobowe drużyny szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych będą miały do wykonania 5 zadań w ciągu 45 minut w obszarze śródmieścia Łowicza z finałem na górze koło muszli koncertowej, gdzie dodatkowo czekać będzie na uczestników m. in. rozwiązanie krzyżówki i zadania sprawnościowe. Konkurs przewiduje, że drużyny będą rywalizo-

wały między sobą w zakresie umiejętności rozpoznawania najciekawszych obiektów architektonicznych Łowicza, znajomości kultury ludowej dawnego Księstwa Łowickiego, a także w zakresie znajomości najwybitniejszych postaci związanych z Łowiczem. Na uczestników czekają ciekawe nagrody rzeczowe. Zostaną one wręczone między godziną 16.00 a 17.30 w trakcie prezentacji najmłodszych grup folklorystycznych z przedszkoli i szkół podstawowych w ramach Ogólnopolskich Spotkań Folklorystycznych Łowicz 2003 „O Łowicki Pasiak”.

(tb)

Półkolonie mają być dostępne dla każdego

Półkolonie w szkołach podstawowych, zajęcia sportowe w OSiR, cotygodniowe konkursy w sierpniu na basenie, zajęcia w Miejskiej Bibliotece oraz w Łowickim Ośrodku Kultury - to propozycje przygotowywane na wakacje dla tych, którzy w tym okresie zostaną w mieście. Największe zmiany dotyczą półkolonii.

Półkolonie będą zorganizowane nieco inaczej niż rok temu, ponieważ odpłatnie będą mogły w nich brać udział wszystkie chętne dzieci. Za uczestników półkolonii z rodzin zagrożonych problemem alkoholowym płacić będzie Urząd Miejski, za dzieci z rodzin najuboższych zapłaci MOPS, za pozostałe dzieci odpłatność uiszczą rodzice. Półkolonie w przeciwi-

stwie do ubiegłego roku prowadzić będą łowicki nauczyciele, w 2002 roku przeprowadzenie ich zlecono Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Na zorganizowanie półkolonii miasto przeznaczyło 20 tys. zł z gminnego funduszu rozwiązywania problemów alkoholowych, jest to o 5 tys. zł więcej niż w ubiegłym roku. Wtedy udział jednego dziecka kosztował 120 zł, w 3 turnusach wzięło udział 120 osób.

Z łowickich szkół podstawowych 3 placówki wyraziły możliwość zorganizowania półkolonii, są to SP nr 1, SP nr 2 i SP nr 3. Pozostałe szkoły nie zgłosiły się z przyczyn obiektywnych - w SP nr 4 w czasie wakacji wymieniane będą okna, a SP nr 7 nie posiada kuchni.

(mwk)

Wszystkie wyniki szóstoklasistów już znane

Dyrektorzy każdej szkoły podali ostatecznie średnią uzyskaną przez ich uczniów na egzaminie kompetencyjnym

Zgodnie z zapowiedzią podajemy wyniki egzaminów w klasach VI tych szkół podstawowych, z których nie udało nam się zebrać wyników przed 15 maja. Wtedy właśnie obszernie pisaliśmy o wynikach egzaminów kompetencyjnych każdej ze szkół w powiecie łowickim i w gminie Bolimów. Kilka szkół nie miało wtedy, z różnych przyczyn, gotowych danych, dyrektorki szkół w Bolimowie i Skaratkach odmówiły podania średnich ocen. Teraz dysponujemy już danymi z wszystkich szkół.

W SP w Popowie w gm. Łowicz naukę w tym roku kończy 22 uczniów. Połowa z nich napisała egzamin na więcej niż 30 pkt. Najlepiej test napisał Dawid

Palos, który zdobył 39 pkt. Średnia szkoły wyniosła 28,09. Dyrektorka placówki uważa, że pomimo że wynik jest nieco słabszy niż w ubiegłym roku, to jest on na miarę możliwości dzieci. Cieszy ją zwłaszcza dobry wynik, jaki uzyskała połowa szóstoklasistów.

SP w Łyszkowicach uzyskała średnią 27,56 pkt., pozostałe dane dotyczące wyników w tej szkole zamieściliśmy przed 2 tygodniami.

SP w Seligowie w gm. Łyszkowice uzyskała średnią 31,4 pkt. Test pisało w niej tylko 6 uczniów, najlepszy wynik miała Katarzyna Kaźmierska - 37 pkt.

SP w Huminie w gm. Bolimów egzamin kompetencyjny pisało 12 osób

w tym 5 dzieci słabszych, które mają potwierdzoną opinię o poradni psychologicznej. Najlepiej test napisali: Gracyna Szewczykowska - 34 pkt., Arkadiusz Kowalski - 32 pkt., Arkadiusz Żukowski - 31 pkt. Średnia szkoły wyniosła 25,13 pkt.

W SP w Bolimowie sprawdzian kompetencyjny pisało 35 uczniów, w tym jedna osoba pisała test dla szkoły specjalnej. Średnia szkoły wyniosła 26,51 pkt.

Średnia SP w Skaratkach w gm. Domaniewice wyniosła 23,4 pkt. Inne dane na temat egzaminu w klasach VI publikowaliśmy już wcześniej.

(mwk)

plus
radio
103.5 FM
Między Łodzią a Warszawą

**OLEJ
OPALOWY**
ekoterm
OFERUJE:
DA-MO Sp. j.
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPALOWEGO
POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
99-400 ŁOWICZ, ul. Małczyce 2d/2e
tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

OKNA I DRZWI
WIELKA
PROMOCJA
SUPER CENY
PARAPETY
- ROLETY - ŻALUZJE
PCV
RATY
FIRMA
„A&M” Głowno, ul. Kopernika 5a
tel./fax (042) 710-73-73, 0502-213-373

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE
■ NAWOZY OGRODNICZE
■ PODŁOŻA OGRODNICZE
GENY PRODUCENTA
oferuje EKO-FOL Rzażno 25 tel. (046) 838 74 36

Euro-wizja

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



W minioną sobotę wieczorem prawie cała Europa, z wyjątkiem Białorusi, Moldawii, Albanii, Serbii, Czarnogóry i Macedonii, za pośrednictwem przekazu telewizyjnego, pasjonowała się swoistym wyścigiem. Tym razem o mistrzostwo Europy ścigały się piosenki, a ściślej piosenkarki i piosenkarze. Konkurs Eurowizji zgromadził przed odbiornikami na całym kontynencie kilkadziesiąt milionów osób, a może nawet więcej. W Polsce te piosenkarskie zawody oglądało ponad 9 milionów widzów, a tak zwany udział wynosił średnio około 70 procent. Znaczący to, że na każde sto włączonych odbiorników telewizyjnych w siedemdziesięciu oglądano właśnie „Euro-wizję”. Wyniki niewiele gorsze od tych, które uzyskiwały transmisje z najważniejszych konkursów skoków narciarskich z udziałem Adama Małysza. Zasadnicza różnica polegała na osiągnięciach idoli ludu pracującego, a także bezrobotnych mas III Rzeczypospolitej.

Konkurs Eurowizji miał ze sportem sporo wspólnego. Po pierwsze - pierwiastek rywalizacji. To oczywiste. Po drugie - w konkursie ujawniły się wszelkie elementy, którymi sport jest niestety obciążony. Obciążony negatywnie. W historii dziennikarstwa sportowego wylano wiele atramentu uzalając się i krytykując sędziowskie układy i tak zwane spódzielnie w tych dyscyplinach, w których wynik w znacznym stopniu zależy od arbitrow. Wszyscy dobrze pamiętamy choćby aferę z sędziowaniem tyżwiarstwa figurowego na ostatnich zimowych igrzyskach olimpijskich zakończoną niechlubnym wyjazdem z Salt Lake City francuskiej sędziwni i „wyprostowaniem” wyników przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. W Europejskich Igrzyskach Piosenki podobne układy przyjmowane były jako zjawisko całkiem naturalne i nie sądziłem, by ktokolwiek składał protest. Jeśli Cypr po bratersku na pierwszym miejscu umieścił

Grecję (na siebie, zgodnie z regulaminem, głosować nie było wolno), to spodziewać się należało, że za chwilę, gdy na europejskiej antenie pojawią się Ateny, pierwsze miejsce greccy jurorzy przyznają Cyprowi. Muzułmańska solidarność nakazała Turcji optować za Bośnią, więc nastąpił też rewanż. Podobne pary tworzyły się na ogół na zasadzie regionalnej. Norwegia kooperowała z Islandią, a Francja z Belgią. Ta ostatnia para mocno mnie zaskoczyła, bo przecież Francuzi od wieków traktują Belgów jak półgłówków i na dobrą sprawę nie wiadomo, czy w Ameryce powstało więcej głupich kawałów o Polakach czy we Francji o Belgach. Decydujące o przygranicznej współpracy francusko-belgijskiej okazało się zaśpiewanie przez wykonawcę z Belgii po francusku, a nie po flamandzku. Belgia zresztą do końca ścigała się o zwycięstwo z Turcją przegrywając przy rzucie na taśmę, żeby pozostać w terminologii sportowej.

Nasz zawodnik z czupryną ufarbowaną na kolorek, który trud-no mi szczegółowo umiejscowić, coś pomiędzy ognistą czerwienią a karmazynem z domieszką różu burgundzkiego, idol mas, miał podobno być jednym z faworytów, ale zakończył na siódmym miejscu, co w sferach zbliżonych do artystycznych uznano za sukces. Podobnie, jak Francuzi Belgów, tak naszego reprezentanta docenili Niemcy za zaśpiewanie w ich języku, na dodatek pro-europejsko (słagier nosi tytuł „Keine Grenzen” czyli „Żadnych granic”). Nikt inny jednak polskiego przeboju za hit w wymiarze europejskim uznać nie chciał. A teraz konkluzja. Gdybyśmy w sporcie siódme lokaty w Europie (na dodatek w niepełnej obsadzie) przyjmowali za wyczyn godny uwagi to mielibyśmy nieustające pasmo sukcesów. I tak trzymać drodzy artyści. Zawsze wasze międzynarodowe osiągnięcia będą dla naszych sportowców właściwym odniesieniem i drogowskazem.

MAZOWIECKA BARDZO DOBRZE W RANKINGU „WPROST”

Wspomnieliśmy przed tygodniem w artykule o problemach polonistyki na Mazowieckiej, o dobrej pozycji MWSH-P w rankingu tygodnika „Wprost”. Dziś więcej na ten temat.

Ranking tworzony jest od 10 lat, ale nie jest tak znany jak liczący 5 lat ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”. Tegoroczny został opublikowany 18 maja. Rankingi różnią się od siebie i to w sposób znaczny - inne kryteria przyjęte do oceny wyższych uczelni powodują inne miejsce w danych kategoriach. Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno - Pedagogiczna w Łowiczu zajęła w rankingu „Wprost” III miejsce wśród niepaństwowych szkół niebiznesowych w Polsce. W 2002 roku było to miejsce IV, w 2001 - V, w 2000 - IV, przy czym na I miejscu uplanowały się trzy uczelnie, na II - dwie, na III - trzy. W rankingu zwraca uwagę mała różnica punktów między

poszczególnymi uczelniami. MWSH-P zdobyła 89,5 pkt. na 100 możliwych, a Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Collegium Civitas w Warszawie oraz Polsko - Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie - zajmujące I miejsce, zdobyły po 91 pkt. Uczelnie na II miejscu mają po 90,5 pkt.

Ranking „Wprost”, w przeciwieństwie do rankingu „Perspektyw”, ocenia odrębnie nie tylko uczelnie publiczne i niepubliczne, w odrębnych ramach są w nim wyszczególnione uniwersytety, uczelnie medyczne, techniczne, ekonomiczne, rolnicze, pedagogiczne i artystyczne (plastyczne, muzyczne, teatralne, filmowe). Swoim zasięgiem nie obejmuje tylko uczelnie kościelnych i wojskowych.

Uczelnie biorące udział w rankingu same wypełniają ankietę, w której - w przypadku uczelni niepaństwowych - zawartych jest 31 pytań m. in. na temat typu kształcenia, osiągnięć naukowych kadry, jakości progra-

mów nauczania, umiejętności dydaktycznych, zaplecza informatyczno-bibliotecznego, szans kariery zawodowej, popytu na absolwentów. Dane są weryfikowane na podstawie danych Ministerstwa Edukacji Narodowej, Głównego Urzędu Statystycznego i Komitetu Badań Naukowych. Podanie nieprawdziwej informacji jest karane po 2 pkt. za każdą błędną informację.

W rankingu „Wprost” wśród szkół publicznych bezkonkurencyjne są uczelnie poznańskie - Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zajmuje I miejsce w kategorii uniwersytetów, Akademia Medyczna w Poznaniu - I miejsce wśród uczelni medycznych, Politechnika Poznańska zwycięża w gronie 21 uczelni technicznych. Pozostałe kategorie w tym gronie zajmują Warszawa i Kraków, miasta te przewijają się we wszystkich ocenianych uczelniach państwowych. W niepaństwowych są też mniejsze miasta, jak np. Nowy Sącz, Częstochowa, Białystok, Pułtusk, Rzeszów. (mwk)

Powrót gazety samorządowej - najwcześniej we wrześniu

Własny biuletyn informacyjny wydawany przez Urząd Miejski czy dwie strony w miesięczniku „Środek Polski” ukazującym się na terenie kilku powiatów - taka propozycja została przedstawiona 19 maja członkom Komisji Społecznej przez Roberta Stepnińskiego, rzecznika Urzędu Miasta, wcześniej redaktora naczelnego samorządowego pisma „Łowicz”. Jak wyjaśniał Stepniński, burmistrz chce znać opinie radnych na ten temat. Ponieważ wcześniej już ze strony radnych padły dwie propozycje - wydawania własnego biuletynu lub zlecenie innemu wydawnictwu, a pojawiła się taka propozycja, warto ją rozważyć.

Urząd Miasta otrzymał propozycję udostępnienia dwóch stron od miesięcznika „Środek Polski” w zamian za prenumeratę 100 egzemplarzy tego tytułu. Jeden egzemplarz kosztuje 2 zł, czyli skorzystanie z tej oferty kosztowałoby 200 zł miesięcznie. Gazeta byłaby rozprowadzana w ratuszu i jednostkach organizacyjnych miasta. Na temat kształtu informatora Stepniński nic na razie nie mówił. Poddał pod dyskusję dwie propozycje.

Zabierając głos jako pierwsza Ewa Zbudniewek powiedziała, że dobrze byłoby mieć dwie strony w miesięczniku, a biuletyn wydawać niezależnie od tego. Podobne zdanie miał Antoni Szalecki.

Dorota Osowska pytała tylko, czy informacje nie będą się powielać, bo być może oba tytuły będą się ukazywać w tym samym czasie. Stepniński dodał, że jego zamiarem jest, aby podobnie jak pismo „Łowicz”, informator ukazywał się tydzień po sesji rady miejskiej. Informacje w nim zawarte mogłyby mieć charakter sprawozdawczy, a w miesięczniku - bardziej promocyjny. Radni zgodzili się z tym, zaakceptowali też termin wrześniowy jako początek wydawania biuletynu, bo Robert Stepniński uprzedził, ile potrzeba czasu do rejestracji nowego tytułu prasowego.

Komisja Społeczna poddała pod głosowanie wydawanie informatora od września i skorzystanie z oferty „Środka Polski”. Za wnioskiem głosowało 4 radnych, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Halina Pietrzak powiedziała, że głosuje tak, bo jest za „Środkiem Polski”, ale nie za biuletynem. Tomasz Fidrych nie mówił dlatego wstrzymał się od głosu. (mwk)

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA	DODATKI
STILO ACTIVE 1,9 JTD 115 5D	2002	stalowy met.	40 000	51 200	1 właściciel, ABS, EBD, BAS, MSR, ASR, Air Bag *6, centralny zamek, immobilizer, klimatyzacja, lusterka sterowane elektrycznie, lusterka podgrzewane, radioodtwarzacz, siedzenie tylne dzielone, szyby atermiczne, sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy.
SEICENTO 900	1999	czerwony	92 000	15 300	
CINQUECENTO 700	1995	czerwony	75 000	7 000	
CINQUECENTO 700	1994	biały	83 100	6 000	

- ✓ Przyjmujemy samochody osobowe i dostawcze.
- ✓ Badania techniczne, ocena stanu samochodu.
- ✓ Raty ✓ Leasing na miejscu.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

- DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę ■ emerytów ■ rencistów ■ rolników
- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
 - ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
 - ✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
- ✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
- ✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

NAJTAŃSZE NAWOZY

oferuje firma PHU ANROB

- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa
- a także szeroki asortyment innych nawozów

Ponadto:
deski, krokwie, otręby, stal, cement
Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

WESELA KOMUNIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

organizuje restauracja „U Pana Tadeusza”

WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING w Domaniewicach

Jeśli masz lokal i nie umiesz poradzić sobie z różnymi uroczystościami, to zadzwoń, a my przygotujemy ci najlepszą imprezę z profesjonalną obsługą.

PRZYJEDŹ, ZOBACZ, ZADZWOŃ!
Domaniewice, restauracja „U Pana Tadeusza”
tel. (046) 838 36 46 lub 0607 930 234

Serdecznie zapraszamy!

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty
Najwięksi producenci
Najniższe ceny
o 34 - 560 zł k-1,1 netto
Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

TEN MODEL SZKOŁY SIĘ PRZEŻYŁ

O zdunskiej „szkole janczarów” jeszcze raz pisze Dobiesław Jędrzejczyk

Z opóźnieniem dotarł do mnie 18. numer „Nowego Łowiczana”, gdyż Poczta Polska działa jednak znacznie gorzej niż Poczta Królestwa Polskiego, która przesyłkę doręczyłaby najwyżej po 10 godzinach, a nie po tygodniu. Niemniej, z zainteresowaniem przeczytałem artykuł dyr. Zakrzewskiej, który wbrew tytułowi polemizuje z moimi poglądami na przyszłość zdunskiego liceum. Niestety, autorka zupełnie pominęła istotę sporu, którą jest kształt oświaty nowoczesnego społeczeństwa. Przyszłość Polski zależy bowiem w znacznej mierze od tego, jak będzie ukształtowana osobowość młodzieży wstępującej właśnie do szkół średnich.

W zdunskiej szkole, jak w soczewce skupiają się problemy, jakie stawia współczesna cywilizacja, a do rozwiązywania których powołana jest oświata na każdym jej szczeblu. Przywołana przeze mnie „szkoła janczarów” jest niczym innym jak metaforą szkoły zawodowej, którą dyr. Zakrzewska chce stworzyć w Zdunach. Niezależnie czy nazwiemy ją szkołą o „nachyleniu mundurowym”, „sportowym”, „artystycznym”, czy też „technicznym”, będzie to forma szkoły zawodowej, odchodzącej od wszechstronnego wykształcenia uniwersalnego na rzecz wąskich specjalizacji zawodowych, których przyszłość jest co najmniej niejasna. Na całym świecie odchodzi się od tak wąsko pojmowanej edukacji. W społeczeństwie postindustrialnym dzisiejszy nastolatek będzie musiał 5-7 razy zmienić zawód!

Model dominacji szkół zawodowych zrodził się za czasów Gierka, kiedy realizowano wizję „wielko-

przemysłowej klasy robotniczej”, jako - za przeproszeniem - awangardy socjalizmu. Chciałoby się powiedzieć: jaka awangarda, taki socjalizm! Owcześni ideolodzy partyjni i działacze oświatowi, z towarzyszem Kuberskim na czele, chcieli stworzyć społeczeństwo bezklasowe, z dominacją niskokwalifikowanej siły roboczej, którą można by dowolnie manipulować. W znacznym stopniu operacja ta się udała, a jak widać i dzisiaj ma jeszcze wielu zwolenników. Sam jej wykonawca został nagrodzony nie tylko tytułem profesorskim, lecz został również... ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Przypomnijmy więc, że w 1990 r., u kresu epoki komunistycznego totalitaryzmu, aż 71,5% absolwentów szkół podstawowych kierowało się do szkół zawodowych, w tym 45,9% do „słynnych” zasadniczych szkół zawodowych, wylegami przemocy, przestępczości i subkultury młodzieżowej. Do średnich szkół ogólnokształcących wstępowało tylko 22,8% młodzieży, reszta, tzn. 5,8% kończyła edukację na poziomie podstawowym.

Zmiany demokratyczne dokonane po roku 1990, niezależnie jak je oceniamy, diametralnie zmieniły tę sytuację. Już po 10 latach, a więc w roku szkolnym 2000/2001 wspomniane wyżej proporcje wyrównały się. Oto bowiem 49,8% kończących szkołę podstawową wybrało naukę w średnich szkołach ogólnokształcących. Dalsza przebudowa systemu oświatowego napotyka jednak na opory dawnego aparatu PZPR-owskiego, dziś w SLD, a także „starej-nowej” administracji państwowej, z nieszczęsną ministerką Lybacką na czele.

Warto jednak pamiętać, że jeśli chodzi o współczynnik skolaryzacji na poziomie szkół ogólnokształcących, to Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc na świecie, a według danych GUS - ostatnie. W Polsce w roku w roku szkolnym 2000/2001 na 1000 ludności przypadało tylko 20 uczniów szkół ogólnokształcących. Już na Białorusi wskaźnik ten wynosi aż 92, a w Bułgarii 63, choć jeszcze w 1997 r. nie przekraczał 20, tyle ile obecnie w Polsce. Podobne wysokie wskaźniki skolaryzacji notuje się w Rosji (84) oraz na Ukrainie (80). Nawet w Indiach, borykających się z poważnymi problemami demograficznymi, społecznymi i politycznymi, mamy aż 72 uczniów w szkołach ogólnokształcących na każde 1000 mieszkańców tego kraju. Dla porównania dodajmy, że w Hiszpanii, a więc kraju o podobnym co Polska potencjale demograficznym i geopolitycznym, wspomniany wskaźnik wynosił 76.

Oczywiście, niski wskaźnik skolaryzacji na poziomie ogólnokształcącym ma swoje konsekwencje społeczne. W pierwszym więc rzędzie ogranicza dostęp młodzieży do szkół wyższych, które są „solą ziemi” nowoczesnego społeczeństwa. Dominacja absolwentów szkół zawodowych jest też jednym ze źródeł rosnącego bezrobocia, które ma charakter strukturalny, polegający na niedostosowaniu wykształcenia do wymogów rynku pracy. Dotyczy to też wszelkiego typu szkół rolniczych, w tym również zdunskiego liceum i technikum na Blichu, niezależnie od tego, jaką nazwę przybiorą. Łowickie władze samorzą-

we i podległy im aparat administracyjny zdają się tego nie dostrzegać, inwestując np. spore kwoty w inwestycje, które nie tylko kreują bezrobocie, ale utrudniają istniejącą strukturę społeczną na wsi, czyniąc zeń XIX-wieczny skansen.

W Polsce od dziesięcioleci, podobnie jak w całej zachodniej Europie i Ameryce Północnej, systematycznie maleje społeczna i gospodarcza rola rolnictwa. Jeszcze w 1970 r. jego udział w tworzeniu PKB (Produkt Krajowy Brutto) wynosił 16,3%, zaś wytwarzało go aż 34,8% zatrudnionych w gospodarce narodowej. Natomiast wg danych z 2000 r. jego udział wynosi już tylko 3,3%, przy stosunkowo wysokim zatrudnieniu sięgającym jeszcze 27,3% zatrudnionych. Jednym słowem, nikłą część dochodu narodowego wytwarza czwarta część ludności aktywnej zawodowo. W przyszłości udział rolnictwa w dochodzie narodowym spadnie jeszcze bardziej, utrzymując się na poziomie 1-2%! W tej sytuacji młodzież wiejska musi kształcić się w kierunku nowych zawodów, które dopiero pojawiają się

na rynku pracy, np. zarządzanie, usługi nowych generacji, marketing polityczny, gospodarowanie zasobami ludzkimi itp. Droga do tego jest szkoła ogólnokształcąca i studia wyższe.

To są złudzenia

Złudnym jest przekonanie dyr. Zakrzewskiej, że przyszłość mają szkoły o bardziej nieokreślonym „nachyleniu mundurowym”. Armia polska będzie w przyszłości zupełnie inną formacją niż LWP (Ludowe Wojsko Polskie). Będzie to przede wszystkim armia zawodowa, licząca nie więcej niż 150 tys. żołnierzy. Jej trzon będzie stanowiła kadra oficerska, ale wykształcona na uniwersytetach, politechnikach, akademiach medycznych i ekonomicznych, co jest znacznie tańsze niż komunistyczna edukacja w szkołach oficerskich. Wyższe szkoły oficerskie zostały w większości przypadków zlikwidowane, bowiem nie odpowiadają standardom NATO. Nie ma też „kuźni” kadr oficerów politycznych, jaką była Wojskowa

Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego, nie ma też śladu po Wojskowej Akademii Technicznej na warszawskim Bemowie, czy też Łódzkiej Wojskowej Akademii Medycznej. Pozostaną tylko ekskluzywne akademie wojskowe typu amerykańskiej West Point czy francuskiej Saint-Cyr.

Uwagi powyższe w znacznej mierze dotyczą Zdun, które zajmują szczególne miejsce na mapie polskiej oświaty. To właśnie gmina Bąków z siedzibą w Zdunach jako pierwsza w Królestwie Polskim przyjęła w 1911 r. uchwałę o powszechnym nauczaniu. To w Zdunach w czasie okupacji hitlerowskiej nie tylko istniała świetnie zorganizowana sieć tajnego nauczania, ale przeprowadzono dwie matury: ogólnokształcącą i pedagogiczną. Władysław Grabski, który wraz z Józefem Minichem i Ludwikiem Podolskim kładł podwaliny pod oświatę w tej księżackiej gminie, pisał w 1927 r.: „Producent to nie maszyna, która zawsze jednakowo służy produkcji, zależnie jedynie od warunków zewnętrznych. Producent to istota żywa ożywiona duchem, który zależnie od stanu swego ogólnego rozwoju, reaguje tak czy inaczej na otaczające warunki”.

Takiej tradycji i takiej filozofii oświatowej powinniśmy być wierni, my urodzeni, wychowani i wykształceni na Księstwie Łowickim. Dotyczy to również dyrektora Zakrzewskiej.

Dobiesław Jędrzejczyk

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

CENTRALA NASIENNA

w Łowiczu, ul. Katarzynów 46

POSIADA W SPRZEDAŻY

- nasiona poplonowe
- trawy
- kukurydzę paszową,
- folie kiszonkarskie
- worki, skrzynki
- ziemię
- substraty torfowe
- nawozy dolistne
- Kemira Corn,
- drobne narzędzia i części rolnicze i ogrodnicze,
- po promocyjnej cenie oleje,
- płyny samochodowe, ciągnikowe

Informacje: tel. (046) 837-51-98

NAJTAŃSZE OKNA

ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY, VERTICALE

034 - 540 zł*, 036 - 650 zł*

* okna PCV KBE - ceny brutto

Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

GAZY

- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG do wózków widłowych
- ❖ PROPAN-BUTAN - 33 kg

Acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, powietrze syntetyczne, tlen techniczny, medyczny itp. również mieszanki. Czynniki chłodnicze, wszystkie rodzaje.

Hurt! Detal!
Tel. 837-64-73

AGROLIDER & IMO

DO OGRODU SKUP ZŁOMU

Hurtowe ceny:

- podłoże kwiatowe	20L - 3,49 zł
- podłoże uniwersalne	50L - 4,99 zł
- podłoże uniwersalne	80L - 6,99 zł
- kora drzewna	50L - 4,99 zł
- kora drzewna	80L - 6,99 zł
- torf luzem	m ³ - 29,89 zł

Najwyższe ceny skupu złomu:

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

99-400 ŁOWICZ ARMII KRAJOWEJ 14
0 505 315 693

„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE
MATERIAŁY BUDOWLANE
GAZY TECHNICZNE
OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

BAR SABA

Kuchnia Polska

- ✓ Zaprasza na smaczne obiady domowe - obiady rodzinne (zamówienia na telefon) - zniżka 10%
- ✓ Organizujemy przyjęcia okolicznościowe - bankiety, chrzciny, komunie, imieniny itp. do 50 osób

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2
tel. (0-46) 830-34-48

Osiek

Boisko alternatywą dla alkoholu w sklepie

stniejące w Osieku w gminie Kocierzew boisko do gry w piłkę nożną, usytuowane za budynkiem remizy strażackiej jest za małe i nie spełnia kryteriów, które pozwalałyby rozgrywać na nim mecze ligowe. Miejscowa drużyna spotkania rozgrywa najczęściej w sąsiednich Boczkach lub Chaśnie, ale jak mówią mieszkańcy Osieka - *Widomo jak to jest - u siebie to nawet ściany pomagają.* Choćby z tego względu, a także aby dać młodzieży alternatywę dla mocniejszego alkoholu, który od jakiegoś czasu zagościł w GS-owskim sklepie, zarząd OSP w Osieku pod wodzą swojego prezesa i powiatowego radnego Krzysztofa Dąbrowskiego, zdecydował o powstaniu boiska z prawdziwego zdarzenia. Mieszkańcy zadeklarowali się, że prace wykonane zostaną społecznie.

Wybór miejsca padł na znajdującą się na tyłach nieczynnej szkoły podstawowej 60-arówą działkę, a gdy wójt Robert Sikorski odniósł się do pomysłu pozytywnie, prace ruszyły. Zaczęło się od karczowania zarastających działkę krzaków, od wyrwania korzeni. Usunąć też trzeba było mnóstwo gruzu i wielkich kamieni, pozostałości po znajdujących się tam kiedyś zabudowaniach gospodarskich. Gdy się z tym uporano, teren należało wyrównać. Gdy na miejsce prac przybył reporter NŁ, działka wyglądała już niczym glad-



Radny powiatowy i prezes miejscowej OSP Krzysztof Dąbrowski, oraz członek zarządu OSP Eugeniusz Sieczkowski opowiadali o pracy nad uprzątnięciem działki, na której wkrótce powstanie boisko.

kie pole uprawne, ale aby doprowadzić ją do takiego stanu, potrzebna była 75 przyczep ziemi, którą rolnicy dowozili ze swoich pól własnymi traktorami. - *Pracowała na całego - relacjonuje Krzysztof Dąbrowski. - Jedni dowozili ziemię traktorami, inni rozgarniali ją na miejscu, likwidowali nierówności.* Byli to: Krzysztof Dąbrowski, Eugeniusz Sieczkowski, Zenon Domińczak, Sławomir Soleniec, Jan Brzozowski, Zdzisław Kowalczyk, Grzegorz Dąbrowski, Grzegorz Okraska, Krzysztof Majcherek i Ryszard Piekacz. Pracowali przez dwa tygodnie po 3-4 dni w ciągu tygodnia, a przecież mieli też obowiązki we własnych gospodarstwach. - *Jednego dnia pracowaliśmy od 8 rano do 22 - mówi Dąbrowski. - Wczoraj 6 godzin, przedwczoraj*

16. Przyniosło to efekty, ale co dalej?

Jak wynika ze słów Dąbrowskiego, w najbliższym czasie przez teren działki przejdzie równiarka, następnie ma być ona oczyszczana z kamieni i korzeni.

- *Potrzeba jeszcze około 50 przyczep ziemi - mówi radny - zabierzemy się za to po żniwach - dodaje.* Mieszkańcy Osieka wszystkie prace wykonali społecznie, ale liczą na to, że na zakup bramek, szlachetnej ziemi wierzchniej, czy boiskowej trawy, gmina im jednak doloży. W planach mają jeszcze stworzenie wokół boiska bieżni lekkoatletycznej, pobudowanie trybun, ogrodzenie całego terenu. Dąbrowski wspomina też o terenie bezpośrednio przylegającym do budynku szkoły. Po wykarczowaniu krzaków widziałby tam strzelnicę przystosowaną do używania broni krótkiej - *Każdy by postrzelał - mówi - i młodszy, i starszy. Prezes GS sprowadził nam do sklepu alkohol, my dajemy mieszkańcom boisko - dodaje.*

Obecnie młodzież z Osieka ma do dyspozycji stół do ping-ponga i stół do bilardu, przekazany przez gminę jeszcze przed ostatnimi wyborami. Stoją w budynku po szkole podstawowej, gdzie odbywają się również zebrania wiejskie. Jak mówi Dąbrowski, takie boisko podniesie prestiż wsi i da możliwość spędzania zdrowego wolnego czasu. (wcz)



Dyrektor biblioteki w Nieborowie Andrzej Czapiński (od lewej) wraz z dyrektorką Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu Renatą Frączek i artystkami Agnieszką Kocpżyńską i Janem Kwiatkowskim, wita zebranych na uroczystości.

OBRAZY, MUZYKA I POŻEGNANIE

Dzień Bibliotekarza w Nieborowie

Wernisażem prac artystów amatorów - Agnieszki Kocpżyńskiej i Jana Kwiatkowskiego oraz występem duetu gitarowego „Po godzinach” uczczono we wtorek 20 maja w bibliotece w Nieborowie Dzień Bibliotekarza, przypadający na 8 maja. Organizatorami byli Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu i Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie, a na sali znaleźli się przedstawiciele bibliotek z terenu całego powiatu.

Agnieszka Kocpżyńska maluje od zawsze i stanowi to integralną część jej życia, jest czymś więcej niż hobby - jest pasją. Jej prace

wystawiane były na wielu wystawach, m. in. w Łodzi, Skierniewicach, Teresinie, Bolimowie, Łowiczu. Maluje przede wszystkim konie i krajobrazy, a ulubioną techniką od lat pozostaje pastel.

Jan Kwiatkowski zaczął malować w 1997 roku po przejściu na emeryturę. Maluje pejzaże, kwiaty i architekturę, choć na wystawie w Nieborowie znalazły się również portrety. Jego prace prezentowane były m. in. na wystawach w Łodzi i Skierniewicach.

Bardzo ciekawym akcentem stał się występ duetu gitarowego „Po godzinach”, w którym grają Sławomir Wódka i Wojciech Miedzia-

nowski, którzy wykonywali utwory własne, przearanżowane szlagiery w rodzaju „Miłość ci wszystko wybaczy”, wreszcie piosenki z repertuaru Krzysztofa Daukszewicza.

Słowa podziękowania i pomysłowości na przyszłość odebrała również bibliotekarka z placówki w Kiernozie Danuta Bogucka, która zakończyła pracę zawodową. Napisanym własnoręcznie wierszem odchodzącą na emeryturę koleżankę uczciła lokalna poetka z terenu tej właśnie gminy, Krystyna Bliźniak. Nie obyło się bez gorących podziękowań i łez wzruszenia. (wcz)

HURTOWNIA CHEMICZNO-BUDOWLANA I HYDRAULICZNA W MYŚLAKOWIE, tuż przy trasie Łowicz - Skierniewice



POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ

- FARBY ■ LAKIERY ■ KLEJE, FUGI
- PIANKI I SILIKONY
- GIPSY, GLĄDZIE, MASY WYRÓWNUJĄCE
- MATERIAŁY IZOLACYJNE: PAPA, WĘLNA MINERALNA, STYROPIAN ITP.
- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- IMPREGNATY I PREPARATY DEKORACYJNE DO DREWNA, BETONU,
- TYNKI MINERALNE, AKRYLOWE, MOZAIKOWE (ATLAS, CERESIT)
- OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA
- RYNNY DACHOWE
- PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- ✓ Jesteśmy przedstawicielami producentów.
- ✓ Naszym atutem są bardzo przystępne ceny, duży wybór dobra i sprawdzona jakość oferowanych wyrobów.
- ✓ GWARANTUJEMY FACHOWOŚĆ, SOLIDNOŚĆ, DOBRĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY.

ZAPRASZAMY: poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Szybka pożyczka gotówkowa w ciągu 48 godzin

PROVIDENT

POLSKA

tel. (046) 862-76-98, 0801-124-124

Bolimów Eliminacje konkursu recytatorskiego

12 maja w Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Bolimowie odbyły się gminne eliminacje XXII Małego Konkursu Recytatorskiego. Do konkursu zgłoszono 37 uczestników: 11 ze szkoły podstawowej w Bolimowie, 15 ze szkoły podstawowej w Huminie i 11 ze szkoły podstawowej w Kęszycach. Komisja konkursowa zdecydowała zakwalifikować do eliminacji powiatowych Kingę Mijalską i Monikę Komarowską z klasy III SP Bolimów oraz wyróżnić Aleksandrę Tarmanowską z kl. I z SP Kęszycy, Karolinę Zwolińską z klasy IV w SP Bolimów, Paulinę Sadowską z klasy V SP Bolimów i Katarzynę Chmielecką z klasy VI SP Kęszycy. Cała szóstką otrzymała nagrody książkowe. (mko)

Stacja w Kęszycach dla gminy Bolimów

Wójt gminy Bolimów Andrzej Jagura na marcowej sesji otrzymał przyzwolenie od radnych na podjęcie działań w celu przejęcia budynku po PKP znajdującego się w Kęszycach. Owo pozwolenie było następstwem pisma, jakie do radnych wystosowała rada sołecka wsi Kęszycy, by budynek PKP, w którym niegdyś mieściła się kasa i poczekalnia, przekazać na cele OSP i kultury.

PKP zalegają gminie 5.000 zł za podatek od nieruchomości. Budynek ma zostać przekazany nieodpłatnie w zmian za umorzenie długów. Obie zainteresowane strony przystały na te warunki, jednak gmina chce, by został on przekazany razem z działką i wpisem do księgi wieczystej. Według wiedzy wójta, działka została już z gruntów wydzielona, teraz trwa procedura związana z założeniem księgi wieczystej. (mko)

Pielgrzymka do Kowna i Wilna

Nie jest jeszcze zamknięta lista uczestników autokarowej pielgrzymki do Kowna, Wilna i Troków, jest jeszcze wolnych około 10 miejsc. Pielgrzymka odbędzie się w dniach 24-27 czerwca, a organizatorem jest Wspólnota Maryjna z parafii katedralnej w Ło-

wiczu. Osoby zainteresowane udziałem w pielgrzymce mogą zgłaszać się bezpośrednio do łowickiego biura Orbisu, które przygotowuje wyjazd od strony organizacyjnej. Koszt udziału w pielgrzymce wynosi 390 zł, ponadto należy zabrać 8 euro na bilety wstępu. (mwk)

www.terrazyt.pl



Skorzystaj z naszej wiosennej oferty

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Wiosną nasze ~~ceny~~ **RABATY** rosną!

OKNA

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe... i tańsze od innych!

BOGATA KOLEKCJA DRZWI

Atrakcyjne systemy ratalne
Bezpłatny pomiar i wycena

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

ZDZISŁAW MAŚLANKOWSKI (1931-2003)

Trudno jest mówić o kimś, kto zmarł, a przez wiele lat był tak blisko i tak wiele znaczył dla najbliższych - mówi żona Maria Maślankowska o swoim zmarłym niedawno mężu - Zdzisławie.

Zdzisław Maślankowski urodził się 21 maja 1931 roku w Głownie i przez całe życie związany był z tym miastem. Pochodził z rodziny Jana i Justyny Maślankowskich mieszkających na Cichorajce. W rodzinie poza nim była jeszcze młodsza o 2 lata siostra - Henryka. Dzieci wychowywane były właściwie przez matkę. Ojciec z zawodu był murarzem, matka prowadziła dom i miała się drobnych prac, które pomagały podratować budżet domowy. Ojciec nie mogąc tu znaleźć stałego zajęcia mieszkał w różnych miejscowościach, gdzie tylko znajdował pracę. W wychowywaniu dzieci pomagała rodzona siostra ojca - Marianna, co szczególnie było pomocne w czasie okupacji. Ojciec pana Zdzisława - Jan, żołnierz września 1939 roku, w niemieckiej niewoli spędził prawie całą wojnę, uwolniony został dopiero wiosną 1945 roku.

Trudne warunki, w jakich żyła rodzina sprawiły, że pan Zdzisław już w wieku lat 16 podjął pracę. Początkowo pracował jako pomocnik ojca. Od niego też nauczył się wielu rzeczy, jakie przydały się do wykorzystania w późniejszym wieku. Dosyć

wczesnie, bo jeszcze przed pójściem do wojska, ożenił się. Był to rok 1952. Wybranką jego została koleżanka z jednej ulicy - Maria Gawrońska mieszkająca kilka domów dalej. Po trosze młodzi liczyli też, że ich ślub wpłynie na wcześniejsze zwolnienie Zdzisława z wojska. To jednak się nie udało i pan Zdzisław odbył całą 2-letnią służbę. Po powrocie z wojska zatrudnił się w WZM-ocie na stanowisku mechanika. W 1955 roku urodziło się pierwsze dziecko państwa Maślankowskich - córka Dorota, trzy lata później na świat przyszedł syn - Marian. Rodzina początkowo mieszkała u rodziców żony, później przeprowadziła się do czynszowych budynków przy ul. Wojska Polskiego, a po wybudowaniu bloków przy Sikorskiego otrzymała tam dwupokojowe mieszkanie.

Pan Zdzisław bardzo przykładał się do swojej pracy, był człowiekiem energicznym, nie lubił siedzieć beczynnie. Dlatego też dorabiał po godzinach we wszelkiego typu pracach budowlanych i remontowych. *Mąż był bardzo zdolny. Wszystkie prace w domu związane z hydrauliką, stolarstwem, malowaniem ścian wykonywał sam. Kiedy tylko mógł, dorabiał do swojej pensji, dzięki czemu ja mogłam zajmować się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Latem pracował wraz z kolegą na budowach, naprawiał da-*

chy, w zimę zakładał płytki, kładł terakotę - opowiada żona Maria. Jeszcze kilka dni przed śmiercią pomagał żięciowi w zakładaniu tapety na ściany w ich mieszkaniu. Udało się mu przejść na wcześniejszą emeryturę jeszcze przez zamknięciem WZM-otu.

Był rodzinnym człowiekiem, życie jego dzieci interesowało go najbardziej, zarówno wtedy, kiedy mieszkali jeszcze z rodzicami oraz później, kiedy założyły swoje rodziny. *Przyjście na świat najstarszego wnuczka Jarka, sprawiło mu wielką radość i tak było za każdym razem przy narodzinach w rodzinie - mówi żona. Pan Zdzisław doczekał się trzech wnuków: Jarka, Mateusza i Mariusza oraz wnuczki Justyny. Każde z nich darzył taką samą ogromną miłością - dodaje żona. Był otwartym, miłym, życzliwym człowiekiem, który potrafił zjednać sobie sympatię otoczenia.*

Przejście na wcześniejszą emeryturę w połowie lat 90. sprawiło, że ten wcześniej energiczny zdrowy człowiek zaczął podupadać na zdrowiu. Najpierw pojawiły się kłopoty z nerkami, później z sercem. W ciągu ostatnich trzech lat przeszedł dwa zawały, po których leżował w szpitalu. Trzeci zawał okazał się śmiertelny. Zdzisław Maślankowski zmarł 12 lutego. Pochowany został na cmentarzu w Głownie.

(aw)

Wyrusz z plecakiem w góry

Interesująca propozycja dla nastolatków

Tydzień wędrówki po górach Kotliny Kłodzkiej za 240 zł proponuje młodym w wieku od 14 do 17 lat Wspólnota Nowa Droga - katolicka wspólnota o szczególnym powołaniu do pracy na rzecz jedności chrześcijan. Wspólnota prowadzi w roku szkolnym, w powierzonemu jej ośrodku rekolekcyjnym diecezji warszawsko-praskiej w Warszawie-Wesołej weekendy dla młodzieży, w których brały już udział pojedyncze osoby z Łowicza i okolicy. Tym razem proponuje tygodniową wędrówką sesję po malowniczej Kotlinie Kłodzkiej - od razu w pierwszym tygodniu wakacji, od 22 do 28 czerwca. Cena obejmuje dojazd pociągiem z Warszawy, noclegi i wyżywienie; jest niska, bo noclegi będą w tanich schroniskach młodzieżowych, za każdym razem w innym miejscu. Przede wszystkim jednak sesja jest niezapomnianym przeżyciem - spotkaniem z Bogiem i z rówieśnikami.

Wszelkich informacji udziela i blankiety informacyjne i zgłoszeniowe wysyła sekretariat Wspólnoty tel. 022/844 93 13 we wtorki i w czwartki w godz. 18-21.

Warsztaty literackie w środę

Wnajbliższą środę 4 czerwca o godz. 17.00 w budynku Łowickiego Ośrodka Kultury na ul. Podrzecznej, odbędzie się kolejne już spotkanie z dr Ziemowitem Skibińskim, poetą, krytykiem literackim, wykładawcą historii literatury polskiej i analizy dzieła literackiego w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu. Spotkanie ma charakter warsztatu literackiego dla zainteresowanych rozwojem własnej twórczości mieszkańców Łowicza. Ci którzy przyjdą po raz pierwszy mogą przynieść swoje utwory chowane po szufladach, by przedstawić je szerszemu gronu i poznać opinię zarówno prowadzącego wykłady jak i uczestników warsztatów. Wstęp wolny.

(tb)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że nieoczekiwanie i tragicznie odeszła od nas w dniu 25 maja 2003 roku

JOLANTA GAJDA

wspaniała Człowiek,
Przyjaciół i Przełożony, wieloletni pracownik,
Wiceprezes Zarządu
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu

R-666

Drogiemu Koledze
MARKOWI GAJDZIE
WRAZ Z DZIEĆMI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY i MAMY

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu

R-665

RODZINIE

Ś.P.

JOLANTY GAJDY

wyrazy głębokiego współczucia

składa firma JARO z Wrocławia

R-667

† ODESZLI OD NAS (16.05.-20.05.)

16 maja: Daniela Nowak, l.65, Zabostów Duży; Euzebiusz Szczepanik, l. 66, Kompina; 17 maja: Zofia Dubiel, l.88, Złaków Kościelny; 18 maja: Franciszka Rogicka, l. 91, Wejsce; 19 maja: Stanisław Bogucki, l.43, Niespusza Nowa; 20 maja: Marianna Plucińska, l. 68, Marywil, Jan Bogusz, l. 80, Mastki.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 maja 2003 roku odeszła niespodziewanie nasza ukochana Córka, Żona i Mama

JOLANTA GAJDA

Rodzice, Mąż, Córka, Syn, Brat z Rodziną
oraz pozostała Rodzina

R-664

„Często się zdarza, że ten, kto radośnie rozpoczyna dzień już go nie kończy.
A ten, kto radośnie oczekuje nocy,
jest oplakiwany nim ta noc się skończy”.

Dnia 25 maja 2003 roku
nieoczekiwanie i nagle odeszła od nas

Ś.P. JOLA GAJDA

Osoba o wielkim sercu, otwarta na ludzi, oddana rodzinie i przyjaciółom. Mając ją w pamięci taką, jaką była, z żalem musimy stwierdzić, że utraciliśmy nie tylko solidnego partnera w kierowaniu spółdzielnią, ale przede wszystkim prawą i szczerą przyjaciółkę, która cieszyła się z nami wspólnymi sukcesami i wspierała nas w trudnych chwilach.

Nie sposób przecenić jej wkładu w rozwój OSM w Łowiczu jako długoletniego Wiceprezesa Zarządu.

Przede wszystkim zapamiętamy ją jako pogodnego człowieka, który zawsze znajdował czas, żeby podzielić się z nami swoimi cennymi uwagami i dobrym słowem.

Wiemy, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale mamy też świadomość, że nie da się powtórzyć tego unikalnego daru, jaki wniosła ze sobą Jola.

Jolu, Ty i twój optymizm pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Janek i Wojtek

Koledzy z Zarządu OSM w Łowiczu

R-663

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Sercem pełnym smutku żegnamy

Ś.P. JOLANTĘ GAJDĘ

naszą wspaniałą koleżankę i człowieka o dobrym sercu, dziękując za lata szczerzej przyjaźni. Łącząc się w bólu, wyrazy najgłębszego współczucia mężowi Markowi, dzieciom Magdzie i Marcinowi

składają

Jola i Adam Drabińscy z Bydgoszczy
Kasia, Czarek i Marcin Sejdakowie

R-669

H. Skrzydlewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPLACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji z urną

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni NIEODPŁATNIE
oraz formalności w USC i ZUS

www.H.Skrzydlewskapl

R-22

NIE TYLKO OD NAS ZALEŻY

Na niespełna trzy tygodnie przed referendum akcesyjnym warto przypomnieć, że nie tylko od naszego „tak” w referendum zależy nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Kraje Piętnastki także muszą traktat ateński ratyfikować. Czy będą chciały? Przykład: Austria.

Gdy przed blisko dwudziestu laty Marc Pircher, utalentowany, umuzykalniony dziecko z Zillertal w Austrii zaczynał występować na scenie ze swymi stylizowanymi lekko, pod gust współczesnego odbiorcy, ludowymi piosenkami, adresował je wyłącznie do swojej, podalpejskiej publiczności. Gdy przed jedenastoma laty powstał jego fan club, tworzyli go miłośnicy jego muzyki z dalekich już stron, ale i tak głównie z krajów języka niemieckiego. Plan koncertów na 2003 rok obejmuje już występy we Francji - a domowe kalkulacje dochodów - wpływy z wynajmu domu, który Marc postawił przed rokiem. Gościł w tym domu bywają coraz częściej także ludzie, którzy w dzieciństwie mogli mu się wydawać bardzo odlegli - Polacy. Marc na własnej skórze odczuwa to samo, co inni jego rodacy: że po upadku komunizmu ich kraj, dotąd położony na peryferiach Zachodu, szczęśliwy, że w kilka lat po wojnie udało mu się pozbyć Rosjan okupujących Wiedeń, słaby narzuconą mu neutralnością, znalazł się ponownie w samym centrum Europy.

Czy Marc cieszy się z tego? Większość turystów przebywających w jego rodzinnych stronach to przybysze z bogatych Niemiec, Austriacy z innych części kraju, Holendrzy. Ale już język francuski słychać na ulicach nie tak często, Włochów pra-

wie nie ma, Skandynawów ze świecą szukać. Są za to liczni Polacy, Czesi i Węgrzy. Przyjeżdżają od kilku lat na narty, bywa, że i latem, by pochodzić po górach, śpisać, jeździć, pić, tankują, wykupują ski-passy. Czy właściciel pensjonatu może na nich narzekać, szczególnie że przyjeżdża najczęściej ten typ turystów, którzy jeśli nie po niemiecku, to po angielsku z gospodarzami się dogadają? A Marc mówi po angielsku świetnie, niemal tak, jakby to był jego język ojczysty. Więc nie narzeka, rozmawia serdecznie, traktuje Polaków tak jak innych klientów - bo takimi pod Alpami się stali. Dla niego jesteśmy już częścią jego Europy.

Nie każdy Austriak myśli tak samo. Wprawdzie FPO - Wolnościowa Partia Austrii stworzona przed laty przez Jorga Haidera straciła w ostatnich latach mocno na znaczeniu, jednak nadal jest obecna w rządzie. To FPO proponowała przez pewien czas referendum w sprawie rozszerzenia Unii, którego wynikiem - jak obawiają się przychylni nam Austriacy - byłoby prawie na pewno odrzucenie traktatu przez głosującą większość. Projekt ten upadł, zatwierdził traktat ateński będzie najpierw rząd, którego szef, kanclerz Wolfgang Schuessel zapewnia, że „wolnościowcy” nie zablokują procedury ratyfikacyjnej, a potem parlament, w którym FPO w tej sprawie będzie osamotniona. W razie sprzeciwu Austrii wobec ratyfikacji traktatu doszłoby do skandalu międzynarodowego grożącego temu krajowi izolacją w Unii Europejskiej - uważa były przewodniczący austriackiego parlamentu Heinz Fischer. Więc pewnie traktat będzie przez Wiedeń ratyfikowany, ale dlaczego w ogóle można się było obawiać wy-



Austriacy potrafią pielęgnować w Unii swą odrębność kulturową, a jeszcze lepiej zarabiać na tej odrębności pieniądze. Na zdjęciu jeden z wielu organizowanych codziennie w Wiedniu pokazów walców Straussów. Dla turystów oczywiście.

ników ewentualnego referendum? Czego się Austriacy boją?

Odpowiedzi udzielają podróże po nizinnych, graniczących z Czechami, Słowacją i Węgrami terenach republiki. Za czasów monarchii austro-węgierskiej to bynajmniej nie właściciwa Austria lecz Czechy były najbogatszym i najbardziej uprzemysłowionym jej krajem, to nie Wiedeń lecz Budapeszt stał się najbardziej szybkim jej miastem. Dziś Dolna Austria czy rejony Jeziora Nezyderskiego, przez lata najbardziej na wschód wysunięte regiony wolnej gospodarki Zachodu, oblane od północy, wschodu i południa komunistycznym morzem, są senne, niekiedy opustoszałe, wyraźnie biedniejsze niż

alpejski zachód kraju. Na tyle biedniejsze, że niekiedy wydaje się, iż położone za miedzą miasteczka Czech i Węgier robią wrażenie - prawda że może złudne - nie tylko bardziej żywotnych, ale niekiedy nawet po prostu bardziej zadbanych i bogatszych.

I oto na tych, nienajbogatszych terenach, szczególnie silna jest obawa, że miejscowy, trudny rynek pracy rozsypie się zupełnie, gdy runą nań tysiące chcących lepiej zarabiać pracowników z nowych krajów Unii. Austriacy już podczas negocjacji członkowskich podkreślali, że główna ich obawa dotyczyła tzw. „robotników wahałdowych” z państw sąsiednich, którzy mogliby dojeżdżać do pracy nad Dunajem codziennie lub co tydzień. Do grona tych ostatnich zaliczani tam są także Polacy z naszych południowych województw, bo po pierwsze Polacy w ogóle mają w Austrii opinię narodu mobilnego, po drugie rzeczywiście nietrudno jest wyobrazić sobie cotygodniowe dojeżdżanie do pracy w Wiedniu i okolicach z Cieszyna, Bielska-Białej, Kłodzka czy Rybnika. Tym bardziej, że wysokie bezrobocie będzie się utrzymywać w Polsce jeszcze przez jakiś czas.

Właśnie w związku z tymi obawami, w traktacie akcesyjnym zapisano 7-letni okres przejściowy, w trakcie którego Polakom nie będzie wolno podejmować pracy

DIE "STEFF SHOW" GOES ON!
Nr. 1
UNIOA
21. März, Stamm

WELTMEISTER, WELTCUPSIEGER

PROGRAMM AM 21.3.

18.45	Österreichische Nationalbank
19.30	Österreichische Nationalbank
21.00	Österreichische Nationalbank

Alle 20 von 2000 Plätze sind reserviert. Tickets sind im Voraus zu kaufen.

Austriacka дума narodowa nie ginie. Takim plakatem władze rodzinnej gminy dwukrotnego zdobywcy Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim Stefana Eberhardera zapraszali na uroczyste powitanie go po drugim z kolei triumfie, w marcu tego roku.

w innych krajach Unii. Kilka jej obecnych państw członkowskich już teraz zapowiedziało, że z okresu tego rezygnuje i przyjmie Polaków od razu, ale nie ma co liczyć, że do tych krajów szybko dołączy Austria, raczej obawiać się należy, że wraz z Niemcami do końca może chcieć ów 7-letni okres wykorzystać.

Inny powód do obaw, jaki mają Austriacy, to spodziewany wzrost przestępczości. U Marca Pirchera, w Tyrolu, można zostawić na ulicy samochód z otwartym oknem i niedomkniętymi drzwiami, ale w Wiedniu już nie. Na ulicach austriackiej stolicy roi się od przekazujących sobie informacje o lewej pracy, handlujących... i spluwających pod nogi przybyszów z nad Wisły. Większość z nich przekracza prawo na najniższym, związanym właśnie z nielegalnym zatrudnieniem poziomie, część wchodzi w struktury tamtejszej przestępczości bądź tworzy własne. Czy spokojny Austriak nie będzie się bał polskiego wpływu na poczucie bezpieczeństwa, gdy zobaczy w telewizji i przeczyta w gazetach, że do pierwszego od dziesięcioleci samobójstwa w najlepiej strzeżonym austriackim więzieniu doszło właśnie wtedy, gdy więzionym był polski gangster od jakiegoś czasu mieszkający pod Wiedniem?

To wszystko wpływa na to, że mieszkańcy naddunajskiej republiki mają zastrzeżenia do polskiego wchodzenia do Unii. Co nie znaczy, że należą do najbardziej sceptycznych pod tym względem: na kilka miesięcy przed Atenami 36% Austriaków było przeciwnych rozszerzeniu Unii Europejskiej, ale 45% było za - co jest wynikiem dużo lepszym niż np. we Francji (odpowiednio: 47 i 40%), a naprawdę niezłym, jeśli się zważy, że Austria jest jedynym krajem Piętnastki, graniczącym aż z czterema kandydatami.

Głośne ksenofobiczne wypowiedzi Jorga Haidera nie powinny przesłonić prawdziwego obrazu Austrii jako kraju skazanego właściwie na współpracę z Europą Środkową. W jednej ze swych publicznych wypowiedzi minister spraw zagranicznych Austrii Benita Ferrero-Waldner zwróciła uwagę na fakt, że nie jest przypadkiem, iż merytoryczne negocjacje z kolejnymi państwami kandydatkami Unia Europejska rozpoczęła właśnie za czasów, gdy przewodniczyła jej Austria.

Może nie warto też zapominać, że gdy w Łowiczu organizowano pomoc dla dotkniętych latem 2001 roku klęską powodzi mieszkańców powiatu staszowskiego na Kielecczyźnie, podobna pomoc, tyle że pieniężna, w kwocie około miliona złotych, napłynęła do powodzian z nad Wisły z krajów związkowych Wiedeń, Styria i Vorarlberg właśnie w Austrii. (wal, emw)



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax (0-46) 830-03-95

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

- ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (dzienna, na podbudowie gimnazjum - wielozawodowa)
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO (dla dorosłych) specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych na podbudowie ZSZ - zawody branży mechanicznej
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO (dla dorosłych) na podbudowie ZSZ - zawody branży elektrycznej
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO (dla dorosłych) na podbudowie ZSZ - kierunki odzieżowe
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM SPOŻYWCZEGO (dla dorosłych) na podbudowie ZSZ - zawody branży spożywczej
- ZAOCZNEGO TECHNIKUM HANDLOWEGO na podbudowie ZSZ
- ZAOCZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 4-letniego (na podbudowie szkoły podstawowej) 3-letniego (na podbudowie szkoły zasadniczej i gimnazjum)
- ZAOCZNEGO STUDIUM POLICEALNEGO (2-letnie, na podbudowie szkoły średniej) w zawodach: - technik handlowiec
- technik administracji przedsiębiorstw
- technik mechanik samochodowy

ATUTY SZKÓŁ:

- ✓ nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- ✓ nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- ✓ wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- ✓ niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- ✓ możliwość podjęcia dobrze płatnej pracy dla absolwentów
- ✓ przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- ✓ świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- ✓ 3 fotografie
- ✓ ankieta personalna
- ✓ kserokopia dowodu osobistego

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły: Łowicz, ul. Zgoda 13, tel./fax (0-46) 830-03-95

AUTO NA GAZ
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

AUTORYZOWANY PUNKT MONTAŻU LANDIRENZO
SYSTEMY GAŹNIKOWE I WTRYSKOWE
L.G.S. SAMOCHODY Z KATALIZATOREM
I.G.S. UKŁADY WTRYSKU GAZU DO SAMOCHODÓW
Z PLASTIKOWYM KOLEKTOREM

PHU MARPOL
99-400 Łowicz, ul. 3-go Maja 11
Zakład przeniesiony z ul. Żabiej
tel. 0-604-647-559



MIĘDZY NAMI EUROPEJCZYKAMI...

Do rękoczynów i przepychanek dochodziło nieopodal skansenu w Maurzycach, kiedy to kierowcy, przybywający na Biesiadę Łowicką w niedzielę 25 maja, odbywającą się w tym roku pod hasłem „Między nami Europejczykami”, próbowali parkować swoje samochody w miejscach wydawałyby się do tego wyznaczonych. Prezydent Kwaśniewski nie zdawał sobie na pewno sprawy z tego, jaka walka toczy się na zapleczu imprezy, czyli w miejscach do parkowania, ci natomiast, którzy uczestniczyli w tych parkingowych zmaganiach, czy to jako kierowcy, czy jako właściciele terenu, na własnej skórze doświadczyc mogli tego, jak wyglądają relacje „między nami Europejczykami” w wydaniu lokalnym.



Zamiast na łące samochody parkowały wzdłuż polnej drogi, wyjeżdżając tym sposobem okazały pas zboża. Flagę pozostawił jakiś śpieszący się wielbiciel Unii Europejskiej.

Pomysł był dobry. Spodziewając się kilku tysięcy osób, z których większość będzie chciała gdzieś zaparkować swoje samochody, o miejscach parkingowych myślało dużo wcześniej, a że ze skansenem sąsiadują łąki rolników z Maurzyc, wymyślono, iż to oni przygotują parkingi w zamian za to inkasując opłaty. Z taką propozycją zwrócił się do mieszkańców Maurzyc wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski. Rolnicy na to przystali, wiedząc, że kiedy liczba samochodów wzrośnie, te i tak szukać będą miejsca na ich polach. Skosili młodą trawę, zagrodzili teren, odgradzili też pobliskie lasy, aby uniemożliwić parkowanie w tych ryzykownych miejscach. Opłatę parkingową ustalono na 5 zł i w tym wydziale wydawało się w najlepszym porządku, w dniu Biesiady wszystko się jednak posypało.

- Wjazd na nasze łąki znajduje się na terenie nieużytków należących do sąsiada - relacjonuje mieszkaniec Maurzyc, który woli nie podawać swojego nazwiska. - Sąsiad, który również przeznaczył swój teren na parking, stanął na początku, zaraz przy zjeździe z asfaltu i inkasował pieniądze od wjeżdżających samochodów i kierował je dalej. Te dojeżdżały do mojej łąki i chciały na niej parkować. Nasz rozmówca żądał jednak opłaty, na co kierowcy odpowiadali, że oni już zapłacili i drugi raz płacić nie mają zamiaru. Z kolei rolnik nie miał zamiaru wpuszczać na swoją łąkę samochodów, za które pieniądze zebrał już rezolutny sąsiad.

Gimnazjum w Popowie

W nawiązaniu do Mickiewicza

Konkurs plastyczny, będący bezpośrednim nawiązaniem do dzieła Adama Mickiewicza, pod tytułem „Mistrz romantyzmu” rozstrzygnięty został w środę, 21 maja w Gimnazjum w Popowie w gminie Łowicz. Pierwsza miejsce zajęła Agnieszka Kosińska ze Szkoły Podstawowej w Popowie, drugie miejsce Sylwia Gałązka z podstawówki w Niedźwiadzie, trzecie miejsce Cezary Rybus ze szkoły w Bocheniu. Wyróżnienie natomiast otrzymał Jarosław Wojda reprezentujący klasę 1B z Gimnazjum w Popowie.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbyło się na sali gimnastycznej w obecności przedstawicieli poszczególnych szkół z gminy, wójta gminy Łowicz Andrzeja Barylskiego i wi-

Pieniądże trzeba powiedzieć niemałe, gdyż szacując, że na jego terenie znalazło miejsce 500 samochodów, każdy po 5 zł, wynika z tego, iż zarobił on 2,5 tys. zł. Nic dziwnego, że pozostali dwaj rolnicy, nie posiadający własnego dojazdu, delikatnie rzecz ujmując, mocno się zdenerwowali. Jak relacjonuje nasz rozmówca, w wyniku takiego rozwoju sytuacji powstały korki, zaczęły się przepychanki. - Zastawiłem wjazd na moją łąkę samochodem - mówi - to mi go próbowali wypychać. Pokazuje kilka wgnieceń w miejscach, gdzie zbyt mocno napierano. - Ktoś uderzył mojego syna - kontynuuje - ktoś mnie odepchnął.

Nie chcąc się bić z krewkami kierowcami, którzy uważali, że ponieważ zapłacili, to parking w tym miejscu im się należy, nasz rozmówca szukał pomocy u wójta, ale ten właśnie przygotowywał się do powitania prezydenta Kwaśniewskiego. Również zagadnięci policjanci odpowiadali, że oni mają strzec bezpieczeństwa prezydenta. - Wystarczyłoby tylko przysłać dwóch policjantów - mówi rolnik - żeby ten cały ruch popchnęli, żeby powiedzieli sąsiadowi, aby inkasował tylko za samochody stojące na jego terenie. Niestety, policjantów tam nie było, a pertraktacje z niewzruszonym na argumenty drugiej strony sąsiadem nie przyniosły żadnego skutku. Jeden z rolników widząc, że nic nie zarobi, w akcie desperacji wyjeżdżał drogą do swojej łąki we własnym zbożu. Doszło wreszcie do sytuacji, w której olbrzymia, specjalnie na ten cel przygotowana łąka świeciła pustkami, a dookoła niej kierowcy wprost

zabijali się o miejsca, parkując gdzie popadnie: wzdłuż pola ze zbożem - wyniatując okazały pas żyta, czy w lesie między pieńkami. Jak relacjonuje nasz rozmówca, jeden z samochodów stał nawet na przymie obornika znajdującej się nieopodal lasu. - Dobrze, że to było suche i ubite - mówi - bo inaczej by się zapadł.

Rolnik ma pretensję do sąsiada, ale i do władz. - Wszyscy polecili pilnować Kwaśniewskiego i nikogo nie interesowało co się tu dzieje - mówi. Dodatkowo, cała złość kierowców, stojących w długim korku i szukających miejsca parkingowego, skupiła się właśnie na nim. Ze zgrozą myśli dziś o kolejnej imprezie kulturalnej która miałaby kiedykolwiek być organizowana w skansenie. Europy mu to nie przypomina.

(wcz)

Tony Stone zgromadził ponad 100 osób

Dzisiaj jest dzień zbawienia, sprawę zbawienia załatwmy dzisiaj tu w kinie, nie okażcie się głupcami, nie odkładajcie tego do jutra! - tak wzywał do nawrócenia zgromadzonych w łowickim kinie w niedzielę, 25 maja angielski kaznodzieja Tony Stone podróżujący po świecie i głoszący ewangelię. Kaznodzieja przyjechał do Polski po raz czwarty, organizatorami łowickiego spotkania były Kościół Zielonoświątkowy i Kościół Ewangelicko-Augsburski. Przed kazaniem wystąpił zespół Missio Musica grający pieśni gospel i „klasykę chrześcijańską”.

Stone mówił, że żaden kościół nie zbawi naszych dusz, może to tylko sprawić miłosierdzie Boże. Według niego naprawdę nie ma żadnego znaczenia, czy chodzimy do kościoła co tydzień czy wcale. Mówił też - w ślad za klasyczną teologią protestancką - że do zbawienia nie wystarczą też dobre uczynki, gdyby tak

było, to niepotrzebna byłaby śmierć Jezusa. Jak więc można zostać zbawionym? - zadawał pytanie. Poprzez nawrócenie, odwrócenie się od grzechu. Grzech oddziela nas od Boga, na końcu życia umieramy bez Chrystusa. To jest śmierć duchowa, oddzielenie od Boga. Z nawróceniem nie można czekać do jutra - mówił, przytaczając powiedzenie, że „tomorrow never comes” (jutro nigdy nie nadejdzie). Nie możemy wiedzieć, co nas czeka jutro, pojutrze itd. Nie wiedzieli tego ci, co zginęli w WTC, ani ofiary ostatniego trzęsienia ziemi. *Dzisiaj jest dzień zbawienia!*

Po zakończonym kazaniu około 20 osób odpowiedziało na apel zawierzenia swojego życia Chrystusowi. W sumie w spotkaniu brało udział ponad 100 osób z czego połowa przyjechała do Łowicza z innych zborów - z Sochaczewa, Skierniewic i Żyrardowa. Po spotkaniu był czas na indywidualne rozmowy.

(mwk)

Gimnazjum w Łyszkowicach

Święto szkoły już w sobotę

Gimnazjum w Łyszkowicach w ramach konkursu Gazety Wyborczej „Szkoła z klasą”, w którym bierze udział od roku, organizuje w sobotę, 31 maja Święto Szkoły. Impreza rozpocznie się o godz. 9 i trwać będzie do godz. 13, a do wzięcia udziału w niej szkoła zaprasza miejscowe władze, pracowników samorządowych, rodziców, uczniów i media.

W programie Święta Szkoły przewidziano prezentację ciekawych zajęć w pracowniach przedmiotowych, wybory samorządu szkolnego, referendum unijne, rozstrzygnięcie szkolnych konkursów o UE, a także dyskotekę, zawody sportowe, słodkie przyjęcie, prezentację pro-

duktów sąsiadującego ze szkołą zakładu farmaceutycznego firmy Altana i kosmetyków na bazie aloesu.

(mwk)

Zielkowice

Dzień Matki w Domu Ludowym

Zielkowiackie Koło Gospodyń Wiejskich we współpracy z lokalnymi działaczami Związku Młodzieży Wiejskiej organizuje w najbliższą sobotę, 31 maja o godz. 17.00 w Domu Ludowym w tej miejscowości Dzień Matki. Przewidziany jest poczęstunek, przygotowany przez młodzież część artystyczna na wesole oraz - jeżeli pogoda dopisze - biesiada przy ognisku.

(mak)

PIENIĄDZE WYKORZYSTANE ŹLE

Program „Domino” dla niepełnosprawnych pod lupą kontrolerów

Kilka nieprawidłowości w wykorzystywaniu środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przyznawanych w ramach programu pilotażowego DOMINO w latach 2001 i 2002, stwierdzili kontrolerzy warszawskiej centrali PFRON w dokumentacji przechowywanej w łowickim Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Pieniądże wykorzystywało w Bielawach, Borówku i Łowiczu.

Jedno z poważniejszych zastrzeżeń dotyczyło zadania nr 3 z 2001 roku o wartości 51.348 zł (w tym pieniądze PFRON - 33.376 zł), w ramach którego zakupiony został sprzęt rehabilitacyjny i dydaktyczny dla Zespołu Szkół Medycznych przy ulicy Ułańskiej w Łowiczu. Od momentu zakupu sprzęt stoi w szkolnym magazynku i nie jest w żaden sposób wykorzystywany z uwagi na to, że nie została utworzona klasa integracyjna, dla której był przeznaczony. Za ponad 51 tys. zł zakupiony wtedy został m.in. mikroskopowy zestaw do telewizora, sześć sztuk drabinek, komputer osobisty z drukarką i sześć stanowisk uczniowskich. Od razu po otrzymaniu protokołu kontrolnego dyrektor łowickiego PCPR Robert Wójcik wystąpił do dyrektora szkoły Tadeusza Żaczka z pi-

smem żądającym wyjaśnień. Okazało się, że od momentu kupienia sprzętu nie był on wykorzystywany z uwagi na to, że nie udało się utworzyć w szkole klasy integracyjnej, ponieważ nie było naboru uczniów niepełnosprawnych. Dyrektor w wyjaśnieniach zapewnił, że od początku września tego roku klasa integracyjna zostanie utworzona w II Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Ułańskiej (zgłosiło się czterech uczniów niepełnosprawnych) i jest to ujęte w projekcie organizacyjnym przesłanym do starostwa. Po dwóch latach oczekiwania sprzęt wreszcie zostanie wykorzystany.

Kolejne większe uchybienie dotyczyło Przedszkola Integracyjnego przy ul. Księżackiej w Łowiczu. Kontrolerzy stwierdzili, że drzwi do łazienek nie spełniają wymogów dla osób niepełnosprawnych oraz brakuje niektórych numerów inwentaryzacyjnych na sprzętach zakupionych za fundusze PFRON. W imieniu przedszkola odpowiedziała dyrektor miejskiego Zakładu Obsługi Przedszkola Joanna Mostowska - drzwi do łazienek mają być przystosowane dla osób niepełnosprawnych w ramach własnych środków przedszkola.

W stosunku do łowickiego MZK, które w ramach programu DOMINO otrzymało dofinansowanie kupna czterech autobusów dostosowanych dla osób niepełnosprawnych kontrolerzy wysunęli za-

rzut, że na rozkładach jazdy nie zostały zaznaczone kursy tychże autobusów, w związku z tym osoby niepełnosprawne, które chciałyby skorzystać z tych autobusów, czekając na przystanku nie wiedziałyby czy podjedzie autobus dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych czy też inny. Dyrekcja MZK zobowiązała się uzupełnić rozkłady jazdy o stosowną informację.

Nieprawidłowości dotyczyły też budowy, wyposażenia sali gimnastycznej i rehabilitacyjnej oraz likwidacji barier architektonicznych przy gimnazjum w Bielawach. Kontrolerzy stwierdzili, że chodnik przed podjazdem dla niepełnosprawnych jest w tym stanie, że znacznie utrudnia to ewentualny przejazd wózkami do podjazdu. W WC brakowało umywalki, łazienka miała włącznik światła po niewłaściwej stronie. Nieprawidłowości stwierdzono również w fakturowaniu robót. Według kontrolujących faktura na wyposażenie sali rehabilitacyjnej jest zawyżona o 13 tys. zł netto. Wójt z Bielaw tłumaczy jednak, że jest to sprawa uznaniowa, gdyż sala rehabilitacyjna jest częścią sali gimnastycznej. Niewłaściwe zafakturowanie nie oznacza jednak, że zginęły pieniądze.

Pozostałe uchybienia były mało znaczące.

(mak)

(mak)

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego
PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER” tel. (046) 837-13-58

GWARANTUJEMY:
 ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m.

NAPRAWA KOTŁÓW OLEJOWYCH

(WSZYSTKIE TYPY)
 ✓ czyszczenie ✓ regulacja ✓ analiza spalin

GWARANCJA FACHOWOŚCI!
 oferuje: „KOPER” Spółka Jawna
PILASZKÓW k. ŁOWICZA

**bezpłatna informacja
 0 800 50 50 39**

**ZADZWOŃ!
 837 14 50, 837 13 58**

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA

psycholog dyplomowany

- trudności w nauce
- problemy wychowawcze
- zaburzenia lękowe
- moczenie nocne
- problemy z koncentracją uwagi
- nadpobudliwość i zahamowania
- dysleksja, dysgrafia
- terapia rodzin

Głowno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH

Czynna codziennie od 11.00 do 18.00
 Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
 tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
 tel. kom. 0-608-584-238

Zapraszam do NOWEGO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV p.)

- leczenie zębów ze znieczuleniem u dzieci i dorosłych
- uzupełnienia protetyczne
- rtg zębów

Czynne: pon. - pt. 16.00-18.00, sob. 9.00-11.00
 Tel. 0-604-136-761

IWONA OLEJNIK

specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK

specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
 TEL. 7-107-400

Z.H.U. **AWT** **PROPONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:**

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
- utwardzanie terenu
- budowanie palisad ogrodowych

Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości.

0-502-629-313

GABINET ORTODONTYCZNY

Urszula Maciągowska-Siniarska
 lek. stomatolog

SPEC. ORTODONCJI

leczenie wad zgryzu dzieci i dorosłych

APARATY STAŁE I RUCHOME

Łowicz, ul. Spokojna 10, tel. 837-02-66

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

JOANNA WALCZAK

ginekolog-położnik

ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu
PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00
 lub po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

Lek. med. **MARCIN FAFLIK**
 specjalista
chirurg onkolog

st. asystent Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Chorób Piersi Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi
 Academos, łowska 1/3, tel. 837-38-30
 poniedziałek, godz. 15.30

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY

PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 17.30-19.00,
 Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
 tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
 badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
 Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Gabinet Lekarski

lek. med. **ALEKSANDER JANOWICZ**

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
 LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
 WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

GABINET GINEKOLOGICZNY

dr med. **Wojciech Kazimierak**

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 16.00-19.00, tel. 0609-79-79-79

DAEWOO ANDORIA MOT ZACHORSCY
Autoryzowany Dealer

korektor plastikowy 4.500 zł
 wtrysk wielopunktowy od 1.250 zł
 wtrysk jednopunktowy od 1.150 zł
 gaźnik od 1.050 zł
 kredyt 129 zł/rok; 76 zł/2 lata
 liczony od 1.200 zł

Instalacje GAZOWE

**2000 zł taniej za rocznik
 3000 zł taniej za złomowanie**

Imort samochodów również na zamówienie
Mercedes, VW, Ford i inne marki
Skup, Komis
Pojazdy w rozliczeniu

Naprawimy samochód każdej marki
Testujemy elektronikę Twojego samochodu
Dobre ceny

Naprawy powypadkowe
Odświeżanie powłok lakierniczych
Pomiar podwozia po wypadku

Kutno, ul. Józefów 36, tel. (024) 355 77 73, fax (024) 355 77 76

GABINET SPECJALISTYCZNY

Głowno, ul. Kopernika 5, tel. 042/719-46-37

ENDOKRYNOLOG

dr **BEATA BABIŃSKA-OLEJNICZAK**
 dorośli i dzieci

- choroby tarczycy
- osteoporoza
- nadmierne owłosienie
- odchudzenie
- zaburzenia dojrzewania
- niedobory wzrostu

Zapisy: (042) 719-46-37, 0-604-841-779

Twój Nowy Styl **CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH** *10 Lat Gwarancji*

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
 NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ - NAJNIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
 Łowicz, Nowy Rynek 16,
 tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI

lek. med. **chorób wewnętrznych**

Tel. 0-603-890-697, tel. dom. 837-62-52

PRZYJĘCIA:
 ■ ZDUNY 46A (biurowiec GS) pn., wt., śr., pt., sb. - 8⁰⁰-13⁰⁰
 ■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 - po uzgodnieniu telefonicznym

WIZYTY W DOMU PACJENTA. RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

ZAPISY CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ

Specjalista Kardiolog
dr med. MIROSŁAW BITNER
 Adiunkt Kliniki Kardiologii AM Łódź im. Sterlinga

PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00
 ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

FIRMA ECOTHERM

Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179

zaprasza na
 - POSEZONOWY
 - PROFESJONALNY

SERWIS KOTŁOWNI olejowych i gazowych

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
ZRÓB TO TERAZ!
 tel. (0-46) 837-57-50, 837-52-83

NOWE BARDZO ATRAKCYJNE CENY

SIB BETONIARNIA

Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- blocki betonowe
- puszki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
 e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
 internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
 Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

LECZENIE CUKRZYCY



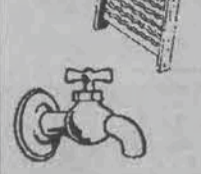






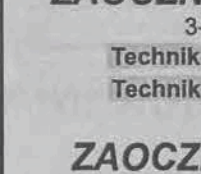
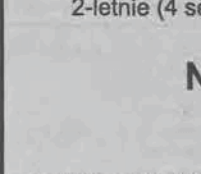
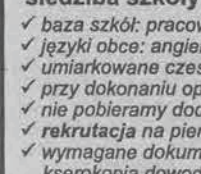
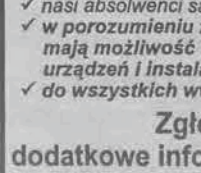
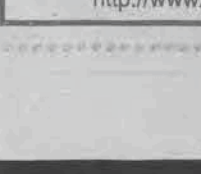

GŁOWNO, KOPERNIKA 5 **DOROŚLI I DZIECI**

Zapisy: tel. (0-42) 719-46-37
 0608-590-608, (0-42) 631-94-89

ZMAGANIA RODZINNE nr 6

Redaguje:
Władysław Firlik

1. JAK DWE TURKAWECZKI ...

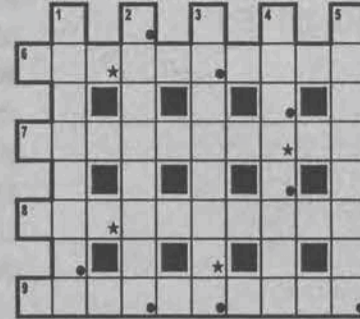
	PODPUSZCZKA OGÓL CECH UTWORU MUZYCZNEGO	CHRONI WYNALEZEK KUNA LEŚNA	5	KIEROWCA LOKOMOTYWY	POCISK MYŚLIWEGO	27	?	?	KILIMEK CZYSTY DOCHÓD	13
	PRZEMIANA DAWNY CZYNISZ	9	26							
	21			14	ŚWIĘTUJE 14.07.					3
	GRANICA W MATE- MATYCE	38	15	39	STAŁA OPEŁATA IMIE PAKULU					2
	22		36	37	UNIA, ZWIĄZEK		28			
	ZYLA ZŁOTA OWOC PALMY	16			17	ŚLĄSKI BRYDZ	?	WASZ- MOŚĆ PAN	OZNAKA CHOREJ TARCZYCY	
	JEDYNKA WŚRÓD ŁÓDZI	JED- NOSTKA MASY	Z RODZINY PSÓW	CZEŚĆ OBIARZA BEZGO- TOWKO- WE ROZ- LICZENIE DOPIWY WOLGI						31
	23			20	10			8	7	?
	DODATEK DO KSIĄŻKI		42			MIASTO W KIR- GIZJI				
	KREWNY PO MATCE					PRAWY DOPIWY SANU				40
	SIŁA FIZYCZNA									34
	ZZERA DEBIU- TANTA		30							
	1	12		?						35
	?		?	USTALO- NY ZWYCZAJ	DRZEWO DO BU- DOWY OKRETOW					WYGA
	19			25	24					33
	PED DRZEWA DO SA- DZENIA									
	EDU- KACJA	?	18		11	32				6
					RYCYNUS					4
						4	41			29

Część definicji przedstawiono rysunkami (pytajniki), a litery z pól ponumerowanych od 1 do 42 utworzą pytanie kochającego małżonka.

2. KRZYŻÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy posiadają taką samą literę początkową, a litery z pól oznaczonych gwiazdkami (z dołu do góry) i litery z pól oznaczonych kropkami (z góry do dołu) utworzą imię i nazwisko znanego aktora polskiego.

1) miasto nad Brdą niedaleko Bydgoszczy, 2) paciorki, nanizane kuleczki, 3) na psim pysku, 4) dostawczyni pilnych wiadomości, 5) zawodnik z wiosłem, 6) śpiew z ozdobnikami, 7) długotrwałe dobijanie się do drzwi, 8) „czapka” bandziora, 9) lowelas, bawidamek.

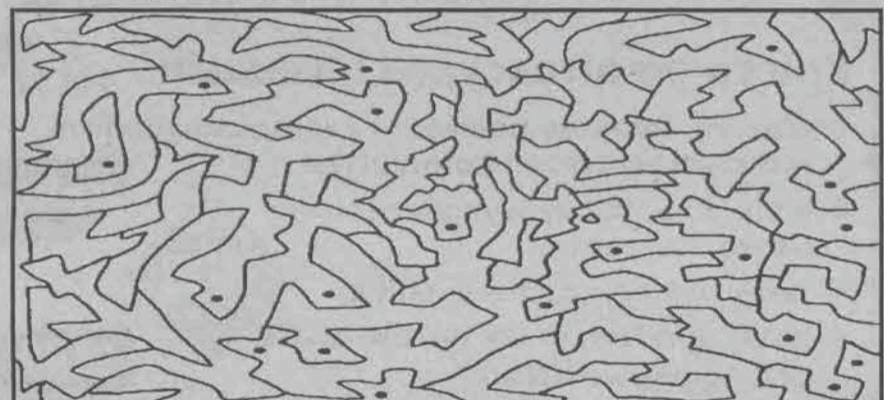


3. SZARADA

Panom ku przestrodze

Chcecie, to DWA-PIĘĆ, chcecie nie wiercie,
lecz ja nie ufam nigdy niewieście!
Poczułem żądło, nie wierzę miodom!
TRZY-PIĄTE ruchy już mnie nie zwiodą!
Gdy z nią być pragnę w siódmym RAZ-CZWARTYM,
ona się śmieje i stroi żarty!
Na DRUGIEJ-CZWARTEJ gruszki obieca,
żeby chichotać: „A to ci heca!”
Lecz niech TRZY-PIERWSZE się tak nie śmieją,
gdy znów w jej oczy patrzę z nadzieją!

ZADANIE DLA DZIECI



Aby dowiedzieć się co ukrywa ten tajemniczy rysunek, należy zamalować wszystkie pola z kropkami.



DYDAKTA

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich,
o uprawnieniach szkoły publicznej

funkcjonujących od 1997 r.

ZAOCZNE TECHNIKUM ZAWODOWE w ŁOWICZU

3-letnie (6 semestrów) na podbudowie szkoły zawodowej

Technik elektryk spec. elektroenergetyka

Technik mechanik spec. budowa maszyn i urządzeń przemysłowych,
spec. naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE w ŁOWICZU

2-letnie (4 semestry) na podbudowie szkoły średniej (nie konieczne z maturą).

Technik informatyk

NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI!!!

Technik organizacji reklamy

Technik b.h.p. (roczne - 2 semestry)

siedziba szkoły: Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum nr 1)

- ✓ baza szkół: pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ umiarkowane czesne, ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 20%
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ nie pobieramy dodatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szk. 2003/2004 do 31 sierpnia 2003 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły, dwie fotografie, kserokopia dowodu osobistego, wypełniona ankieta.
- ✓ nasi absolwenci są poszukiwanymi specjalistami na rynku pracy
- ✓ w porozumieniu z warszawskim oddziałem Stowarzyszenia Polskich Energetyków nasi słuchacze mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji z zakresu eksploatacji i dozoru sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych, ciepłych i gazowych
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły (pok. nr 11);

dotychczasowe informacje można uzyskać: tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768

http://www.smelcom.lowicz.pl/dydakta e-mail: dydakta@smelcom.lowicz.pl

R-320

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58



OKNA

deceuninck
PVC

W ofercie: NOWE MODELE OKIEN

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

BGZ S.A.

Oddział w Łowiczu

Oddział Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.
w Łowiczu, ul. Starościńska 1

oferuje w swojej siedzibie
DO WYNAJĘCIA
kilka pomieszczeń biurowych
o powierzchni od 16 m² do 39 m²

Zainteresowanym ofertą informacji udzieli pracownicy
Wydziału Organizacji Pracy p.107 (I piętro)
tel. 837-56-18 wew. 119

Zapraszamy do współpracy
Oddział BGZ S.A. w Łowiczu

www.bgz.pl

99-400 Łowicz, ul. Starościńska 1
Tel. (0 46) 837 56 18, fax (0 46) 837 53 65

R-568

Czy potrafisz sobie
wyobrazić radość
dziecka, gdy

W PREZENCIE
na Dzień Dziecka otrzyma
MOTOROWER?

Zapewnisz dziecku
pierwszy kontakt
z motoryzacją już od 900 zł

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY

AUTORYZOWANY PUNKT
SPRZEDAŻY I SERWIS

WIERNICKI

Stary Rynek 8, tel. 837-82-92
ul. Poznańska 120, tel. 837-93-63

R-571

IDA IN POL

ZAPRASZA NA WIOSENNE ZAKUPY sprzętu AGD i RTV oraz zestawów meblowych i komputerowych

DOM CHŁOPA,
Łowicz, ul. Kurkowa 8
tel. (046) 830-21-51



tapczan dwuosobowy
ELVIS od 420 zł

TRANSPORT GRATIS!

OFERUJEMY:

- komplety wypoczynkowe
- tapczany dziecięce
- krzesła ■ stoły
- komody ■ witryny
- zestawy kuchenne
- wykładziny PCV
- wykładziny dywanowe
- sprzęt na indywidualne zamówienia



cena
1299 zł

Office 2003
AMD Duron Pro 1400+, Płyta SIS 740,
USB 2.0, 1xPCI, 2xDIMM/2xDDR
Duża pamięć 256 MB RAM
Graika SVGA 64 MB max.
Szybki Dysk Twardy 30GB 7200 obr./min
Karta Sieciowa 10/100 (Internet)

LUKAS

- 0% raty 0% - darmowy kredyt (bez żadnych kosztów)
- 0% odroczone raty
- 0% rata Gratis
- 0% oprocentowanie 0% - kredyt bez odsetek

kup na raty i odbierz "kartę szczęścia"

promocja raty 0%

Duży wybór sprzętu do zabudowy

telewizor
14" - 449 zł
21" - 649 zł



R-655

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel.(046) 837-88-13



JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV



Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

R-26

w IGLOO U MARKA KUPISZ RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

CENOWE HITY

- KINO DOMOWE już od 1.299 zł
- TELEWIZORY:
 - 28" Philips (panorama, płaski kineskop, 100 Hz) - już za 2.699 zł
 - 28" Telestart - już za 1.099 zł
 - 21" Sony (płaski kineskop) - już za 999 zł
 - 21" - już za 649 zł
 - 14" - już za 499 zł
- MAGNETOWID STEREO - już za 649 zł
- WIEŻA MINI - już za 222 zł



RATY 0% ODSETEK

TRANSPORT GRATIS



W PIĄTKI od 8⁰⁰ do 19⁰⁰



- PRALKA AUTOMATYCZNA - 699 zł
- CHŁODZIARKO - ZAMRAŻARKA - 899 zł
- ODKURZACZ - 99 zł
- MIKROFAŁA - 249 zł
- CZAJNIK ELEKTRYCZNY - 39zł

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

R-29

KOMUNIKAT BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA

Stosownie do art.53 ustawy z dnia 21 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska /Dz. U. z 2001 r. Nr 62 poz. 627 z późn. zm./ i ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw /Dz. U. z 2001 r. Nr 100 poz. 1085 z późn. zm./:

PODAJĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

o planowanym przedsięwzięciu polegającym na **przebudowie układu torowego wraz ze wzmocnieniem podtorza oraz usunięciem kolizji z istniejącym kablem TKD na odcinku Łowicz-Kutno linii E-20 Warszawa - Kunowice na terenie miasta Łowicza od km 80.600 do 84.300 (z wyłączeniem stacji Łowicz Główny) w istniejących terenach PKP.**

1. Centralne Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Kolejowego "KOLPROJEKT" Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, działające na zlecenie PKP PLK S.A. wystąpiło o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu na powyższą inwestycję przebiegającą po terenie PKP, na obszarze miasta Łowicza zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza;
2. Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentami i złożyć uwagi bądź wnioski w przedmiotowej sprawie w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, w pokoju nr 36, w budynku B, w dniach od 30 maja do 30 czerwca 2003 roku.

R-658

pożyczka okazja

MOŻLIWA RÓWNIEŻ BEZ PORĘCZYCIELI

36 miesięcy

13,5%

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 24,21%

SKOK

im. F. STEFCZYKA

O/ ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 22
TEL. (046) 830 20 89, 830 21 53

R-422

PHU DOMITECH
Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 66
tel. (0-46) 837-61-09

KOTŁY c.o.

na olej, gaz, groszek, miel, węgiel

Sprzedaż detaliczna w cenach hurtowych
TANIO - OKAZJA!

Montaż instalacji c.o. w nowo powstałych domach - koszt 70 zł / 1punkt

Sprzedaż: Hurtownia Mysłaków (przy trasie Łowicz-Skierniewice)

R-662

- BRAMY, garażowe, przemysłowe, ogrodzeniowe
 - NAPĘDY ELEKTRYCZNE
 - „WIŚNIEWSKI” „NICE” „FAAC”
 - DRZWI, OKNA - drewniane, AL, PCV
 - ALARMY
 - DOMOFONY, WIDEODOMOFONY
 - INSTALACJE ELEKTRYCZNE
- FIRMA „JANTAR”**
Zawady 13, 99-400 Łowicz
tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506

R-659

AUTO NA GAZ! PROMOCJA!

Montaż instalacji gazowych do samochodów wykonuje

AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMSKI
ul. Browarna 12 99-400 Łowicz
tel. (0-46) 830-30-55, 600-241-603
(0-46) 837-41-57 (dom)

R-590

Studentka, instruktor sportu ze specjalnością jeździectwa

PODEJMIE PRACĘ PRZY KONIACH NA OKRES WAKACJI

Tel. 0-504-064-992

R-618

ZAPRASZAMY OKNA I DRZWI PROFIL BRÜGMANN

- PCV • DREWNO • ALUMINIUM
- ŻALUZJE - ROLETY - VERTICALE
- PARAPETY WŁOSKIE
- BRAMY GARAŻOWE

Najwyższa jakość w najlepszej cenie

Łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81

R-665

STYROBLOK do ociepleń budynków BŁOCZKI SYTROPIANIU

30x60 i gr. 6,8,10 cm pokryte tynkiem

✓ PRODUKCJA ✓ USŁUGI ✓ SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPHU J&J s.c. 09-550 Szczawin Kościelny
ul. Spółdzielcza 8, tel. (24) 235-13-70 lub 0-606-470-086

R-665

Weekend w dużym mieście

Zachęta dzieciom

Galeria Zachęta kłania się nisko dzieciom tej wiosny. 18 maja została otwarta wystawa „Sztuka współczesna dla wszystkich dzieci”, na której każde dziecko znajdzie coś ciekawego dla siebie. Rzeźby, obrazy, rysunki, komiksy, książki artystyczne o tematyce dziecięcej i do takiego widza adresowane. A tych mniej zainteresowanych sztuką, z pewnością zachęci zjeżdżalnia wprost w morze kolorowych piłeczek. Z Zachęty dobiegają piski zachwyconych dzieci. Wystawie towarzyszą niedzielne warsztaty dla rodzin o ciekawej tematyce. W minioną niedzielę odbyły się warsztaty muzyczne „Wielki koncert”, 8 czerwca o godz. 11:00 zajęcia poświęcone będą teatrykowi „Żywe obrazy”, a 15 czerwca także o godz. 11:00 planowane są warsztaty teatru lalek „Lalki i ludzie”. Wszystkie spotkania odbywają się w sali kinowej Galerii Zachęty i są darmowe. Natomiast na 1 czerwca

o godz. 11:00 Zachęta zapowiedziała piknik artystyczny z okazji Dnia Dziecka w Ogrodzie Saskim. Organizatorzy z Działu Oświatowego Galerii przedstawiają bardzo ciekawie zorganizowany plan zajęć dla najmłodszych. Ma on mieć charakter „artystycznego placu zabaw”, na którym dzieci będą odkrywać swoje talenty i bawić się w poszczególnych grupach artystycznych. Zespoły skupią się wokół teatru, zabawy z mobilami, malarstwa, gry na bębnach, maszyny do rysowania, malowania i in. Młodzież i dzieci z przeróżnych ośrodków wychowawczych będą mieć okazję do pokazania swoich osiągnięć w przedstawieniach teatralnych, pokazach cyrkowych czy koncertach na bębny.

W Ogrodzie Saskim możemy więc spodziewać się mnóstwa atrakcji i emocji dziecięcych z okazji ich święta, a wystawa w Zachęcie trwa aż do 22 czerwca.

K.A.S.

W najbliższy weekend warto zobaczyć:

WARSZAWA:

- **TEATR RAMPA**, 31 czerwca, sobota, godz. 12:00 - „Zwierzęta Doktora Dolittle”, musical dla dzieci
- **TEATR OCHOTY**, 30 maja - 1 czerwca, piątek - niedziela, godz. 19:00 - „Słuby panięskie”
- **OPERA NARODOWA**, 31 maja, sobota, godz. 18:00 - „Pan Marimba”, opera dla dzieci
- **TEATR POWSZECHNY, MAŁA SCENA**, 1 czerwca, niedziela, godz. 19:30 - „Kształt rzeczy”
- **TEATR KOMEDIA**, 31 maja, sobota, godz. 16:00 i 19:00 - „Łóżko pełne cudzoziemców”
- **TEATR KOMEDIA**, 1 czerwca, niedziela, godz. 12:00 - „Kopciuszek”

ŁÓDŹ:

- **TEATR POWSZECHNY**, 30-31 maja, piątek, godz. 10:00; sobota, godz. 11:00 - „Szatan z siódmej klasy”
- **TEATR NOWY, DUŻA SALA**, 30-31 maja, piątek - sobota, godz. 19:00 - „Komedia omyłek”
- **TEATR NOWY, MAŁA SALA**, 30-31 maja, piątek - sobota, godz. 19:00 - „Kopenhaga”

Muzeum w Łowiczu

Konserwatorzy pokazują, co potrafią

Przez całe wakacje będzie można oglądać w Muzeum w Łowiczu wystawę „Konservatorzy - artyści”, którą uroczystie otwarto w sobotę, 24 maja. Wystawa składa się z prac 30 konserwatorów dzieł sztuki, którzy są pracownikami Muzeum Narodowego w Warszawie. Konserwatorzy ukazują się nam nie tylko jako artyści, którzy posiadli tajemną wiedzę, jak przywracać blask dziełom sztuki, które są w zasobach muzeum, ale przedstawiają twórczość własną. Są to kopie dzieł sztuki, jak i twórczość

własna. - Jako absolwenci wyższych uczelni artystycznych, poznali oni jak nikt inny warsztat artystów z kolejnych epok historycznych. Posługując się swobodnie na co dzień umiejętnościami niedostępnymi współczesnym malarzom, osiągają efekty, które będą Państwo mogli podziwiać oglądając wystawione prace. - napisał we wstępie do przewodnika o wystawie Ferdynand B. Ruszczyc, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

(mwk)

STUDENCI (i nie tylko) SIĘ BAWIĄ

Kącik muzyczny

Mógłbym co roku w sprawozdaniach z kolejnych Juwenaliów pisać to samo: że fajnie, że mamy studentów, dzięki którym miasto może posłuchać za darmo muzyki, że dzięki żakom choć na chwilę odżywa Muszla Koncertowa, że coś się wreszcie dzieje na poważniejszą skalę, etc. etc.

No bo ci, którzy choć jeden z weekendowych wieczorów poświęcili na wizytę na łowickich Błoniach muszą przyznać - ogromny jest popyt na tego typu imprezy w mieście nad Bzurą. I gdyby łowicki amfiteatr byłby dwukrotnie większy, też zapełniłby się stu procentach.

Juwenalia organizowane są co roku i zawsze występują na nich znani wykonawcy. Wcześniej prawdziwa ekstraklasa: O.N.A., Renata Przemek, Golden Life, Gawliński czy Brathanki. Teraz studenci nie dysponują już takim kasim, żeby tych największych na swoje święto sprowadzić, ale i tak występ takiej np. **Pidżamy Porno** to ogromne osiągnięcie organizacyjne.

Ponieważ czytacie Kącik Muzyczny, niżej podpisany zajmie się jedynie stroną muzyczną Juwenaliów.

Wszystko rozpoczęło się w sobotę. Od godziny 19 Muszla Koncertowa rozbrzmiała muzyką rockową. Zagrały zespoły mniej znane (**Sugar**, **Long Dong Silver**, **Stone Free** czy **The Braditos**), a licznie zgromadzona publika czekała na największe wydarzenie tegorocznego święta studentów - **Pidżamę Porno**. Zespół pojawił się na scenie punktualnie. Nie przesadzał z nadmiernym strojeniem, i po kilku minutach rozpoczął półtrogodzinny koncert.

Pidżama Porno to prawdziwi weterani polskiej sceny rockowej. **Andrzej Kozakiewicz** i **Krzysztof Grabowski** powołali formację do życia w 1987 roku. Oczywiście nie była to grupa, którą można było oglądać w telewizji lub słuchać w państwowych stacjach radiowych. Punkowy styl, mocne, undergroundowe brzmienie spychało zespół na margines „szolbiznesu”. Ale dla muzyków ważniejsze były występy w Jarocinie niż szeroka publiczność. W 1990 roku zespół nagrał swoją drugą, przez wielu uważaną za najlepszą, płytę pt. „Futurista”. Potem zawiesił działalność, by wspinałym come backiem powrócić w 1995. Nagrana wówczas płyta dała Pidżamie kolejną pokoleniową publiczność i kilka przebojów. Ale tak na prawdę na tzw. „szerokie wody” kapela wypłynęła płytą „Marchef w butonierce”. Kształt grały wszystkie radiostacje, a zespół stał się bardzo popularny.



To dopiero początek serii koncertów. Później wszystko się rozkręci.



Wbrew temu, co sugeruje napis na koszulce gitarzysty, to nie U2, ale grupa Sugar z najbardziej niegdyś rockowego miasta w Polsce, czyli Jarocina.

Jak wspominałem łowicki występ (premierowy!) zaczął się niemal punktualnie. I co pierwsze rzuciło się w oczy (a w zasadzie w uszy), to znakomita robota akustyków. Zespół był słyszalny, co na Muszli Koncertowej zdarza się rzadko. Pidżama zagrała swoje największe przeboje, m. in. „Ezoteryczny Poznań”, „Bal u senatora '93” czy „Złodzieje zapalniczek”. Muszę przyznać, że ludzie świetnie bawili się przy żywej, znakomicie zagranej muzyce. A jeśli komuś przyszło do głowy szumieć, został natychmiast zbesztany przez wokalistę zespołu i błyskawicznie uspokojony przez sprawnie interweniującą ochronę. Zresztą tak naprawdę niewiele było tych niewłaściwych zachowań młodej publiczności. Muzycy nie mizdrzyli się do fanów, nie było żadnych takich „jesteście wspaniali” czy „hej, Łowicz”. Grali swoje, a okazało się, że mają tutaj sporo zagorzałych sympatyków, którzy wspólnie z Kozakiem śpiewali repertuar zespołu.

Po występie gwiazdy wieczoru zagrała formacja **Pustki**. Niezbyt to miła okoliczność wystąpić w takiej chwili. Ludzie powoli zaczęli wracać do domu, więc grającej muzykę alternatywną grupie nie było łatwo ich zatrzymać. A potem była dyskoteka i zabawy ciąg dalszy. Prawie do świtu.

Sobota to przede wszystkim **Big Day**. Ale zanim oni, moglibyśmy poznać twórczość następujących formacji: **Ostry Dyżur**, **Przyjaciecie**, **Rhinoceros**, **Ananke**, **Drifter**. Podobali się Przyjaciecie. Przybył z Teresina to ekipa, która często bywa na takich imprezach, a ich repertuar, składający się również z coverów znanych zespo-

łów znakomicie jest odbierany przez roztańczoną publiczność. Przed **Big Day** zgrali łowiczanie. Drifter to mocne brzmienie, a wielbiciele **AC/DC** czy **Iron Maiden** mogli być zadowoleni.

No a potem kolejna gwiazda. Nie muszę ich przedstawiać, bo do niedawna byli jednym z bardziej popularnych zespołów w kraju. A wszystko dzięki płycie „Kalejdoskop”, a w zasadzie dwóm numerom na niej zawartych. „Kiedy znów zawołam cię” i „Przestrzeń” dały kapeli rzesze wiernych fanów i uznanie krytyki. Była nawet nominacja do Fryderyka 94. A potem było już znacznie gorzej. **Big Day** jednak istnieją nadal, nagrywa płyty i choć nie jest o nich głośno tak jak onegdaj, wciąż grają masę koncertów. Ten to-



Klucz do bram miasta z rąk burmistrza **Ryszarda Budzajka** odebrała przewodnicząca samorządu studenckiego **Aneta Jaworska** z drugiego roku filologii polskiej.

wicki też mogą zaliczyć do udanych. Ludzie bawili się wyborne, a przecież o to na takich imprezach chodzi. Zespół obok starszych numerów, tych najbardziej znanych, zaprezentował również nowszy materiał. Usłyszeliśmy m. in. ostatni singiel - „Kto mógłby kochać Ciebie”. Po obowiązkowym bisie, na Błoniach znów zabrzmiała muzyka disco i kolejne święto łowickich żaków przeszło do historii. Nie będę oryginalny, jeśli stwierdzę, że dla miasta, dla jego mieszkańców, Juwenalia to ogromna frajda. Kolejna okazja do zabawy, do liźnięcia choć odrobiny kultury. Nie wyobrażam sobie, żeby w naszym mieście zabrakło studentów. I ich święta.

Bodzio Bończak

KOMPUTERY

monitory gry i programy
drukarki, skanery akcesoria

komputery już od 1199 zł
monitory 17" od 499 zł
drukarki od 199 zł *cenę brutto!*

skup zużytych kartdruku
profesjonalny serwis

Kasy fiskalne SHARP

W naszym salonie nie kupisz lodówki ani telewizora, zajmujemy się tylko branżą informatyczną i dlatego jesteśmy najlepsi w tym co robimy. nasze komputery zawsze w 100% sprawne i wydajne a profesjonalnie wyszkolony serwis do waszej dyspozycji

Salon sprzedaży
99-400 Łowicz
Stanisławskiego 25b
(obok punktu sieci ERA)
tel.: 046 830-20-49

MAR-COM

Spółdzielca Serwis Modernizacja

STRYKÓW ZARAŻA TAŃCEM

Od wielu już lat Stryków rozławiany jest przez zespoły taneczne działające przy tutejszym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji. O sukcesach Agatu i Twixu słyszy się niemalże bez przerwy. To przynosi pozytywne efekty. Powiększa się bowiem krąg dzieci i młodzieży zainteresowanej taką formą spędzania czasu wolnego.

Sukcesy zespołów mają wpływ również na to, co dzieje się w strykowskiach szkołach, a te - jak się okazuje - są również roztańczone. Najlepszym tego przykładem był - uważany przez organizatorów i uczniów za niezwykle udany - Wiosenny Konkurs Tańca, który na koniec kwietnia odbył się w Zespole Szkół nr 1 w Strykowie. Była to już druga edycja konkursu, a jej przebieg upewnił organizatorów w przekonaniu, że w przyszłym roku powinna to być impreza otwarta, o charakterze środowiskowym, z udziałem rodziców i szerszej publiczności.

Kwietniowym konkursem żyła cała szkoła. Najpierw w poszczególnych klasach na lekcjach wychowania fizycznego przeprowadzone zostały eliminacje. Dziewczeta dobierały się w dowolne grupy i prezentowały zaaranżowane przez siebie układy taneczne. Grupą, która zaprezentowała najlepszy układ w klasie przeszła do finału. Łącznie wystąpiło w nim 10 grup. Zgodnie z założeniami konkursu miały się one wykazać nie tylko perfekcyjnie wykonanym układem tanecznym, ale również pomysłowością i estetyką ruchu. *Jestem bardzo zadowolona z poziomu tegorocznego konkursu. Wiem, że nie mamy się czego wstydić i z powodzeniem nasze grupy mogłyby startować na konkursach ponadszkol-*



Oni zdobyli I miejsce. Od lewej: Joanna Żelazkowska, Marcin Makówczyński, Anna Siuta, Monika Leszczyńska, Sylwia Głowacka.

nych. Trzeba przyznać, że wiele dziewcząt, które startowały w szkolnym konkursie tańcy w Agacie i ich umiejętności pomogły w doszlifowaniu efektów pracy koleżanek - powiedziała nam Katarzyna Cymera, nauczycielka w-f, organizatorka konkursu.

To, że cała szkoła żyje konkursem, było widać. Finalistki ćwiczyły nie tylko w domach i na lekcjach w-f, ale również na korytarzach. Wymieniały poglądy, pracowały nad szczegółami. Same opracowywały stroje, w których zaprezentowały się w czasie finału. Główną nagrodę zdobyła grupa reprezentująca klasę IIc gimnazjum w składzie: Joanna Żelazkowska, Monika Leszczyńska, Anna Siuta, Sylwia Głowacka i Marcin Makówczyński. Marcin był jednym z dwóch chłopców, którzy wzięli udział w konkursie gościnnie. Jego sukces utwierdził organizatorów w przekonaniu, że w przyszłym roku konkurs będzie również otwarty dla męskiej części szkoły. (ljs)

wywały również stroje, w których zaprezentowały się w czasie finału. Główną nagrodę zdobyła grupa reprezentująca klasę IIc gimnazjum w składzie: Joanna Żelazkowska, Monika Leszczyńska, Anna Siuta, Sylwia Głowacka i Marcin Makówczyński. Marcin był jednym z dwóch chłopców, którzy wzięli udział w konkursie gościnnie. Jego sukces utwierdził organizatorów w przekonaniu, że w przyszłym roku konkurs będzie również otwarty dla męskiej części szkoły. (ljs)

Dmosin

Holenderki poprowadziły lekcję

Dwie młode mieszkanki Holandii, 21-letnia Iza i 16-letnia Elwira, mające polskie korzenie, odwiedziły na przełomie kwietnia i maja swoją ciocię, Teresę Śledzińską, mieszkankę Dmosina. To właśnie Teresa Śledzińska wyszła z inicjatywą zorganizowania spotkania dziewcząt z uczniami Szkoły Podstawowej w Dmosinie, w której uczą się także jej pociechy. Holenderki nie obawiały się trudności z pokonaniem bariery językowej, ponieważ obie mówią po polsku, miały jednak tremę przed publicznym wystąpieniem na forum szkoły. Początkowo dyrektor szkoły, Małgorzata Witkowska zaproponowała Izie i Elwirze Flujscha poprowadzenie lekcji z uczniami klas IV - VI, tylko trema młodych „nauczycielek” wpłynęła na to, że spotkały się tylko z szóstką klasistami.

Młode Holenderki opowiadały ogólnie o warunkach życia dzieci w Holandii, a także o organizacji edukacji i szkolnictwa w ich kraju. Ze strony uczniów posypały się dosyć szczegółowe pytania, ponieważ ogólne informacje o tym kraju dzieci przyswoiły sobie nie tylko na lekcjach geografii, ale także na zajęciach dotyczących Unii Europejskiej. Uczniowie dmosińskiej podstawówki dowiedzieli się, że w Holandii skala ocen jest większa, bo od 0 do 10. Obowiązkiem szkolnym objęte są już dzieci 4-letnie, które chodzą jeszcze w przedszkolu do klasy I. Numeracja klas sięga w Holandii właśnie przedszkoli. Sześciolatki chodzą już do szkoły podstawowej, zgodnie z numeracją do klasy III. Niemalże głośnie okrzyki



Pierwsze z lewej mieszkanki Holandii 21-letnia Iza i 16-letnia Elwira Flujscha poprowadziły lekcję w dmosińskiej podstawówce

zdumienia i jednocześnie radości wywołała wśród dmosińskich uczniów informacja, że w holenderskich szkołach pracę domową nauczyciele zadają dopiero w gimnazjum.

Polskie dzieci pytały też o problem bezrobocia w Holandii, w kontekście szukania pracy po skończeniu szkoły. Okazało się, że 21-letnia Iza jest właśnie na etapie poszukiwania pracy. Elwira i Iza poczęstowały też nowych kolegów i koleżanki prawdziwym holenderskim serem żółtym, który okazał się dużo bardziej miękki od polskiego. Uczniowie z Dmosina ofiarowali z kolegi Holenderkom książkę z wierszami patrona szkoły, Jana Brzechwy. Książka ta zostanie przekazana uczniom holenderskiej szkoły z rodzinnej miejscowości Izy i Elwiry - Drunen, z którą to podstawówką dmosińska placówka chce nawiązać współpracę. (eb)

dok. ze str. 3

Co tam, panie, w inwestycjach?

6. Odtworzenie nawierzchni w ul. Skokowskiego (50 tys. zł) - ma nastąpić do końca października. Jest kosztorys za 1.176 zł. Sprawy odtworzenia nawierzchni opóźnia termin wykonania przyłączy kanalizacyjnych przez mieszkańców. W przypadku mieszkańców, którzy nie wykonają przyłączy, wykonane zostaną przez MZWiK przykanaliki, które wyprawdzone zostaną w chodnik.

7. Budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 14 z ul. Targowej. Powstać ma do końca października. Miasto partycypuje w inwestycji kwotą 70 tys. zł, przy zaangażowaniu środków GDDK. Cała inwestycja kosztować ma ponad 700 tys. zł.

8. Remont nawierzchni ul. Kilińskiego (113.454 zł). Wpływają oferty na opracowanie kosztorysu. Przetarg na wykonanie ma być ogłoszony na przełomie czerwca i lipca. Kwota zarezerwowana w budżecie pozwoli najprawdopodobniej położyć asfalt na odcinku od mostu do ul. Piątkowskiej, nie wystarczy natomiast na wyasfaltowanie odcinka do ul. Bielawskiej.

9. Remont nawierzchni ul. Zgierskiej i Łowickiej (80 tys. zł). Na razie miasto wyraziło chęć partycypowania w kosztach remontu tych dróg powiatowych. Zakres zależy od ustaleń powiatu, gdyż całkowity koszt przedsięwzięcia to około 350 tys. zł.

10. Remont nawierzchni ul. Solińskiego (52 tys. zł). Miasto oczekuje na oferty dotyczące wykonania kosztorysu.

11. Opracowanie dokumentacji segmentu 4 SP 2 oraz koncepcji

Miejskiej Hali Sportowo - Widowiskowej (40 tys. zł). Ze względu na prawa autorskie projekt opracuje autor projektu całej SP 2, Stanisław Wyznikiewicz, za 36 tys. zł.

12. Remont dachu w SP 1 (40.400 zł, w tym 25.400 zł to środki niewykorzystane w roku 2002). Dach ma już nową dachówkę, którą założyła firma DACH-MARCZUK z Łodzi. Pozostało dokończenie wymiany podwalin konstrukcji dachu (15.000 zł). Kosztorys inwestorski wykonuje aktualnie nieodpłatnie radny Andrzej Kotulski, były uczeń „Jedynki”, a prace wykona podczas wakacji MZK.

13. Remont świetlików i naświetli, oczyszczenie i pomalowanie podłużnych konstrukcji stalowych i usunięcie zacieków w segmencie 1,2 SP 2 (81 tys. zł). Sporo było problemów ze znalezieniem wykonawcy wspomnianych napraw. Sześć firm oferujących okna odmówiło miastu wykonania tej usługi. Ostatecznie zgodziła się na nią za 6 tys. zł firma budowlana Dariusza Zareby - pracownika Politechniki Łódzkiej.

14. Termomodernizacja gimnazjum (200 tys. zł). Dotyczy wymiany stolarki okiennej. Trwają przygotowania do wystąpienia do WFOŚ o pożyczkę na ten cel. Właściwe prace mają nastąpić w przerwie wakacyjnej.

15. Opracowanie projektu kanalizacji sanitarnej oraz wodociągowej w rejonie Placu Wolności (20 tys. zł). Jest wykonawcą - WODKAN z Łodzi wyłoniony w drodze przetargu, który do końca lipca wykona dokumentację za 7.930 zł. Radnych zdzi-

wiła i jednocześnie ucieszyła tak niska kwota opracowania. Sekretarz Arkuszyński tłumaczył ten fakt dużą rozbieżnością cenową ofert.

16. Opracowanie projektu kanalizacji w ul. Targowej. Wykona ją za 23.180 zł WODKAN do 7 sierpnia.

17. Koncepcja budowy kanalizacji w ul. Sikorskiego - „od torów” (30 tys. zł). Przetarg ogłoszony ma być w lipcu.

18. Budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Sportowej, Spornej, Dworskiej i Wigury (310 tys. zł). Za kwotę 218.190 zł wykona ją w okresie od czerwca do listopada MZK.

19. Rekultywacja wysypiska w Ziewanicach (150 tys. zł). Wraz z dotacją z WFOŚ przewidziano na ten cel 275 tys. zł. Najpierw ma być uaktualniony projekt (ostatni dotyczy roku 1998).

20. Zakup samochodu bezpłynnego dla MZK (90 tys. zł). Miasto przyznało środki, dyrektor MZK ma ogłosić przetarg.

21. Likwidacja kotłowni węglowej na ul. Kopernika 25 i połączenie sieci ciepłej z kotłownią przy ul. Kopernika 33 (100 tys. zł). MZK ma zakończyć prace przed rozpoczęciem sezonu grzewczego.

22. Opracowanie projektu wraz z budową placu zabaw na terenie byłego MOSiR (30 tys. zł). O szczegółach informowaliśmy w poprzednim numerze „Więści”, przypomnijmy tylko, że plac ma powstać do końca maja.

Pozostałe dwie inwestycje to zakupy sprzętu komputerowego dla urzędu. (rpm)

D W O R E K

E D E N

99-400 Łowicz, ul. Strzelecka 69
tel./fax (0-46) 837-66-76

Profesjonalna obsługa, wysoki standard, atrakcyjne ceny, klimatyzacja
ORGANIZUJE: • Wesela • Komunie • Bankiety

•Komputery•Kasy fiskalne•Monitory•Drukarki•Akcesoria

Szukasz prezentu dla swojej pociechy na Dzień Dziecka?

GRY KOMPUTEROWE JUŻ OD 4,99zł!!!

Przyjdź do nas! Dłaczego? Dowiesz się na miejscu...

Sprzedaż: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel.(046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
 Serwis: Łowicz, ul. Gen. Sikorskiego 5, tel.(046) 837 61 97
<http://www.pcmarbo.com.pl> e-mail:pcmarbo@onet.pl

DZIWNY ZESTAW KANDYDATÓW DO KOMISJI REFERENDALNYCH

Znany jest już skład obwodowych komisji referendalnych w Głownie. W każdej z nich zasiądzie 10 członków zgłoszonych przez podmioty do tego uprawnione oraz 1 członek będący pracownikiem Urzędu Miejskiego lub jednostek mu podległych wyznaczony przez burmistrza Wojciecha Brzeskiego. Za pracę w komisji przysługuje zryczałtowana dieta w wysokości 203,65 zł. W przypadku trzech z dziesięciu komisji obwodowych - nr 2, 4 i 6 okazało się, że trzeba przeprowadzić losowanie, gdyż zgłoszonych przez uprawnione podmioty kandydatów jest więcej. I tak w przypadku komisji nr 2 i 6 było ich 11, w przypadku komisji nr 4 - 12. Losowanie odbyło się 21 maja w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Dworskiej. Dokonał go burmistrz Wojciech Brzeski. Jednak nie samo losowanie, ale podmioty zgłaszające kandydatów do komisji wydają się w tym wszystkim najciekawsze.

Zgodnie z art. 48 Ustawy o referendum ogólnokrajowym, podmiotami upoważnionymi do zgłaszania kandydatów były: partie polityczne, kluby poselskie, stowarzyszenia lub inne organizacje społeczne oraz fundacje. Aby zgłosić kandydatów w da-



Losowania dokonał burmistrz Wojciech Brzeski.

nym mieście czy gminie, podmioty te wcale nie musiały działać na jej terenie, ważne, że miały na to pozwolenie od Komisarza Wyborczego. Kandydaci zgłaszani przez podmioty nie musieli być również na co dzień ich członkami. Ustawodawca przewidział, że w przypadku, gdyby podmioty te nie zdołały zgłosić odpowiedniej liczby kandydatów do komisji, wówczas mogliby zgłaszać się zwykli mieszkańcy. W Głownie ci ostatni nie mieli takiej możliwości, choć jak twierdzi burmistrz, wiele osób pytało w urzędzie kiedy będzie można zgłaszać się do komisji. Wszystkie miejsca zostały obsadzone przez podmioty upoważnione, w trzech przypadkach kandydatów było aż nadto. Wytypowało ich w Głownie 12 podmiotów, były to: PSL, Zarząd Krajowy SLD, NSZZ „Solidarność”, UP, PO, Samoobrona, Stowarzyszenie „Rodzina Polska”, Stowarzyszenie „Demokratyczne Porozumienie Lewicy”, LPR, ZNP, Stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej - „Nie dla UE” oraz PiS. O niektórych z tych organizacji usłyszałem po raz pierwszy, ale wszystkie przedstawiły stosowne dokumenty podpisane przez komisarza wyborczego, więc miały prawo zgłaszać swoich kandydatów do komisji - powiedział burmistrz Wojciech Brzeski. Przykładowo Stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej - „Nie dla UE” ma swoją siedzibę w Krakowie, a Stowarzyszenie „Rodzina Polska” - w Zgierzu. (ljs)

W najbliższym czasie nie będzie szans na dofinansowanie ze strony miasta wymiany parkietu na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1. Już w ubiegłym roku jej dyrektor otrzymała z Sanepidu zalecenie wymiany „wstającej” podłogi. Termin został jednak przesunięty z uwagi na brak pieniędzy. W tym roku dyrektor Jolanta Fortuniak także będzie ubiegała się z tego samego powodu o przesunięcie terminu remontu podłogi na sali gimnastycznej. Na razie niektóre klepki, te „wstające”, zostały przyśrubowane do podłoża. (eb)

Parkiet musi poczekać

W najbliższym czasie nie będzie szans na dofinansowanie ze strony miasta wymiany parkietu na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1. Już w ubiegłym roku jej dyrektor otrzymała z Sanepidu zalecenie wymiany „wstającej” podłogi. Termin został jednak przesunięty z uwagi na brak pieniędzy. W tym roku dyrektor Jolanta Fortuniak także będzie ubiegała się z tego samego powodu o przesunięcie terminu remontu podłogi na sali gimnastycznej. Na razie niektóre klepki, te „wstające”, zostały przyśrubowane do podłoża. (eb)

Przy burmistrzówce będzie parking

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace wokół burmistrzówki w Strykowie. Pracownicy Jednostki Robót Publicznych układają kostkę brukową na dziedzińcu. Powstanie tu kilkustanowiskowy parking, a oprócz tego trawnik i rabata kwiatowa. Do tej pory dziedzińiec był tylko częściowo utwardzony płytą betonową. Budynek byłej stolarni znajdującej się w pobliżu burmistrzówki zaadaptowany zostanie na garaż, z którego będą mogli skorzystać również użytkownicy parkingu. Wszystko po to, by osobom odwiedzającym burmistrza stworzyć jak najbezpieczniejsze warunki parkowania aut - argumentuje rzecznik prasowy Włodzimierz Długolecki. Kostka brukowa została wyprodukowana jeszcze w ubiegłym roku przez Jednostkę Robót Publicznych, a koszt jej założenia szacuje się na 3 tys. zł. (ljs)

dok. ze str. 2

Nici z przejęcia hotelu?

W przeświadczeniu, że transakcja z „Jelczem” będzie w perspektywie mało opłacalna, co więcej - może finansowo pogrzyżać budżet miejski, utwierdzili burmistrza w miniony poniedziałek, 26 maja, radni - członkowie Komisji Spraw Obywatelskich. Wszyscy są zgodni co do tego, że mieszkania komunalne w mieście są potrzebne, ale podzielają wątpliwości co do ewentualnych kosztów, jakie wiązać miałyby się z ich zorganizowaniem w hotelu „Jelcza”. Po poniedziałkowym spotkaniu z członkami tej komisji w rozmowie z „Więściami” burmistrz Brzeski określił swe stanowisko jednoznacznie: Na dzień dzisiejszy jestem na „nie”.

Ta gorzka prawda z pewnością nie zadowoli mieszkańców Głowna, którzy od lat oczekują na przydział lokalu komunalnego,



Jednostkę Ratowniczo - Gaśniczą PSP w Strykowie odwiedza dziennie przynajmniej jedna wycieczka. Maluchy z Przedszkola nr 2 w Głownie złożyły strażakom wizytę 12 maja.

Majowe wizyty u strażaków

Strażacy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Strykowie przyzwyczaili się już do corocznych, majowych odwiedzin w ich jednostce dzieci i młodzieży z okolicznych placówek oświatowych. Wiosną, a szczególnie w maju, goszczą u siebie przynajmniej jedną wycieczkę dziennie, jednak zdarza się, że w ciągu jednego dnia jednostkę odwiedzają aż trzy grupy. Trochę nam to dezorganizuje pracę, ale staramy się przyjąć uczniów i przedszkolaków

gościnnie. Cieszymy się z popularności naszej jednostki - mówi dowódca JRG PSP Stryków, Tomasz Kubiak.

Każdej grupie strażacy poświęcają ponad godzinę czasu. Dla najmłodszych dzieci z przedszkoli i młodszych klas szkół podstawowych największą frajdą jest przymiaraka strażackiego helmu, ulokowanie się za kierownicą samochodu strażackiego oraz pokaz zjazdu po „ślizgu”.

(eb)

Użytkom stop

Na początku maja w Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie rozstrzygnięty został konkurs plastyczny pod hasłem „Stop - alkoholowi, nikotynie, narkotykom. Chcemy być silni i zdrowi”. Było to zwieńczenie całorocznego programu profilaktycznego realizowanego w tej szkole. Nauczyciele zrealizowali ponad 90 lekcji związanych tematycznie z profilaktyką uzależnień. Lekcje dotyczyły zdrowego stylu życia, prawidłowego odżywiania się, racjonalnego zagospodarowania czasu wolnego, wypoczynku na świeżym powietrzu, wspólnego z rodziną spędzania czasu, szkodliwości spożywania alkoholu, palenia tytoniu, zażywania narkotyków.

Uczniowie m. in. oglądali filmy i brali udział w grach i zabawach umysłowych.

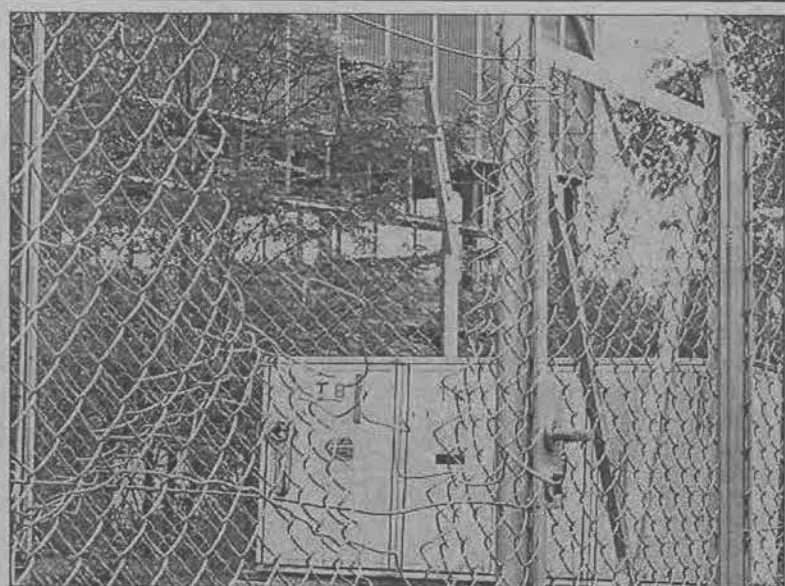
Ekspozycja nagrodzonych prac znajduje się na parterze budynku szkoły, inne prace powstałe w trakcie konkursu znajdują się natomiast na I piętrze szkoły. W młodszej kategorii wiekowej I miejsce zajęły: Róża Błaszczak i Joanna Kalewska z kl. IIIa, II - Emilia Kadłubowska z kl. IIb, III - Ewa Gołowacz, Mateusz Miller i Daria Ślusarek z kl. IIa. W kategorii starszej I miejsce zajęły: Patrycja Białooka, Sonia Rossa i Ewelina Wojcieszek z kl. V, II - Kasia Lewandowska i Marta Reguła z kl. VI i III; Agnieszka Rosiak oraz Magda Kowalczyk z kl. VI. (ljs)

Kontrowersyjna tablica ogłoszeń

Urząd Miasta-Gminy Stryków planuje w najbliższym czasie ustawić przed swoim budynkiem nową tablicę informacyjną. Nie byłoby w tym dla radnych nic dziwnego, gdyż urząd ma obowiązek wywieścić do publicznej wiadomości wiele dokumentów, a obecnie czyni to na tablicach znajdujących się wewnątrz budynku, gdyby nie cena - 3,2 tys. zł. Planowany zakup stał się przedmiotem dyskusji członków Komisji Planu i Budżetu obradujących 20 maja. Tablica ma mieć wymiary 1,3 na 1,1m, ma być przezroczona i wykonana z płyty pilśniowej oraz korka. Cena, która jak zaznaczyła skarbnik Barbara Walak, jest

niższą spośród zaproponowanych w dwóch ofertach, jakie dotarły do Urzędu Miasta-Gminy Stryków, obejmuje również koszt montażu.

Zdaniem radnych jest to jednak cena zbyt wygórowana i przed zleceniem wykonania tego zadania jakiegokolwiek firmie, należałoby się zastanowić, czy tablicy nie może wykonać na przykład Jednostka Robót Publicznych czy Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. O tym, czy i za ile przed urzędem stanie tablica informacyjna, radni dyskutować będą też na dzisiejszej sesji, 29 maja. (ljs)



Wyrwana w siatce zabezpieczającej dziura jest łatwym dostępem do urządzeń energetycznych.

Część ogrodzenia już sforsowana

O niezabezpieczonych odpowiednio urządzeniach energetycznych, zlokalizowanych na terenie niedozorowanego od dwóch lat obiektu niedoskiej ciepłowni przy ul. Sikorskiego, powiadomił redakcję „Więści” jeden z mieszkańców tejże ulicy. W trakcie przeprowadzonej przez nas wizji lokalnej okazało się, że urządzenia energetyczne ulokowane w specjalnych metalowych szafach u podnóża strzelistego kominu ciepłowni, mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla „nieproszonych” gości. Ogro-

dzenie z siatki i drutu kolczastego, którym zabezpieczone były wspomniane urządzenia, zostało poważnie uszkodzone. Dla wandal, którzy w sąsiadujących z kominem obiektach powybijali już wszystkie szyby i zdevastowali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, przedostanie się przez wyrwany w siatce otwór nie jest żadną trudnością. Dlatego też poddajemy pod rozważenie miejskich służb naprawę uszkodzonego fragmentu ogrodzenia. (rpm)

dok. ze str. 3

Półkolonie czy obóz

Radny Łukaszewski przychylił się do tej koncepcji twierdząc - Podejrzewam, że niewiele dzieci zna okolice miasta i miejscowości oraz ich atrakcje.

Radny Albert Waśkiewicz zdecydowanie sprzeciwił się tej tezie. - Biedne dzieci już trochę zwiędziały. Wypoczywały na koszt miasta w niezłych warunkach. Dwa lata temu, kiedy Urząd Miejski szukał dzieci, które nigdy nie korzystały z miejskich kolonii okazało się, że takich nie ma. Waśkiewicz zdecydowanie opowiada się za zorganizowaniem wyjazdu w formie obozu lub półkolonii. Przypomniał, że na obóz organizowany

przez ZHP Głowno wyjechało 30 dzieci z biednych rodzin, dla których dwutygodniowy obóz był odskocznią od przygnębiającej rzeczywistości. Waśkiewicz radził, aby rozstrzygnąć spór o formę letniego wypoczynku w drodze przetargu, tak jak to miało miejsce dwa lata temu. Przed podjęciem ostatecznej decyzji członkowie komisji chcieliby się zapoznać z ofertami głowieńskich szkół, co do przewidywanych kosztów i atrakcyjności półkolonii. Sprawa będzie jeszcze rozpatrywana przez Komisję Oświaty na jednym z najbliższych posiedzeń. (eb)

dok. ze str. 1

JAKIE SĄ URZĘDNICZE MAJĄTKI

Sekretarz gminy Głowno Weronika Roźniata: Nadzór nad stanem finansów pracowników samorządowych jest potrzebny. Mam jednak wątpliwości, czy obowiązek upublicznienia stanu majątku ma rzeczywiście służyć zwalczaniu korupcji wśród pracowników samorządowych. Wcześniej także mieliśmy obowiązek składania tego typu oświadczeń, tylko informacje w nich zawarte nie były upubliczniane. Odpowiednie władze zwierzchnie miały do nich wgląd, a kwestia nagłego wzbogacenia się pracownika mogła być dokładnie zbadana w postępowaniu wyjaśniającym czy dyscyplinarnym. Osoba, która ma coś na sumieniu i tak nie wypelni oświadczenia zgodnie z prawdą, która wyjdzie na jaw tylko w przypadku dogłębnego postępowania. Moim zdaniem zachodzi obawa, że informacje te przydadzą się osobom o kryminalnej przeszłości. Mogą też wywołać zawiść w społeczeństwie, w którym panuje wysokie bezrobocie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie Urszula Zawadzka: Byłam nieco zszokowana, że muszę wypełnić oświadczenie majątkowe, ale nie miałam przed tym żadnych oporów. Każdy pracujący i myślący o przyszłości człowiek jakieś zabezpieczenie finansowe ma. Moim zdaniem jednak upublicznianie wszystkich tych informacji nie jest celowe. Do pewnej kwoty nie powinno się podobnych oświadczeń upubliczniać. Stanowiska publiczne mają to do siebie, że osoby je piastujące są na świeczniku. Jednak wgląd do oświadczeń majątkowych powinny mieć uprawnione osoby i organy, a nie wszyscy, którzy nie wiadomo w jakim celu mogą je wykorzystać.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Maria Furga: Po raz pierwszy musiałam złożyć oświadczenie majątkowe. Nie mam nic do ukrycia i do samego sprawozdania ze stanu majątku nie mam żadnych zastrzeżeń. Jednak moim zdaniem wgląd do nich powinny mieć tylko instytucje sprawujące nadzór nad daną jednostką, jak choćby Urząd Miejski, Urząd Skarbowy czy NIK, a niekoniecznie wszyscy mieszkańcy Głowna. Upublicznianie oświadczeń wywoła tylko niepotrzebne dyskusje i niezdrowe emocje w ubogim społeczeństwie. Według mnie jest to temat zastępczy podsunęty przez polityków.

Nasza prośba o udostępnienie tych danych przez osoby upoważnione, czyli przez burmistrza Strykowa i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Strykowie spotkała się z pewnym oporem, mimo iż informacje ta-

kie są jawne. Burmistrz za pośrednictwem rzecznika prasowego twierdził, że jeszcze się nie zapoznał z deklaracjami swoich pracowników, a Przewodniczący rady - że nie jest do końca pewien, jakich informacji może nam udzielić, a jakich nie. Natomiast samorządowcy i radni wypowiadali się na ten temat różnie. Zastępca burmistrza Mirosława Perdjon nie widzi żadnego problemu w podawaniu do publicznej wiadomości stanu jej majątku. *Mnie to nie denerwuje. Nawet pozwoliłam na kserowanie mojego oświadczenia majątkowego w celu jego udostępnienia. Być może to dlatego, że w sumie niewiele posiadam* - powiedziała w rozmowie z nami. Podobnego zdania jest kierownik MGOPS Bożena Chojnacka, której to, czy ktoś poza najbliższym otoczeniem będzie wiedział, jaki posiada majątek, nie sprawia różnicy. *Nie mam dużych dochodów, nie mam więc i majątku, tak właściwie to nie bardzo miałam co wykazać w tej deklaracji* - powiedziała nam Chojnacka. Rzecznik prasowy Włodzimierz Długolecki nie neguje słuszności ujawniania stanu posiadanego majątku, zwraca natomiast uwagę na to, jak takie informacje przyjmowane są przez społeczeństwo małych i dużych miast czy gmin. *Im mniejsze miasto czy gmina, tym tego typu informacje wzbudzają większe kontrowersje. Trzeba brać również pod uwagę aspekt bezpieczeństwa. To jakby wskazówki dla złodziei* - powiedział.

Emeryt z Głowna Jan B. uważa, że publikowanie oświadczeń nie ma sensu, ponieważ to nie samorządowi urzędnicy małwersują ogromne kwoty pieniędzy, ale politycy.

Krystyna B.: Moim zdaniem oświadczenia majątkowe powinny ujrzeć światło dzienne, niech ludzie przekonają się, jaki majątek mają ci, którzy rządzą miastem i czy przypadkiem na sprawowaniu swojej funkcji nie zarabiają zbyt dużo.

Mieszkaniec osiedla Sikorskiego sądzi, że tego typu oświadczenia nigdy nie są do końca wiarygodne. Ich publikowanie nie ma większego sensu, gdyż ludzi nie interesuje majątek, jaki promienicy mają, tylko to czy przypadkiem na pełnieniu funkcji we władzach samorządowych zanadto się nie wzbogacili.

Pan Antoni z osiedla Swoboda: Na pewno dla niektórych ludzi wiadomości o tym, co mają osoby rządzące Głownem będą nie lada sensacją. Dla biednych emerytów czy bezrobotnych, ledwo wiążących koniec z końcem, stan majątkowy włodarzy będzie powodem do zazdrości, ale obiektywnie do tego podchodząc trzeba przy-

znać, że oni pracują, zarabiają i mają z czego odkładać pieniądze. Oby tylko nie wykorzystywali pełnionych funkcji w niewłaściwy sposób.

Oświadczenia

Tyle opinii. W naszym przekonaniu, w społeczeństwie, którego jedną z głównych chorób jest przenikanie się interesów publicznych i prywatnych, każde posunięcie, które służy większej jawności życia publicznego, jest dobre i pożądane - stąd też decydujemy się dane z oświadczeń radnych i urzędników opublikować. Zaczynamy od najwyższych urzędników urzędów miast i gmin Głowna, Strykowa i Dmosina.

Burmistrz Wojciech Brzeski zgromadził środki pieniężne w polskiej walucie w wysokości 40 tys. zł, jest właścicielem domu o powierzchni 90 m² wartości około 100 tys. zł i działki o powierzchni 636 m² o wartości około 16 tys. zł oraz współwłaścicielem domu o powierzchni 72 m² wartego 80 tys. zł, współwłaścicielem działki o powierzchni 771 m² o wartości około 20 tys. zł. Burmistrz Głowna jeździ wartą około 40 tys. zł Skodą Fabią z 2002 r. W jego oświadczeniu majątkowym znalazła się również informacja o zaciągniętym na zakup samochodu kredycie w wysokości 8 tys. 589 euro.

Wiceburmistrz Przemysław Milczarek dysponuje 30 tys. zł, 49-metrowym mieszkaniem o wartości 50 tys. zł, a jeździ czteroletnią Skodą Felicią wartą 17 tys. zł.

Sekretarz Urzędu Miejskiego, Leszek Arkuszyński jest współwłaścicielem domu o powierzchni 182,6 m² wartości 333 tys. 862 zł, współwłaścicielem mieszkania o powierzchni 44,4 m² o wartości nieco ponad 81 tys. zł. W oświadczeniu majątkowym nie wykazał żadnych oszczędności na koncie, nie jest także - jak z niego wynika - posiadaczem samochodu.

Skarbnik Miasta, Jolanta Lizakowska ujawniła posiadanie 55 tys. zł oraz 2 tys. euro - jako współwłasność małżeńską. Jest współwłaścicielką 53-metrowej części domu o wartości 45 tys. zł oraz dwóch samochodów: Mazdy 626 z 1995 r. oraz VW Transportera z 1996 r.

Wójt gminy Głowno Stanisław Tarkowski jest właścicielem domu o powierzchni 97 m² wartości 70 tys. zł, zgromadził na koncie 12 tys. zł oszczędności. Posiada również samochód marki Fiat Siena z roku 1998 o wartości 12 tys. zł.

Sekretarz Urzędu Gminy Głowno Weronika Roźniata zgromadziła oszczędności w kwocie 10.000 zł. Ponadto jest właścicielką dwóch mieszkań: o powierzchni 38 m² wartości 38.000 zł oraz o powierzchni 37,5 m² wartości 37.500 zł. Do pracy dojeżdża samochodem marki Ford Fiesta z 1989 roku, wartości 11.000 zł.

Skarbnik gminy Głowno Cezara Stokowska - Sobczyńska jest właścicielką domu o pow. 46 m², wartości 20.000 zł oraz dwóch mieszkań: o pow. 59 m² wartości 59.000 zł oraz o pow. 49 m² wartości 24.500 zł. Podróżuje samochodem Opel Omega z 1995 roku, wartości 20.000 zł.

Wójt gminy Dmosin Danuta Supera zgromadziła na swoim koncie środki pieniężne w polskiej walucie w wysokości 70.595 zł. Wspólnie z mężem, jest właścicielem domu o powierzchni 170 m² wartości 99.500 zł i gospodarstwa rolnego o powierzchni 10,86 ha, wartości 60.000 zł. Wójt gminy Dmosin jeździ samochodem marki Deawoo Lanos z 1999 roku.

Sekretarz Urzędu Gminy, Ewa Roźniata ma oszczędności w kwocie 12.000 zł. Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 210 m² wartości 200.000 zł. Ponadto jest właścicielką samochodu marki Renault Megane z 1998 roku.

Skarbnik gminy Dmosin, Teresa Grzelak ujawniła posiadanie 8.000 zł.

dok. ze str. 1

Burmistrz popłynie kajakiem

Ważna informacja dla tych, którzy chcie-liby spróbować swych sił na dzikich wodach rzeki Mrogi - warunkiem jest zgłoszenie uczestnictwa pocztą elektroniczną: mrogatophy@poczta.onet.pl lub telefonicznie (0 502 547 530 Adam Wira). Wystartować mogą osoby, które do dnia 9 czerwca ukończą 18 lat. Osoby niepełnoletnie mogą wystartować w spływie za zgodą rodziców lub opiekunów. Do startu dopuszczone zostaną jedno- lub dwuosobowe załogi.

Uczestnicy we własnym zakresie organizują sobie „Byle Co”, na którym zamierzają przepłynąć Mrogi. Zaleca się, by zawodnicy posiadali kamizelki asekuracyjne i ubiwo ochronne. Na zwycięzców w kategoriach: najszybszy uczestnik „solo” spływu, najszybsza „dwójka” spływu, najmłodszy uczestnik spływu, najstarszy uczestnik spływu, najliczniej reprezentowana rodzina, kla-

Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 120 m² o wartości 100.000 zł, stojącego na działce o powierzchni 2.700 m². Podróżuje Skodą Fabią z 1999 roku, której jest współwłaścicielką.

Burmistrz Strykowa Henryk Kurczewski ma 3 tys. zł na koncie bankowym, mieszkanie o pow. 100 m², działkę o powierzchni 1 tys. m² oraz gospodarstwo o pow. 1,06 ha.

Faktyczna zastępca burmistrza Mirosława Perdjon posiada gospodarstwo rolne o pow. 2,4 ha bez zabudowań, dom o pow. 72 m², a jej małżonek dzierżawi od AWRSP gospodarstwo o pow. 18 ha z zabudowaniami. Oprócz tego posiada również Nissana Sunny z 1992 roku.

Skarbnik Barbara Walak posiada na koncie wspólnie z małżonkiem 11 tys. zł, dom o pow. 250 m² i działkę o pow. 1,1 tys. m², które są również jej współwłasnością.

Rzecznik prasowy burmistrza, kierownik Jednostki Robót Publicznych **Włodzimierz Długolecki** posiada 12 tys. zł na koncie, dom o pow. 150 m², działkę o pow. 2,87 ha oraz Fiata Palio Weekend z 1998 roku.

Kierownik Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Bożena Chojnacka posiada dom o pow. 200 m² i działkę o pow. 610 m².

Kolejne oświadczenia za tydzień.

BRAMY HÖRMANN KOMFORT I ELEGANCJA

OFERUJEMY:

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne

PROMOCJA DO 31 MAJA
na bramy ECOTHERM i napędy ECOMATIC

• SPRZEDAŻ • MONTAŻ
• POMIAR I DOWÓZ
(DO 10 KM) - GRATIS

BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ALUMEX ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

SALON FABRYCZNY OKNA

deceuninck EKO-OKNA

NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE - „deceuninck”

W STANDARDZIE:

- specjalna uszczelka w dolnej części ramy chroniąca przed zabrudzeniem
- najnowocześniejsze srebrno-powłokowe okucia niemieckiej firmy Roto NT
- zaczep antywyważeniowy

FACHOWY CZYSTY MONTAŻ

Łowicz, Nowy Rynek 29, tel. (046) 837-66-05
Głowno, ul. Kopernika 5a, tel./fax (0-42) 710-73-73, 0502-213-373

HURTOWNIA ROWERÓW

naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne

GIANT ROWERY

Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04

Możliwość dostawy gratis!

POŻYCZKI

W 5 MINUT DLA KAŻDEGO

LOMBARD GOLD-ART

ŁOWICZ, UL. ZDUŃSKA 33
TEL. (046) 837-36-68

